wprost.
NR 33 (82) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
20-26.08.2021 ISSN 0209-1747



PMPG POLSKIE MEDIA SA
eprasa.pl 502c84d187

Jak motyl
Odczarować mity

Rak jajnika jest jednym z najczęściej występujących nowotworów złośliwych u kobiet.[1]

Owiany mitami, które trzeba odczarować.

Nikt nie zrobi tego lepiej niż one – „Niebieskie Motyle".

Poznaj historię siedmiu delikatnych, ale zarazem silnych i walecznych kobiet, które w książce „Jak motyl. Odczarować mity" dzielą się swoimi historiami o życiu z rakiem jajnika i nadziei. Towarzyszą im opowieści lekarzy, którzy wspierają je w walce z chorobą.

Wydawca:

gsk

Patronat:

STOWARZYSZENIE NIEBIESKI MOTYL

POLSKIE TOWARZYSTWO GINEKOLOGII ONKOLOGICZNEJ

STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZE DLA ZDROWIA

1. Didkowska J., Nowotwory złośliwe w Polsce w 2017 roku.

NP-PL-OCU-ADVT-210001, 04.2021

eprasa.pl 502c84d187



Jakub Mielnik

Cios we frazesy o naszym honorze

Na zdrady ze strony potężniejszych sojuszników jesteśmy w Polsce szczególnie wyczuleni. Teraz jednak sami wylądowaliśmy w ekskluzywnym klubie egoistów, którzy kompromitują się porzuceniem tysięcy ludzi w Afganistanie.

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl 502c84d187

Na początek

Jak na speców od honorowych porażek, przegraną wojnę w Afganistanie kończymy wyjątkowo słabo. Marnym pocieszeniem jest to, że robimy to w doborowym towarzystwie państw, mających wielkie doświadczenie w olewaniu ludzi, zwerbowanych do niebezpiecznej i niewdzięcznej służby. Upadek Kabulu zbiegł się w czasie z kolejną rocznicą Bitwy Warszawskiej. To ważny dzień dla dziejów rycerskości i honoru w Polsce.

Czy dlatego minister obrony Mariusz Błaszczak brał udział w dorocznym festiwalu historycznych frazesów zamiast reagować na wydarzenia z Afganistanu? Jeśli nie na podstawie poufnych raportów, to choćby relacji w CNN czy BBC.

Zręczny PR-owiec mógłby tę zbieżność dat z dziejów Polski i Afganistanu wykorzystać, ukuć jakąś opowieść o dzielnej Polsce, nigdy nie zostawiającej sojuszników w potrzebie. Nic z tego. W Polsce rządowi spece od PR muszą zajmować się wyciąganiem ludzi z rąk talibów a nie budowaniem medialnych narracji. Ponoć jeden szef KPRM Michał Dworczyk

eprasa.pl 502c84d187

z wysyłaniem wojskowych samolotów do Kabulu radzi sobie znacznie lepiej niż cały MON. Chwała mu za to, bo np. jego koleżanka po fachu, rzeczniczka Białego Domu, Jen Psaki wzięła tydzień urlopu jak tylko wentylator zaczął rozbryzgiwać afgańskie łajno po medialnym świecie.

> *Inni* **SZUKAJĄ USPRAWIEDLIWIEŃ DLA WŁASNEJ INDOLENCJI.** *Rzecznik niemieckiego MON stwierdził na przykład we „Frankfurter Algemeine Zeitung”, że nikt Afgańczyków nie zmuszał, żeby pracowali z żołnierzami NATO.*

Czyli inaczej mówiąc, powinni wiedzieć w co się pakują, wziąć pieniądze od obcych organizacji i armii, a w razie ich klęski nie oczekiwać nic więcej.

Taka wykładnia problemu ma swoje konsekwencje. Angela Merkel mówi o przyjęciu 10 tysięcy ludzi z Afganistanu, ale pierwszy samolot Luftwaffe, który

eprasa.pl 502c84d187

wylądował w Kabulu, zabrał stamtąd tylko siedem osób. Mowa o wojskowym Airbusie, w którym mieści się ponad setka żołnierzy wraz z pełnym ekwipunkiem.

Amerykanie, których prezydent koncertowo pokpił finał 20-letniej operacji w Afganistanie, przynajmniej nie wahają się upychać do podobnych samolotów po 650 afgańskich cywilów.

Nie wiem, ilu ludzi zmieści się w samolotach, wysłanych w końcu do Kabulu z Polski. Miejmy nadzieję, że znajdą się tam wszyscy, którzy na to zasługują. Smutne jest to, że państwo mające ambicje odgrywania poważniejszej roli w światowej polityce zwyczajnie przegapiło moment na działanie. Wiem, że wszyscy go przegapili. Tylko czy my, z naszym mocno podkreślanym wyczuleniem na historyczne zdrady i porzucenia, nie powinniśmy być kilka kroków przed Niemcami czy Amerykanami?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187

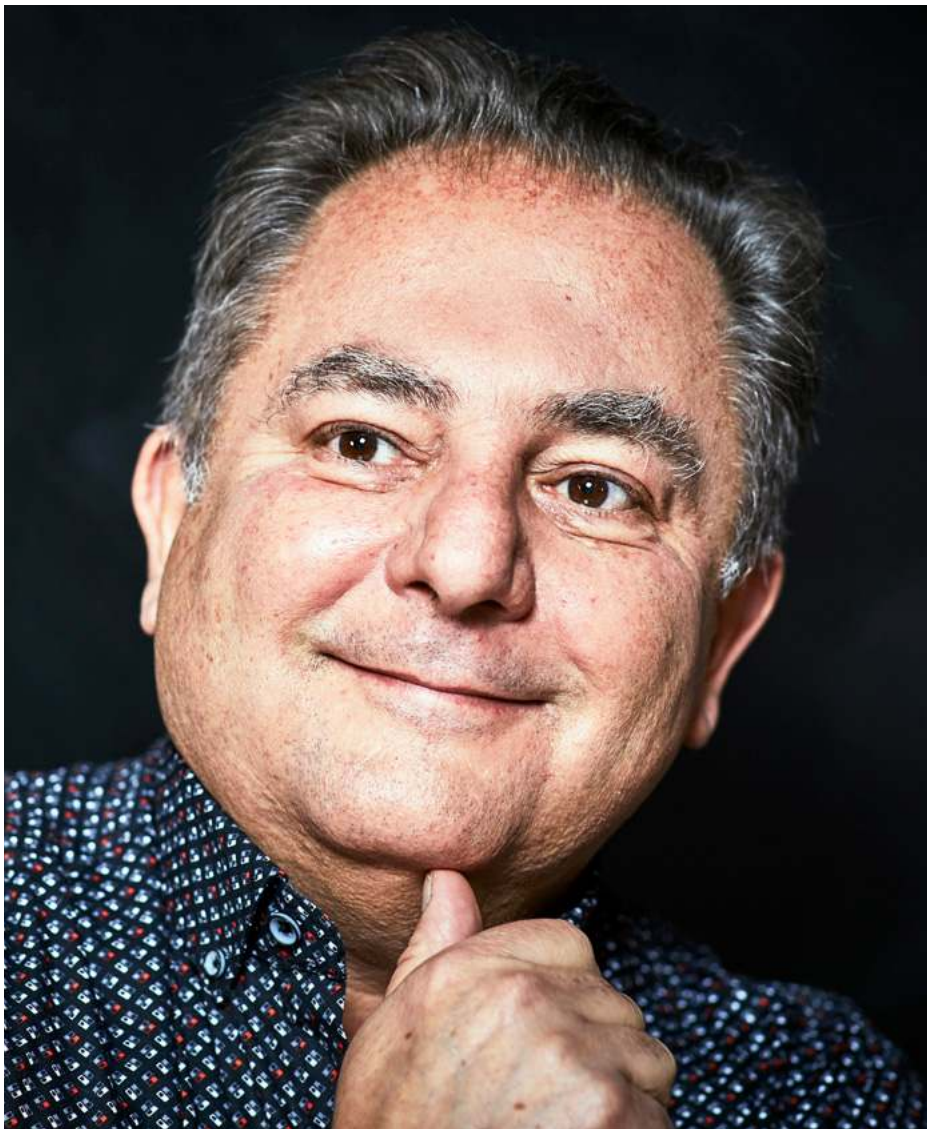
Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl 502c84d187

Nr 33 20-26 sierpnia 2021

Czytaj Wprost



Fot. Mateusz Skwarczek / Agencja Gazeta

69 POLSKA POLITYKA JEST DZIADERSKA

Tragizm polega na tym, że polska polityka doszła do momentu takiej ściemy, takiego udawania, że ludzie tęsknią za kimś, kto nie udaje, nie wyklucza i patrzy na świat ciepłym okiem – mówi Robert Makłowicz.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 502c84d187

14 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

24 **NOWA AWANTURA DYPLOMATYCZNA**



Przyzwyczailiśmy się, że relacje polsko-izraelskie toczą się od awantury do awantury. Jak jednak interpretować decyzję premiera o ewakuacji z Izraela dzieci ambasadora RP?

30 **KACZYŃSKIEGO NIE TRZEBA UCZYĆ INTERNETU**

Radosław Fogiel wie, że Jarosław Kaczyński ma bardziej palące kwestie niż scrollowanie i surfowanie po sieci.

43 **ZAWIESZANIE I ODWIESZANIE**

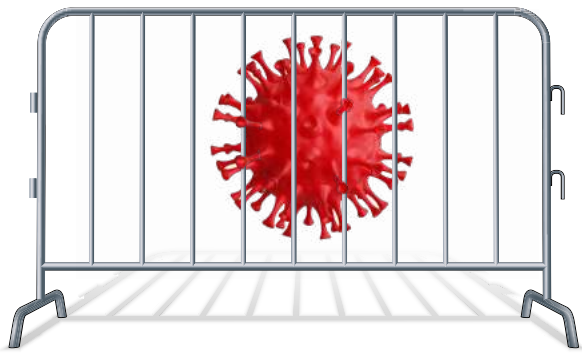
Podobno sytuacja zbuntowanych polityków lewicy jest dziś bardzo dobra. Jak naprawdę wygląda krajobraz po bitwie?

52 **KACZYŃSKI PORZUCI KUKIZA PRZED BOŻYM NARODZENIEM**

- przewiduje po sejmowym zamieszaniu jeden z polityków, który Pawła Kukiza zna jeszcze z czasów, kiedy ten wspierał PO.

58 **EPIDEMIA NIE MINĘŁA**

Ministerstwo opracowuje model wprowadzania obostrzeń w zależności od liczby zakażeń i poziomu wszczepialności – wyjaśnia min. Adam Niedzielski.



Fot. Nir Alon / Zuma Press / Forum, Shutterstock

eprasa.pl 502c84d187

SPOŁECZEŃSTWO

92
PO 40 CHEMIOTERAPIACH ZASZŁA W CIĄŻĘ
Miałam małe szanse na wyzdrowienie i na to, że urodzę dziecko. Że będzie ono zdrowe też nie było szans – mówi Anna Iwaniuk, mama trzymiesięcznego Lwa.



Fot. Archiwum Anny Iwaniuk, Jacek Domiński/REPORTER

107 **PRZED PIERWSZYM DZWONKIEM**
Nadchodzący wrzesień dla niektórych jest niczym kolejna chwila prawdy. Jak będzie wyglądał ten rok szkolny? Jak kwestie globalne i polityczne wpłyną na jego przebieg?



115 **NIESPODZIANKI MINISTRA CZARNKA**
Młodzi chcą porządnej edukacji klimatycznej, ekonomicznej i seksualnej – mówi Agnieszka Jankowiak-Maik, nauczycielka, autorka bloga „Babka od histy”, aktywistka edukacyjna.

BIZNES

155 **GDZIE MIESZKA NAJWIĘCEJ MILIONERÓW**
W Polsce żyje rekordowa liczba milionerów. Z zebranych przez nas danych wynika, że ponad 40 tys. Polaków miało w zeszłym roku przynajmniej 1 mln zł dochodu.

eprasa.pl 502c84d187

ZAGRANICA

185 CHIŃCZYCY SPISKUJĄ Z TALIBAMI

Pekin ogłasza uznanie talibów, nie czekając nawet na powołanie przez nich jakiegokolwiek rządu. Chińczycy chcą jako pierwsi dobrać się do zasobów mineralnych Afganistanu.

193 AFGANKI STRACIŁY NAJWIĘCEJ

Demokracja i kobiety – to dwie największe ofiary nieudanej operacji państw Zachodu w Afganistanie, gdzie demokracja miała małe szanse przyjęcia się. Ale kobiety się zmieniało.

205 UCHODŹCY Z AFGANISTANU

Przeskakują mury, łapią się skrzydeł samolotów, ruszają na tysiąckilometrowe wędrówki. Nawet kilkaset tysięcy Afgańczyków może skierować się do Europy. Także do Polski.



Fot. WAKIL KOHSAR/AFP/East News

eprasa.pl 502c84d187

ZDROWIE

230 **NOWE LEKI NA COVID-19**
Obecnymi lekami nie zakończymy epidemii – prof. Krzysztof J. Filipiak o postępie badań nad lekarstwami na koronawirusa.

KULTURA

243 **POWRÓT PO LATACH**
„Polański. Horowitz. Hometown” to piękny dokument o dzieciństwie, mechanizmach pamięci, Zagładzie. A jednak ten hołd dla reżysera w dobie #metoo budzi wątpliwości.

256 **PISARZ SKROMNY I NIEZŁOMNY**
Kazimierz Orłoś to pisarz ważny dla polskiej literatury – pisze świetnie i zajmuje odważną postawę w życiu. Jego nowa książka jest wydarzeniem.

FELIETON

266 **MICHAŁ WITKOWSKI**



Fot. Robert Słuszniak/KRKFILM.com

eprasa.pl 502c84d187



PARTNER STRATEGICZNY

ORLEN

PARTNERZY GŁÓWNI

PGNiG

PGE

PARTNER

KGHM
POLSKA MIEDŹ

PARTNER MERYTORYCZNY

MBA·SGH

eprasa.pl 502c84d187

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/2c84d187

To nieprawda, że...



Fot. 123RF

eprasa.pl 502c84d187

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Politycy Zjednoczonej Prawicy po burzliwym ubiegłotygodniowym posiedzeniu Sejmu rozjechali się na wakacje w poczuciu, że we wrześniu wrócą wzmocnieni. – Wszyscy wyszliśmy z Sejmu z przeświadczeniem, że zaplecze Gowina do końca się rozleci, a my odzyskamy stabilną większość, obronimy Elżbietę Witek (marszałek Sejmu, którą opozycja będzie próbowała jesienią

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 502c84d187

odwołać – przyp. red.), odrzucimy weto Senatu do ustawy medialnej i będziemy spokojnie rządzić – mówi z niezachwianą pewnością poseł PiS.

Nasz rozmówca uważa, że Prawo i Sprawiedliwość wygrało ostatnie starcie w Sejmie. – Opozycja przestraszyła się wcześniejszych wyborów, bo mówiliśmy otwarcie, że możemy złożyć wniosek o samorozwiązanie Sejmu i wtedy wybory odbyłyby się już w październiku – przekonuje. I dodaje, że opozycja, gdy to do niej dotarło, od razu spokorniała. – Krzyczeli, że reasumpcja była nielegalna, ale potem grzecznie wzięli udział w głosowaniach, nawet nie „dymili” w sprawie podwyżek dla prezydenta i samorządowców. A gdyby naprawdę uważali, że głosowania są nielegalne, to nie wzięliby w nich udziału – konkluduje poseł PiS.

Na zapleczu partii zapanowało jednak zdenerwowanie, wywołane niepewnością sytuacji. Nasz rozmówca z kręgu współpracowników PiS

eprasa.pl 502c84d187

martwi się kruchą większością w Sejmie. – Ruch z Pawłem Kukizem jest ekstremalnie ryzykowny, choć oczywiście dalsze utrzymywanie Jarosława Gowina w rządzie było niemożliwe. Mądrość Jarosława Kaczyńskiego polegała na tym, żeby nie pozwolić Gowinowi na wybranie momentu, kiedy odejdzie z rządu, tylko samemu ten moment wyznaczyć. I fakt, że przy Gowinie pozostała mała liczba posłów, dowodzi, iż nie był on przygotowany na takie błyskawiczne rozwiązanie. Prezes nadal pozostaje najlepszym graczem na scenie politycznej. Jednak nie wiadomo czy jesienią marszałek Witek nie zostanie odwołana, a to byłby ogromny cios dla obozu rządzącego – mówi nasz rozmówca.

Polityk związany z PiS ma też nadzieję, że gdy Jarosław Gowin pobędzie poza rządem i zorientuje się, że w żadnej innej konstelacji nie uzyskał tak dużo jak w Zjednoczonej Prawicy, to może zechce rozmawiać o powrocie do koalicji. – Nie zdziwiłbym się gdyby tak się stało, tym bardziej, że nie

eprasa.pl 502c84d187

padły słowa, który mogłyby przekreślić współpracę. Jarosław Kaczyński, który lubi w kluczowych momentach politycznych narzucać własną narrację, tym razem nie udzielił żadnego wywiadu i pojechał na urlop. Zatem nic nie zostało przesądzone – zaznacza. Posłowie PiS jednak nie wierzą w taki scenariusz. – Odetchnęliśmy z ulgą po wyrzuceniu Gowina. Nikt nie chce jego powrotu – mówi poseł partii rządzącej.

Na prawicy rozpoczęła się natomiast gra o głowę Jacka Kurskiego, prezesa TVP. – Poprawka do ustawy medialnej zgłoszona przez Konfederację o odebraniu Radzie Mediów Narodowych prawa do powoływania prezesów i zarządów Polskiego Radia oraz TVP, i przekazanie tych kompetencji Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, to jest właśnie początek tej rozgrywki, w której biorą udział Pałac Prezydencki i Paweł Kukiz, od pewnego czasu domagający się dymisji Kurskiego – uważa polityk PiS. Zdaniem naszego rozmówcy Jarosław Kaczyński nie

eprasa.pl 502c84d187

odda jednak kontroli nad mediami publicznymi. – To jest jego poletko i nie zamierza nikogo na nie wpuszczać, zatem można się jeszcze spodziewać ruchów w tej sprawie, łącznie z nowelizacją ustawy medialnej, która w obecnym kształcie nie jest kompatybilna z niektórymi innymi przepisami – mówi informator „Wprost”.

Problemy obozu rządzącego nie ograniczają się tylko do ustawy medialnej. Przykładowo w Ministerstwie Finansów zapanowała atmosfera niepokoju. Szczególnie wśród wiceministrów. – W ministerstwie panuje przekonanie, że budżet na kolejny rok się nie zepnie ze względu na rozbuchane wydatki. Już pojawiły się pogłoski, że wiceminister odpowiedziany za przygotowanie ustawy budżetowej zamierza się w związku z tym podać do dymisji – twierdzi nasz rozmówca.

W Platformie Obywatelskiej panuje duża złość na żonę Rafała Grupińskiego. Ewa Mali-

eprasa.pl 502c84d187

nowska-Grupińska, przewodnicząca Rady m. st. Warszawy, podpadła kierownictwu partii, wręczając tytuł honorowego obywatela stolicy profesorowi Wiesławowi Wysockiemu. A ten dzień po otrzymaniu nagrody od Grupińskiej stwierdził, że Donald Tusk nie ma polskiego genu, tylko niemiecki.

Skoro jesteśmy już przy Donaldzie Tusku, to pełniący obowiązki przewodniczącego PO zdecydował się na wybory wewnętrzne szefa partii. Po co? – Otoczenie Rafała Trzaskowskiego rozpowiadało, że jeśli poparcie Platformy zatrzyma się na poziomie 27 proc., to będzie oznaczało, że powrót Tuska na funkcję lidera nie pomoże wygrać wyborów parlamentarnych. Donald zamierza więc potwierdzić swoje przywództwo w wyborach na przewodniczącego partii, aby nikt go nie kwestionował – mówi rozmówca „Wprost”.

Czy Rafał Trzaskowski zdecyduje się kandydować w platformerskich wyborach, jak zapo-

eprasa.pl 502c84d187

wiadał ponad miesiąc temu? Wtedy prezydent Warszawy twierdził, że w przypadku rezygnacji Borysa Budki z funkcji przewodniczącego, będzie ubiegać się o przywództwo w Platformie. – Jestem gotów kandydować w tych wyborach – zadeklarował Rafał Trzaskowski w „Faktach po Faktach” na antenie TVN24 na początku lipca. W PO wątpią jednak, by jesienią stanął do walki o przywództwo w partii. – Nie sądzę by się odważył. Miałby potężną krechę u Tuska – mówi nasz informator.

Objazd Donalda Tuska po Polsce nie jest tak częsty, jak spodziewano się w Platformie.

Postanowiliśmy spytać doradców byłego premiera, dlaczego tak się dzieje. – Na poważnie Donald zacznie trasę od września. Nie ma sensu, żeby teraz kilka razy w tygodniu objeżdżał regiony, kiedy działacze są na wakacjach. Nie chcemy dopuścić do sytuacji, kiedy dużej części z nich nie będzie, gdy on przyjedzie. Nie dość, że podczas spotkania byłoby mało ludzi, to jeszcze obraziliby się, że przyje-

eprasa.pl 502c84d187

chał, a ich nie było – mówi doradca Donalda Tuska. Inny rozmówca zaznacza jednak, że ten plan ma pewną ułomność. – We wrześniu mogą wejść nowe obostrzenia w związku z epidemią. I tyle będzie z objazdu Tuska – mówi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187

NOWA AWANTURA DYPLOMATYCZNA



Fot. Nir Alon/ZUMA Press/Forum

Ambasador RP w Izraelu, Marek Magierowski, w trakcie obchodów 76. rocznicy śmierci Janusza Korczaka (Jerozolima, 7.08.2018)

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 502c84d187

Przyzwyczailiśmy się, że **RELACJE POLSKO-IZRAELSKIE TOCZĄ SIĘ OD AWANTURY DO AWANTURY**. *Jak jednak interpretować decyzję premiera Morawieckiego o ewakuacji z Izraela dzieci ambasadora RP?*



Tekst: **Jakub Mielnik**

– Podjąłem decyzję o bezpiecznym transporcie do Polski dzieci naszego ambasadora. Polska nigdy nie zostawia swoich dyplomatów w potrzebie – ogłosił premier Mateusz Morawiecki. Szef polskiego rządu nie miał jednak na myśli ewakuacji z Kabulu, zajmowanego przez afgańskich talibów, tylko z Izraela, gdzie interesy polskie od kilku lat reprezentuje z wielkimi sukcesami ambasador Marek Magierowski.

Albo raczej reprezentował do chwili, w której prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację Kodeksu

eprasa.pl 502c84d187

Postępowania Administracyjnego. W Polsce nawet wyjątkowo cięta na wszelkie inicjatywy ustawodawcze PiS opozycja nie miała do niej zastrzeżeń. Jednak w Izraelu uznano ją za próbę zablokowania możliwości zwrotu majątku ofiar Holokaustu i rozpętano z tego powodu aferę na skalę międzynarodową.

Antysemici i zamordyści

Głos zabrała administracja amerykańska, będąca w otwartym konflikcie z rządem w Warszawie, który po wycofaniu amerykańskiej blokady dla rosyjskiego Nord Stream 2 postanowił uderzyć w inwestycje firm z USA w Polsce, przyjmując głośną „Lex TVN”.

Wszystko ułożyło się w spójną całość: Polska to despotia, która prześladuje mniejszości seksualne, wolne media a także Żydów, zgodnie z coraz popularniejszą w świecie opowieścią o tym, że Holokaust to tak naprawdę dzieło Polaków, którzy chcieli po prostu ograbić swoich żydowskich sąsiadów. A dziś jeszcze nie chcą oddać swoich wojennych łupów.

eprasa.pl 502c84d187

Takie stawianie sprawy budzi zrozumiały sprzeciw w Polsce. Niezależnie od tego, co historycy piszą o udziale części polskich obywateli w Holokauście,

> *dominuje jednak przekonanie, że* **TO NIE POLSKA JAKO PAŃSTWO PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ** *za samą zbrodnię i jej finansowe konsekwencje.*

Udowadnianiu prawdziwości tej tezy ambasador Magierowski poświęcił wiele czasu i energii.

O skuteczności jego pracy świadczy chociażby to, że Izraelczycy w ramach zemsty za podpisanie ustawy przez Andrzeja Dudę de facto zabronili ambasadorowi powrotu do pracy w Izraelu.

Wojna, z której trudno się wyplątać

Jair Lapid, szef MSZ Izraela postąpił tak, żeby zablokować ważny i ceniony tam głos polski, który mógł łatwo rozbić mocno uproszczoną i nieprawdziwą narrację, wymierzoną w Polskę. Już zresztą odezwały

eprasa.pl 502c84d187

się w Izraelu głosy opozycji, krytykującej Lapida i premiera Naftali Bennetta za wdawanie się w konflikt z jednym z nielicznych zaprzyjaźnionych z Izraelem państw w Europie.

Głosy krytyki pochodzą z kręgu partii Likud, której politycy mieli swoje własne doświadczenia w sporach z Polską. Nie bez zachęty ze strony Warszawy oczywiście. Pamiętajmy bowiem, że obecna pozycja polityczna ministra Lapida bierze się m.in. z czasów awantury o niesławną ustawę o IPN, przewidującą karanie za samo tylko badanie udziału obywateli polskich w mordowaniu Żydów w czasie II wojny światowej. Będący wówczas na politycznym aucie Lapid przypisywał Polakom antysemityzm wyssany z mlekiem matki.

Polskiej dyplomacji udało się ugasić tamten pożar. Pytanie tylko, czy tym razem także się to uda? Ze słów premiera Morawieckiego, który mówił o rozbudzaniu przez rząd Izraelski nienawiści do Polaków wynika, że sprawy zaszły na tyle daleko, że wymagają ewakuacji rodziny ambasadora z powrotem do Polski.

eprasa.pl 502c84d187

To już pachnie nie tylko kolejnym sporem między zaprzyjaźnionymi w innych kwestiach państwami, ale po prostu dyplomatyczną wojną, z której coraz trudniej będzie się wyplątać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187

KACZYŃSKIEGO NIE TRZEBA UCZYĆ INTERNETU



Fot. Krystian Maj / Forum

eprasa.pl 502c84d187

Kiedy rządziła Platforma, młodzi puszczali memy z Komorowskim. A teraz puszczają **MEMY Z NAMI** *– stwierdził* **RADOSŁAW FOGIEL** *w rozmowie z „Wprost”. Zastępca rzecznika prasowego PiS dodał, że Jarosława Kaczyńskiego nie trzeba uczyć internetu. – On zna jego rolę, wagę. Po prostu w ciągu dnia ma bardziej palące kwestie niż scrollowanie i surfowanie po sieci – dodał.*



Rozmawiała **Joanna Miziołek**

Dlaczego PiS zniknął z internetu?

Wpisuję pis.org.pl i wszystko jest na miejscu (śmiech).

Według badań „Polityki w Sieci” nie ma już takiego zaangażowania polityków, działaczy, sympatyków waszej partii, które było w 2015, 2016 roku. Platforma wygrywa z wami w sieci.

eprasa.pl 502c84d187

To jest teza, z którą często się spotykamy, że przestaliśmy „umieć w internety”. Ja się z nią nie zgadzam, bo uważam, że jest o tyle fałszywa, że kompletnie przegapia ostatnie sześć lat. Po pierwsze, nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki, nie klika się dwa razy w tym samym internecie. Internet w 2015. roku,



Radosław Fogiel

– członek PiS, były dyrektor biura poselskiego Jarosława Kaczyńskiego, zastępca rzecznika prasowego Prawa i Sprawiedliwości. Od 2019 roku poseł na Sejm RP, od 2021 wiceprzewodniczący Sojuszu Europejskich Konserwatystów i Reformatorów.

eprasa.pl 502c84d187

a internet 2021. roku to zupełnie co innego. Kilka lat temu na przykład to Facebook był miejscem, gdzie buzowała kreatywna aktywność polityczna, tam tworzyły się memy.

Na marginesie, Facebook był wtedy też bardziej atrakcyjny marketingowo, bo odwiedzali go najczęściej ludzie do 40., do 35. roku życia. Dziś się to zmieniło. Serwis jest bardziej kuszący dla polityków, niż dla reklamodawców, bo zmienił się profil demograficzny użytkowników, teraz to inne roczniki, mniej preferowane przez marketingowców.

Ale wciąż nie odpowiedział pan na pytanie dlaczego odpuściliście sobie internet?

Bo nie odpuściliśmy. Ale trudno nie dostrzegać okoliczności. W 2015 roku byliśmy w ataku. Panowało zmęczenie ośmioma latami rządów Platformy. Byliśmy siłą, która mogła odwrócić bieg wydarzeń. I to wzbudzało entuzjazm, dużo większy niż dzisiaj np. debata o zmianach podatkowych. Oczywiście było też dużo grup, które projektowały sobie na nas to, co chciały w nas zobaczyć. Na przykład zdarzali

eprasa.pl 502c84d187

się antyszczepionkowcy, którzy wypisywali, że prawdziwa prawica to taka, która zlikwiduje obowiązkowe szczepienia. Była pewna fala ruchu społecznego, a my wiosłowaliśmy w tym samym kierunku.

A teraz nie ma fali, na którą PiS mogłoby wskoczyć? Politycy waszej partii w porównaniu do PO nie są aktywni na mediach społecznościowych. Jesteście w defensywie.

Tu dochodzimy do drugiej kwestii. Nie będzie to odkrywcze stwierdzenie: bycie u władzy, a bycie w opozycji się różni.

> *Bycie u władzy jest ze swej natury dużo bardziej defensywne. Siłą rzeczy, kiedy rządziła Platforma, młodzi puszczali memy z Komorowskim. A* **TERAZ PUSZCZAJĄ MEMY Z NAMI.**

Na całe szczęście te ze mną są całkiem sympatyczne.

eprasa.pl 502c84d187

Ktoś, kto za dwa lata pierwszy raz będzie mógł głosować w wyborach, miał dziesięć lat, kiedy prezydentem zostawał Andrzej Duda. Dla niego całe „świadome życie polityczne” to PiS i nasz prezydent. To zrozumiałe, że będzie miał większą inklinację do bycia w opozycji wobec obecnej władzy.

Jak pan się czuje jako człowiek z internetu?

Bardzo dobrze. Na całe szczęście jestem też w dużej mierze analogowy (śmiech).

Spotyka pana hejt za memy z Jarosławem Kaczyńskim, na których prezes PiS mówi panu co napisać na portalach?

Nie. Czasem oczywiście trafi się internauta, który myśli, że napisał sprytny i ironiczny komentarz na Twitterze w stylu: „Ej ty, Fogiel, idź poklikaj naczelnikowi w komputer”.

Naprawdę uczy pan prezesa PiS internetu?

Nie. Jarosława Kaczyńskiego nie trzeba uczyć internetu. On zna jego rolę, wagę. Po prostu w ciągu dnia ma bardziej palące kwestie niż scrollowanie i surfowanie po sieci.

eprasa.pl 502c84d187

A prosi pana, żeby mu pan pokazał Twittera?

Współpracownicy Jarosława Kaczyńskiego przekazują mu co ciekawsze wpisy z Twittera. Docenia to jako jedno ze źródeł informacji, kanałów komunikacji. Bywało, że na posiedzeniach sztabu Jarosław Kaczyński sam prosił o analizę reakcji internetowych.

Twitter to narzędzie i pułapka. Z jednej strony nie można się za mocno przywiązywać do opinii na komunikatorze, to bardzo wąski wycinek społeczeństwa, z drugiej jeśli coś tam – mówiąc kolokwialnie – żre, to należy brać to pod uwagę przy podejmowaniu decyzji np. w kampanii.

Warto zauważyć, że media społecznościowe zmieniły się ze względu na nowe algorytmy. Ludzie są bardziej zamknięci w swoich bańkach i tam najlepiej rozchodzą się treści. Co ciekawe, są analizy mówiące, że te negatywne rozchodzą się o wiele lepiej niż pozytywne. Widzimy to niekiedy w polskiej polityce internetowej, w postaci np. obraźliwych fejków.

Dlaczego Polski Ład „nie zażarł” w internecie? Według „Polityki w Sieci” miał przez 3 miesiące

eprasa.pl 502c84d187

miliard 300 milionów zasięgu, a sam Donald Tusk miał przez 30 dni 1,5 miliarda.

To jest konkretny, merytoryczny, złożony program. Zupełnie inaczej funkcjonuje w sieci niż „szybki” obrazek. Ale mimo to, jest to najbardziej dyskutowany temat programowy w Polsce.

Trudno go wytłumaczyć w internecie?

Trudniej. Zadaniem mediów społecznościowych jest sprawienie, żeby ktoś przeklikał do treści samego programu, albo np. kalkulatora Polskiego Ładu. A to już wymaga wysiłku. Dlatego ostatnio pojawiły się też grafiki ukazujące Polski Ład na jedynym obrazku. Nie ograniczamy się też wyłącznie do internetu, stosujemy inne kanały komunikacji.

„Polityka w Sieci” twierdzi, że Polskim Ładem tapetujecie internet. A to nie angażuje internautów.

Wspominałem o tym przed chwilą. Ale cały czas testujemy nowe rozwiązania, np. pracujemy z parlamentarzystami, żeby ich angażować do aktywności w internecie.

Dlaczego nie chcą się angażować?

eprasa.pl 502c84d187

Większość chce. Ci mniej chętni może po prostu nie czują, że to przestrzeń dla nich, stawiają na tradycyjne formy kontaktu.

A może nie chcą, bo spotyka ich krytyka?

Być może. Duża grupa parlamentarzystów PiS jest jednak aktywna w internecie. Jeśli mówimy o Twitterze, to on bardzo się zradykalizował, zrobił się cepowaty.

> *Jednych hejt dotyka mniej, drugich bardziej.* **MNIE TO SPECJALNIE NIE RUSZA.** *Być może w jakimś stopniu dzięki współpracy z prezesem Kaczyńskim.*

On sam, jako polityk aktywnie działający – i często atakowany – od lat 90. jest przykładem na to, jak realizować powiedzenie o karawanie i dalszej podróży.

Boicie się Tuska przez zainteresowanie jakie wzbudza w internecie? Informacje na jego temat są we wszystkich mediach, on się kilka.

eprasa.pl 502c84d187

Jest zainteresowanie, bo pojawiło się coś nowego. I wszystkie media o tym piszą.

Ale Tusk nie jest taki nowy.

Nie było go długo w polskiej polityce. Kiedy Hołownia pojawił się w polityce – a nie był przecież nowy w przestrzeni publicznej – też się klikał. Teraz kilka się Tusk w ramach pewnego hypu (red. szumu), pewnej nowości, po czym przestanie się klikać.

CZY BOIMY SIĘ TUSKA? *Jeśli w chwilę po jego wystąpieniu pojawiają się organiczne, viralowe, na szybko klejone filmiki, to nazwałbym to procesem „bronkizacji” Tuska.*

Jak zamierzacie walczyć z Tuskiem w internecie?

Nie zamierzamy. Dlaczego mamy się odnosić do każdego polityka i do wszystkiego co powie? To, że Tusk atakuje i próbuje odkopać duopol z lat 2007-2014, to jego problem. Chce debatować o konkretach, to niech debatuje o poziomie bezrobocia, kiedy

eprasa.pl 502c84d187

wyjeżdżał, o wysokości płacy minimalnej wtedy a dzisiaj. Jesteśmy na to gotowi. Są oczywiście granice, po których przekroczeniu można odpowiedzieć Tuskowi, jak choćby wtedy kiedy Polski Ład nazwał Ruskim Ładem. Dostał za to po łapach krótkim spotem. Sądząc po reakcjach wielbicieli Tuska w mediach społecznościowych, uderzenie było celne.

A czy Donald Tusk tak po ludzku nie wnerwia Jarosława Kaczyńskiego?

Donald Tusk wnerwia bardzo wiele osób w Polsce. Podczas spotkań w całym kraju słyszymy od wyborców, że teraz są bardziej zmobilizowani, bo dostają szału na myśl o tym, że Tusk miałby wrócić do władzy.

Słyszałam, że wasi wyborcy hejtują Jarosława Gowina w internecie. To prawda?

Wpisy w komentarzach w internecie wśród naszych wyborców nie są przychylne dla Gowina. Wielu wykazywało zniecierpliwienie, że nadal był w rządzie.

PiS zmieni się w internecie?

eprasa.pl 502c84d187

Co chwilę testujemy nowe rzeczy, dostosowujemy się. To Andrzej Duda w kampanii jako pierwszy wykorzystał tik toka jako nowe narzędzie komunikacji.

I wiemy jak to się skończyło. Ostrym cieniem mgły.

Kiedyś bardziej klikały się cytaty, dziś bardziej klikają się filmiki. Choćby dlatego nasz zespół medialny robi nagrania z wypowiedziami polityków. One lepiej się pozycjonują.

Jarosław Kaczyński będzie występował w takich filmikach?

Jarosław Kaczyński nie zamierza porzucić swoich obowiązków na rzecz zostania youtuberem, czy influencerem. A gdy ma coś do zakomunikowania, budzi momentalnie bardzo duży ruch w sieci.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187

ZESTAW KIBICA

stop. cafe

ZWYCIĘSKIE POŁĄCZENIE



ORLEN

POLSKA

Polski Komitet Paraolimpijski

SPONSOR STRATEGICZNY

Promocja trwa od 1.07.2021 r. do 31.08.2021 r. Oferta promocyjna dotyczy tylko wybranych stacji. Regulamin i lista stacji dostępne są na www.stopcafe.pl

eprasa.pl 502c84d187

ZAWIESZANIE I ODWIESZANIE



Fot. Przemysław Wierzchowski/REPORTER

eprasa.pl 502c84d187

Mija miesiąc od tąpnięcia, które uszczupliło zarząd Nowej Lewicy i postawiło pod znakiem zapytania przyszłość trzeciego co do wielkości klubu parlamentarnego. Robert Kwiatkowski, który był gościem „Mówiąc Wprost” przekonywał, że po eskalacji konfliktu z Włodzimierzem Czarzastym **SYTUACJA ZBUNTOWANYCH POLITYKÓW LEWICY JEST DZIŚ BARDZO DOBRA**. *Jak naprawdę wygląda krajobraz po bitwie?*



Tekst: **Dariusz Grzędziński**

Przypomnijmy: obradujący 17 lipca zarząd krajowy Nowej Lewicy podjął decyzję o zawieszeniu m.in. Karoliny Pawliczak, Tomasza Treli, Wiesława Szczepańskiego, Wiesława Buża, Jacka Czerniaka i Bogusława Wontora. Wszyscy wcześniej podpisali się pod listem do Czarzastego,

eprasa.pl 502c84d187

w którym krytykowali decyzję o zawieszeniu eurodeputowanego Marka Balta.

Polityk ze Śląska znalazł się na cenzurowanym za domniemane zachęcanie śląskich samorządowców do zacieśniania współpracy z regionalnymi strukturami Prawa i Sprawiedliwości. O głosowaniu dwójki radnych Nowej Lewicy za wotum zaufania dla złożonego z polityków PiS zarządu województwa śląskiego jako pierwsi informowaliśmy we „Wprost”. Realną przyczyną konfliktu, o czym również można było przeczytać w naszych tekstach, była niechęć części środowiska dawnego SLD do połączenia się z Wiosną Roberta Biedronia na zasadach dających obu formacjom podobne znaczenie w nowo tworzącej się partii.

Pozytywny wpływ kolacji

Jak dziś wygląda sytuacja grupy polityków nazywanych w partii „puczystami”? Ostatni zarząd Nowej Lewicy zebrał się we wtorek 10 sierpnia. – Nawet w kwestii terminu „puczyści” dopatrywali się spisku,

eprasa.pl 502c84d187

bo pierwotnie zarząd miał się odbywać kilka dni wcześniej. Żadnego spisku nie było, a wtorek 10 lipca był najlepszą datą, bo następnego dnia jedyny raz w tym miesiącu obradował Sejm. Posiedzenia są już stacjonarne i wszyscy musieli stawić się w Warszawie. Włodkowi bardzo to odpowiadało, bo chciał, żeby zarząd też był stacjonarny i można było ze wszystkimi porozmawiać twarzą w twarz. Powaga sytuacji tego wymagała. Oto całe tło „spisku” – mówi nam osoba dobrze zorientowana w aktualnej sytuacji przy ul. Złotej, gdzie siedzibę mają władze Nowej Lewicy.

Według naszych ustaleń plan Czarzastego się powiódł, bo na posiedzeniu zarządu stawili się wszyscy jego członkowie, którzy przed miesiącem nie zostali zawieszeni. – Atmosfera była bardzo dobra, nawet wśród tych, którzy zajmują pozycje neutralne albo wręcz sprzyjające puczystom. To też efekt stacjonarnej formy, bo można było przy okazji zorganizować małą kolację, a to zawsze pozytywnie wpływa na przebieg takich spotkań – relacjonuje

eprasa.pl 502c84d187

w rozmowie z „Wprost” jedna z osób uczestniczących w obradach. Dodaje, że

> *dyskusja i głosowania w części formalnej* **PRZEBIEGŁY STOSUNKOWO GŁADKO** *i tylko jedna z członkiń zarządu dywagowała o możliwości odwieszenia wszystkich, którzy popadli w niełaskę.*

Dobra atmosfera przełożyła się na korzystne rozwiązania dla części „puczystów”. Tak jak przewidywaliśmy wcześniej we „Wprost”, czarne chmury zniknęły najszybciej znad głów trójki posłów, którzy podpisali list w obronie Marka Balta, ale nie grali pierwszych skrzypiec w partyjnym buncie. Chodzi o Wiesława Buża, Jacka Czerniaka i Wiesława Szczepańskiego.

– Wszyscy wrócili na poprzednio zajmowane stanowiska i sprawa jest zamknięta – słyszymy w partii. Odwieszony w prawach członka Nowej Lewicy został też nieoczekiwanie europoseł Balt, czyli główny sprawca zamieszania.

eprasa.pl 502c84d187

Indywidualne porozumienie i odpuszczenie

Ta decyzja władz Nowej Lewicy budzi duże zaskoczenie, ale politycy znający kulisy sprawy twierdzą, że trudno mówić o sensacji. – Balt zachował się racjonalnie i indywidualnie porozumiał się z Włodzimierzem Czarzastym. Nie oglądał się już na resztę „puczystów”, bo od wielu tygodni jest jasne, że to nie oni wyszli zwycięsko z tej próby sił. Trzeba też zaznaczyć, że nie wrócił wzmocniony ani nawet równie mocny jak wcześniej. Z chwilą odwieszenia złożył rezygnację z funkcji wiceprzewodniczącego partii i członka zarządu. W dawnym aparacie pojęciowym nazwalibyśmy to pozwoleniem na samoukaranie – mówi nasz rozmówca z Nowej Lewicy.

Poza Baltem, Bużem, Czerniakiem i Szczepańskim w lipcu zawieszono jednak więcej buntujących się przeciwko Włodzimierzowi Czarzastemu polityków.

eprasa.pl 502c84d187

– Jestem przekonany, że wszyscy zawieszeni zostaną odwieszeni i stanie się to tak szybko, jak to tylko możliwe. Okres wakacyjny nie sprzyja zbieraniu się gremiów partyjnych, ale mam nadzieję, że stanie się to bez zbędnej zwłoki. Decyzja o zawieszeniu nie była najmądrzejsza i liczę na to, że zostanie zmieniona – mówił w programie „Mówiąc Wprost” poseł Robert Kwiatkowski, którego podpis również widniał pod listem w obronie Marka Balta. Losy pozostałych „puczystów”, jak udało nam się dowiedzieć, nie rozstrzygną się tak szybko, jak odwieszonej we wtorek czwórki.

WSZYSTKICH CZEKA PARTYJNY SĄD, *a ten – szczególnie na szczeblu krajowym – nie działa z przesadną prędkością.*

– Tworzą go ludzie starsi, a przez to mniej dyspozycyjni i tacy, dla których przyjazd do Warszawy wiąże się z określonymi problemami – słyszmy

eprasa.pl 502c84d187

w partii, a podobne głosy mogą oznaczać, że gra na zwłokę jest celowa i ma konkretne założenie – zmiękczyć do końca pozostających w niepewności buntowników i tym samym doprowadzić do ostatecznego fiaska ich przedsięwzięcie.

„Zmiękczani” mają być przede wszystkim posłowie Karolina Pawliczak i Tomasz Trela, czyli główne twarze buntu. – Dziś wydają się pogruchotani, zarówno na poziomie politycznym jak i emocjonalnym. Niepotrzebnie. Przegrali, ale nikt nie chce usuwać ich z partii, ani odsyłać do dwunastego rzędu przy Wiejskiej. Oboje są wiceprzewodniczącymi klubu parlamentarnego i dotąd nie wpłynęły wnioski o pozbawienie ich tych funkcji. Według zapowiedzi Czarzastego to się nie zmieni i prędzej czy później wrócą. Polityk Nowej Lewicy, który nie brał udziału w buncie, zaznacza, że żadne działania odwetowe nie są obecnie brane pod uwagę, ale ta sytuacja może ulec zmianie, a wszystko zależy wyłącznie od samych zainteresowanych.

eprasa.pl 502c84d187

– Na pewno przesadzili z krytyką. Muszą mieć świadomość, że wszystkie ich występy medialne, zebrało się tego kilkanaście godzin, były przez kogoś obejrzane, spisane i przeanalizowane. Straszne rzeczy padały w trakcie ich tournee po mediach i jeśli to się powtórzy, nie będzie już mowy o odpuszczeniu – kwituje nasze źródło z ulicy Złotej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 502c84d187

KACZYŃSKI PORZUCI KUKIZA PRZED BOŻYM NARODZENIEM

- Paweł Kukiz wynegocjował u Jarosława Kaczyńskiego ordynację mieszaną, **ALE NIE OD NASTĘPNEJ KADENCJI. A MOŻE OD JESZCZE NASTĘPNEJ?** *Kaczyński wykorzysta krótkoterminowo Kukiza i porzuci przed Bożym Narodzeniem – mówi jeden z polityków, który Pawła Kukiza zna jeszcze z czasów, kiedy ten wspierał Platformę Obywatelską.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

eprasa.pl 502c84d187

Przyszłość Pawła Kukiza w polityce nie rysuje się w kolorowych barwach. – Nie sądzę, by Kaczyński chciał wpisać ludzi od Kukiza na wyborcze listy. Może zdecyduje się dać tam miejsce samemu Kukizowi – mówi nasz rozmówca. Nie wiadomo tylko, czy muzyk będzie chciał kandydować, szczególnie, że jego elektorat się skurczył. – Jego wyborcy głosują na polityków, którzy w studiu telewizyjnym mówią słowo na „K” i tyle – mówi.

Negocjacje

Paweł Kukiz od początku swojej politycznej drogi wziął sobie na sztandary hasło jednomandatowych okręgów wyborczych. Wszystko po to, żeby – jak mówi – odpartyjnić system polityczny w Polsce. – Tylko, że jednomandatowymi okręgami wyborczymi jeszcze bardziej wzmocni istniejące na scenie politycznej partie, takie jak PiS czy PO. Wystarczy spojrzeć na przykład Stanów Zjednoczonych, czy Wiel-

eprasa.pl 502c84d187

kiej Brytanii, gdzie są takie rozwiązania – mówi jeden z polityków.

Paweł Kukiz zmiany w ordynacji wyborczej miał według naszych informacji wynegocjować u prezesa PiS, ale nie od następnej kadencji. – Paweł Kukiz wynegocjował u Jarosława Kaczyńskiego ordynację mieszaną, ale nie od następnej kadencji. A może od jeszcze następnej? Kaczyński wykorzysta krótkoterminowo Kukiza i porzuci przed Bożym Narodzeniem – mówi jeden z polityków, który Pawła Kukiza zna jeszcze z czasów, kiedy ten wspierał Platformę Obywatelską. Podobnie z obietnicą ustawy antysitwowej, autorstwa posłów Kukiz’15, która również nie weszłaby szybko w życie. Zresztą z tym zagadnieniem związane jest ultimatum, które prezesowi PiS dał Paweł Kukiz.

> *– Kukiz na spotkaniu z Kaczyńskim i Czarnkiem powiedział, że jeśli nie zniknie* **SPRAWA NEPOTYZMU W JEGO REGIONIE,** *to zrywa współpracę.*

eprasa.pl 502c84d187

Chodziło o nieistotną z punktu widzenia prezesa PiS kwestię, dotyczącą posady dla jednej z dyrektorek szkoły w Nysie. Kukiz powiedział, że jeśli do 1 września dyrektorka utrzyma posadę, to on zrywa współpracę z PiS – mówi nasz rozmówca. Muzyk mógł zagrać ostrzej, bo pozbawienie posady dyrektorki szkoły w Nysie nie jest decyzją nad którą Jarosław Kaczyński będzie musiał się długo zastanawiać, szczególnie, że zdaje sobie sprawę jak bardzo nieprzewidywalnym politykiem jest Paweł Kukiz.

Obaj ładnie śpiewają

– Kaczyński nie jest typem miłośnika rock and rolla. Pewnie zapraszając Kukiza zapytał Brudzińskiego co on śpiewa, a potem samego Kukiza poprosił, żeby zaśpiewał – mówi nasz rozmówca. I rzeczywiście Jarosław Kaczyński w wywiadach mówił o śpiewaniu, tylko nie muzyka a swoim. – Kiedyś, po dłuższym spotkaniu przy kolacji i po kilku lampkach, powiedział mi nawet, że ładnie śpiewam. Tym już

eprasa.pl 502c84d187

całkowicie pozyskał moją sympatię – stwierdził Kaczyński o Kukizie.

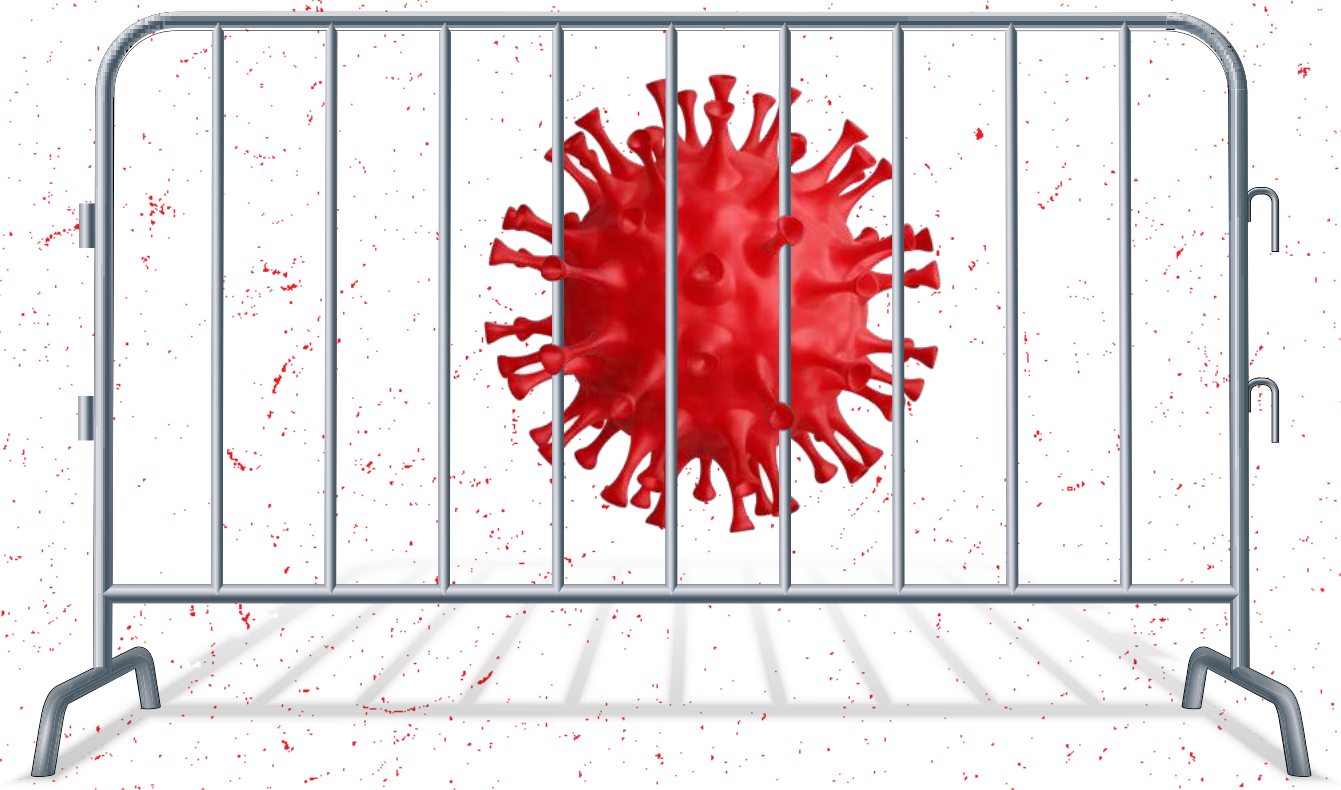
Politycy współpracujący wcześniej z muzykiem mówią o jego naiwności w polityce. – Paweł ma pewien urok, napisał kilka rockandrollowych piosenek. Ale nie kuma bazy, jeśli chodzi o politykę – mówi jeden z jego byłych kolegów. Sam Kukiz jego zdaniem jest przekonany, że gdyby nie ostatnia reasumpcja głosowania rząd Zjednoczonej Prawicy by upadł.

– On uważa, że miałaby na sumieniu upadek rządu. Poza tym ma żal do opozycji, że nie próbowała go pozyskać na swoją stronę. Paweł po głosowaniu mówił, że gdyby chcieli realnie przejąć władzę, dogadaliby się z nim. Zamiast tego nazwali go sprzedawczykiem – kwituje jeden bliskich Kukizowi polityk.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187

EPIDEMIA NIE MINĘŁA



KKinal/Fot. Shutterstock

eprasa.pl 502c84d187

Na czwartą falę koronawirusa już jest przygotowanych 6 tys. łóżek covidowych, a **MINISTERSTWO OPRACOWUJE MODEL WPROWADZANIA OBOSTRZEŃ W ZALEŻNOŚCI OD LICZBY ZAKAŻEŃ** *i poziomu wyszczepialności. – Czekamy na wyniki badań, czy trzecia dawka szczepionki poprawi odporność w grupach zagrożonych – mówi „Wprost”* **MINISTER ZDROWIA ADAM NIEDZIELSKI**. *Zapowiada też, dla kogo szczepienie przeciw COVID-19 może być obowiązkowe.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Obecnie mamy ok. 200 zakażeń dziennie i jesteśmy na początku czwartej fali koronowirusa. Będzie „powtórka” z ubiegłej jesieni, czy czwarta fala okaże się łagodniejsza?

Liczymy się z możliwością dużej liczby zakażeń. Według pesymistycznych scenariuszy może ich być

eprasa.pl 502c84d187

nawet ok. 15 tys. dziennie. Zakażenia powinny jednak przebiegać łagodniej ze względu na to, że dużo osób jest zaszczepionych, a również spora grupa już chorowała na COVID-19, a więc posiada pewną odporność. Nie powinniśmy mieć więc do czynienia z podobnym przebiegiem fali jak rok temu czy choćby na wiosnę tego roku. Najgorsze mamy już raczej za sobą – ale na pewno za sobą nie mamy jeszcze epidemii.

Będzie jesienią powtórka z „zamknięcia” służby zdrowia?

Nie mogę odpowiedzieć zero-jedynkowo, jednak prawdopodobieństwo scenariusza, w którym będziemy musieli podejmować tak drastyczne kroki, jak jeszcze przed kilkoma miesiącami, np. ograniczając wykonywanie zabiegów planowych, jest dla mnie bardzo niskie – szacuję, że poniżej 10 proc.

Widzimy, co dzieje się np. w Hiszpanii czy Wielkiej Brytanii, gdzie mimo dużej liczby zakażeń, jest znacznie mniej hospitalizacji i zgonów. Z punktu widzenia systemu ochrony zdrowia pandemia, która

eprasa.pl 502c84d187

nie przekłada się na przeciążenia szpitali, powoli sprowadza się do sezonowej choroby, która stanowi obciążenie, ale nie aż takie zagrożenie, jak wcześniej.

> *Głównym powodem wprowadzania różnego typu obostrzeń w gospodarce nie było nawet samo w sobie ograniczanie transmisji koronawirusa, ale to, by* **NIE PRZEKROCZYĆ GRANICY WYDOLNOŚCI SYSTEMU** *ochrony zdrowia.*

Ponieważ maleje ryzyko hospitalizacji, to maleje też ryzyko wprowadzania obostrzeń. Ale nie znaczy to, że ich na pewno nie będzie.

Gdy popatrzy się na całą Polskę, wygląda na to, że duże miasta są zaszczepione, gorzej jest za to w małych miejscowościach, wsiach. Czy ma pan pomysł, jak zachęcić Polaków z tych terenów do szczepień?

Patrzymy na ten problem z dwóch stron: po pierwsze – poprawiamy dostępność do punktów szczepień,

eprasa.pl 502c84d187

dlatego postawiliśmy na zespoły mobilne, które jeżdżą do poszczególnych miejscowości, gdzie do tej pory ludzie mieli do nich ograniczony dostęp. Z drugiej strony, staramy się docierać do określonych środowisk. Jeśli chodzi o wioski i małe miasteczka, to angażujemy ochotniczą straż pożarną, koła gospodyń wiejskich. Nie są to ludzie z zewnątrz, tylko osoby głęboko osadzone w lokalnym środowisku. Organizujemy pikniki, podczas których przekonujemy do zaszczepienia.

Chcemy też, żeby samorządy wzięły na siebie odpowiedzialność za poziom zaszczepienia, ponieważ jeśli będzie duża liczba zakażeń, to ryzyko hospitalizacji jest większe w regionach o niskim poziomie wyszczepienia. Ale też zwiększa się wówczas ryzyko wprowadzenia na danym terenie pewnych obostrzeń.

Szczepienie – nawet jeśli nie chroni w stu procentach przed zakażeniem – to chroni przed hospitalizacją i zgonem, a to jest kluczowe. Jeśli więc będą dwa regiony o podobnym poziomie zakażeń, ale różniące się poziomem szczepień, to większe ryzyko rosnącej

eprasa.pl 502c84d187

hospitalizacji jest tam, gdzie poziom wyszczepienia jest mniejszy. Tam trzeba w większym stopniu pilnować mechanizmów transmisji, dlatego tam prawdopodobnie potrzebne będą obostrzenia.

Czy może stać się tak, że choć będzie dużo zakażeń w Warszawie, to zamkniemy wschodnią Polskę, bo tam jest mało szczepień?

Opracowujemy bardzo konkretny model wprowadzania obostrzeń. Będziemy brać pod uwagę zarówno liczbę zakażeń na 100 tys. mieszkańców, jak i poziom wyszczepienia. Wiadomo, że jeśli będziemy mieć dwa takie same regiony o podobnej liczbie zakażeń, to w tym o wysokim stopniu zaszczepienia nie powinno być takich samych obostrzeń jak w tym, gdzie poziom wyszczepienia jest niższy.

Szpitale w regionach o niższym poziomie zaszczepienia są już przygotowywane na przyjmowanie większej liczby chorych? Będzie w nich więcej miejsc covidowych?

Wojewodowie – we współpracy z nami – dla każdego województwa opracowali plan minimalnej

eprasa.pl 502c84d187

infrastruktury na czwartą falę COVID-19. Obecnie jest przygotowanych ok. 6 tys. łóżek, a zajętych ok. trzystu, czyli ok. 5 proc.

W planach wojewodów są też zawarte **SCENARIUSZE URUCHAMIANIA KOLEJNYCH MIEJSC COVIDOWYCH,** *jeśli tempo wzrostu liczby hospitalizacji będzie większe.*

FDA (amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków) już rekomenduje podawanie trzeciej dawki szczepionki dla grup ryzyka. Izrael zaczyna dawać trzecią dawkę, kilka krajów do tego się przygotowuje. Niedawno powiedział pan, że na razie będziemy się temu problemowi przyglądać. Czy jest już decyzja o trzeciej dawce w Polsce dla niektórych grup?

Chcemy najpierw przyjrzeć się, jak wyglądają wyniki badań we wnioskach składanych przez producentów. Rekomendacja FDA jest nowa, wcześniejsza opinia była negatywna. Chcemy się również oprzeć

eprasa.pl 502c84d187

na naszych rodzimych danych, dlatego zleciłem Agencji Badań Medycznych przeprowadzenie badań, które określą poziom przeciwciał u osób zaszczepionych w zależności od okresu, który minął od szczepienia. Czekamy też na wyniki badań klinicznych, które odpowiedzą na pytanie, na ile podanie trzeciej dawki poprawi poziom ochrony, szczególnie przed nowymi mutacjami.

Eksperci typują grupy szczególnego ryzyka, które w pierwszej kolejności powinny otrzymać trzecią dawkę, jednak nie podejmiemy decyzji pochopnie. Pamiętajmy, że szczepienie daje minimalną długość ochrony na 12 miesięcy, więc nie musimy natychmiast podejmować decyzji. Będziemy opierać się na twardych danych.

Lekarze typują, że kandydatami do trzeciej dawki byłyby np. osoby po transplantacjach, chorzy na nowotwory krwi. Czy Rada Medyczna rekomenduje trzecią dawkę dla pewnych grup?

Na razie Rada Medyczna nie przedstawiła stanowczych, konkretnych rekomendacji, choć toczy się

eprasa.pl 502c84d187

dyskusja i pewne grupy są wskazywane. Rada zastrzega, że wyda rekomendację po przedstawieniu przez firmy wyników badań, które dadzą podstawę do decyzji o trzeciej dawce. Ważne też jest, jaki miałby to być preparat. Istotne jest to, żeby w większym stopniu odpowiadał on właśnie na nowe mutacje.

W zachęcaniu do szczepień stosowano różne metody, od zachęt, jak loteria, po mówienie o ograniczeniach czy obowiązku dla grupy medyków. Czy nie lepiej było iść właśnie w stronę obowiązkowości, skoro mamy epidemię, która zagraża?

Obowiązek mógłby prowadzić do jeszcze większego podważania zasadności szczepień i kolejnych teorii spiskowych. Trzeba wyważyć, ile powinno być presji ze strony państwa, a ile zachęt. Dziś musimy zdecydowanie działać przez zachęty, przekonywanie. Musimy mieć poczucie, że „odrobiliśmy lekcję”, jeśli chodzi o środki zachęcające, by dojść do puli środków zawierających więcej obowiązkowości, jeśli to okaże się konieczne.

eprasa.pl 502c84d187

Przebyliśmy długą drogę od grudnia ubiegłego roku, kiedy chęć zaszczepienia deklarowało 37 proc. osób, do dziś, gdy podobną deklarację składa 70 proc. osób. Na pewno chcielibyśmy, by zaszczepiło się jeszcze więcej, jednak

> *dziś na wprowadzenie obowiązku szczepień jest za wcześnie. Jest tylko jedna grupa, tj. pracowników ochrony zdrowia, w stosunku do której rozważamy takie rozwiązanie ze względu na* **ZAPEWNIENIE BEZPIECZEŃSTWA PACJENTOM.**

Najpierw pojawiły się głosy lekarzy, którzy chcieli, by wprowadzić taką regulację, a potem dołączyły do nich organizacje pacjentów, które w imieniu chorych na choroby przewlekle, też oczekują działań zapewniających im bezpieczeństwo. To ważny aspekt, dlatego być może nawet przy niskiej liczbie dziennych zakażeń, podejmiemy z premierem taką decyzję.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187

PGNiG

3. NAJCENNIEJSZA POLSKA MARKA

wg rankingu dziennika Rzeczpospolita



MARKA GODNA ZAUFANIA

PGNiG to jedna z najcenniejszych polskich marek, wysoko oceniana w wielu prestiżowych rankingach.

Cieszymy się uznaniem naszych partnerów biznesowych, odbiorców indywidualnych i kontrahentów zagranicznych.

Zapewniamy bezpieczeństwo energetyczne Polski poprzez stałe, niezakłócone dostawy gazu ziemnego.

eprasa.pl 502c84d187



Fot. Mateusz Skwarczek / Agencja Gazeta

eprasa.pl 502c84d187

POLSKA POLITYKA JEST DZIADERSKA

Tragizm polega na tym, że **POLSKA POLITYKA DOSZŁA DO MOMENTU TAKIEJ ŚCIEMY, TAKIEGO UDAWANIA, ŻE LUDZIE TĘSKNIĄ ZA KIMŚ, KTO NIE UDAJE,** *nie wyklucza i patrzy na świat ciepłym okiem. I oni myślą, że ja kimś takim jestem –* **MÓWI W ROZMOWIE Z „WPROST” ROBERT MAKŁOWICZ.** *Z krytykiem kulinarnym i idolem młodzieży rozmawiamy też m.in. o TVP, grillu, memach i o tym, jak uczył Jadwigę Emilewicz dziennikarstwa.*



Rozmawiał **Mateusz Zieliński**

eprasa.pl 502c84d187

Jest pan właśnie w swoim domu w Chorwacji. Nie na tydzień czy dwa, ale na parę miesięcy. Pańskie lato jest lepsze niż nasze lato.

Człowiek z reguły tęskni za rzeczami, których akurat nie ma. Więc mnie się tutaj śnią czasami ośnieżone szczyty Alp, a jak jestem w zimie w Alpach, to mi się śni to, co mam właśnie wokół siebie tutaj w lecie. To taka przewrotność ludzkiej natury.

Dlaczego nie został pan w naszym pięknym Krakowie? W czym ta Chorwacja jest lepsza od Polski?

Jest inna. Akurat ta część Chorwacji, z której w tej chwili gadam, to Dalmacja, Śródziemnomorze. Ale nie jest to aż tak odległe miejsce od Krakowa. Proszę pamiętać, że mamy wspólny epizod państwowy, czyli Austro-Węgry. Kopalnia soli w Wieliczce ma ustaloną mierzoną głębokość poniżej poziomu morza nie Bałtyckiego, a Adriatyku właśnie – bo wtedy to było morze tego samego kraju, w którym leżał Kraków.

Czyli 110 lat temu pan by nie opuszczał kraju.

eprasa.pl 502c84d187

Tak, i w pewnym sensie w dalszym ciągu nie opuszczam swego rodzaju państwowego tworu, który nazywa się Unia Europejska.

Mówimy o międzynarodowych sprawach, a czy one są takie wartościowe? Klika dni temu gość telewizji publicznej powiedział o pewnym ważnym polityku opozycji, że nie widzi w nim genu polskiego, że został on zagłuszony przez gen niemiecki. A ja chciałbym zapytać o pana - czy pański polski gen nie został już zagłuszony przez jakieś inne geny?

A co ma oznaczać gen polskości? Ma pan definicję tego? TVP nie oglądam już od dłuższego czasu, natomiast traktuję tę wypowiedź w kategoriach czysto humorystycznych. Interesy polskie mogą być niezwykle różnie postrzegane, więc jest to zwykła publicystyczna złośliwość.

Która jednak rozeszła się po Polsce.

To klasyczny absurd. Niestety, trauma II wojny światowej jest w dalszym ciągu wykorzystywana – mimo że większość ludzi mieszkających obecnie w Polsce nie żyła podczas tej wojny. Jednak trauma, to

eprasa.pl 502c84d187

niezwykle okrutne i przerażające doświadczenie, które było z udziałem naszego narodu, jest ciągle wykorzystywane w walce politycznej i przy przyczepianiu etykietek.

Ale myśląc o II wojnie światowej zapominamy, że tak naprawdę nasza zachodnia granica była przez całe stulecia najspokojniejszą granicą, jaka w ogóle istniała. Polskie państwo prowadziło wojnę z Rzeszą Niemiecką w XII wieku, a potem były dopiero rozbiory – choć pamiętajmy, że to były to Prusy, a nie całe Niemcy. Oczywiście, II wojna światowa wszystko to przykryła.

Akurat

Niemcy, jak robią coś, to robią to bardzo poważnie. W związku z tym przerażająco poważnie zajęli się eksterminacją podczas II wojny światowej, ale również **BARDZO POWAŻNIE PRZEROBILI SWOJE GRZECHY** *i swoje winy.*

eprasa.pl 502c84d187

Niemcy uczą innych Niemców o tym, jakich grzechów się ich dziadkowie dopuścili. Ich flagi w ambasadzie w Warszawie już od wielu lat są opuszczane do połowy podczas rocznicy Powstania Warszawskiego.

I w tym roku też tak było. Ale teraz my wszyscy przeżywamy inną traumę, którą nie wszyscy traktują poważnie. Mam na myśli pandemię. Pan jest w tej chwili poza Polską, dużo pan podróżuje – czy zaszczepił się pan przeciwko koronawirusowi?

Tak. Zaszczepiłem się.

W tej chwili w pełni zaszczepionych dwiema dawkami szczepionek jest 42 proc. Polaków, czyli mówiąc „matematycznie”: mniejsza połowa. Miałby pan jakiś pomysł jak nakłonić tych ludzi, żeby chętniej przyjmowali szczepionkę? Czy już się nie da?

Oczywiście różne są powody zwątpienia w celowość szczepień. Bo jak można wierzyć ludziom, którzy jeszcze chwilę przed pandemią mówili o szczepionkach na grypę, że się nie szczepią, i że w ogóle

eprasa.pl 502c84d187

nie ma sensu się szczepić? Oraz przyjaźnili się z facetem, który był niestety prezydentem Stanów Zjednoczonych i twierdził, że picie wybielacza do bielizny jest doskonałą receptą na zwalczenie koronawirusa? Oni robili wszystko, jakby byli jądrem ruchu antyszczepionkowców, a teraz ci sami ludzie namawiają nas do szczepień.

To jest po pierwsze niewiarygodne, a po drugie ta kampania powinna być wcześniej. Ja rozumiem wątpliwości wielu ludzi. Wątpić jest rzeczą ludzką. Rozumiem, że ludzie się boją, bo nad innymi szczepionkami pracowano dziesięciolecia, a tutaj tak szybko. Ale też chyba jeszcze nigdy w historii ludzkości naraz tak wielkie środki nie zostały zaangażowane w to, aby tak szybko coś wynaleźć i móc otworzyć świat.

Wątpliwości pozostają i, niestety, te obie strony niezwykle się zacietrzewiają. Z jednej strony są ludzie, którzy bardzo chcą, aby wszyscy się szczepili – i powiem, że bardziej ich rozumiem, niż tych, którzy chcą, żeby się nie szczepić.

eprasa.pl 502c84d187

Jak można wierzyć ludziom, którzy mówili o szczepionkach na grypę, **ŻE SIĘ NIE SZCZEPIĄ,** *i że w ogóle nie ma sensu się szczepić?*



Fot. Mateusz Skwarczek / Agencja Gazeta

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Mówię o tych antyszczepionkowcach, którzy napadają na punkty szczepień, że są kompletnymi kretynami. Jest to klincz i im więcej będzie takich rzeczy, tym trudniej będzie z tego wyjść. Nie da się w Polsce zrobić tego samego, co we Francji, bo władza uderzyłaby w ten sposób w swój najtwardszy elektorat. Więc nie mam na to pomysłu – ale na szczęście nie muszę go mieć, gdyż każdy decyduje za siebie. Ja się zaszczepiłem i powiem więcej: odczułem niezwykłą ulgę przyjmując drugą dawkę.

Zmieńmy temat, ale zostańmy w kategorii: „płyny przyjmowane przez Polaków”. Mamy środek lata. Polacy masowo grillują i podczas tego grillowania przyjmują masowe ilości płynów - najczęściej tanie marketowe jasne piwo. Co lepszego można pić do grilla?

Tu się przeważnie pije wino.

Wino do grilla?

Pewnie, ponieważ w Chorwacji jest bardzo ciepło, więc tu się pije wino z wodą gazowaną, czyli szprycery. Jest gorąco i wino bez wody uderzałoby do głowy, a w ten sposób można siedzieć i popijać kielich za

eprasa.pl 502c84d187

kielichem, przy okazji się nawadniając. Poza tym, tutaj się raczej nie grilluje kiełbasy ani karkówki.

A co się grilluje w Chorwacji?

Ryby, owoce morza, w ogóle nie ma zwyczaju marynowania mięs. Tutaj jest bardzo dobrej jakości mięso – a jak coś jest bardzo dobrej jakości, to nie ma sensu męczyć tego w jakichś zalewach. Wystarczą najprostsze przyprawy. Oraz profesjonalny grill, nie węgiel drzewny ani brykiety, tylko po prostu gałęzie z winorośli albo z wyschniętych oliwek – tym się w pali.

Jak już we wcześniejszym fragmencie naszej rozmowy ustaliliśmy, jesteśmy w miejscu, które jest Europą Środkową i Śródziemnomorzem. Ale to są również Bałkany, a Bałkany to bardzo ważny ślad turecki. Co prawda te ziemie, gdzie akurat jestem, nie były nigdy zajęte przez Turków, ale byli bardzo blisko – i oni pozostawili po sobie dość dobrą szkołę grillowania.

Wspomniał pan o rybach z grilla. Dylemat Polaków, którzy jadą nad morze lub jeziora i widzą baner

eprasa.pl 502c84d187

„świeża ryba”: czy one zawsze są świeże? Jak rozpoznać czy ryba, którą właśnie dostaliśmy w knajpie, rzeczywiście jest świeża?

Po pierwsze są nieubłagane prawa przyrody. Teraz, latem, nie ma świeżego dorsza – ponieważ to nie jest sezon na tę rybę. Wiadomo też, że jeśli w menu smażalni jest napisane „rekin, krewetki”, no to one nie występują w Morzu Bałtyckim. Jak się wrzuci rybę do głębokiego tłuszczu, to już tak naprawdę nie ma dużego znaczenia stan jej świeżości, bo ona jest po prostu zmaltretowana.

Chciałbym zwrócić tutaj uwagę na jedną rzecz, z której nie wszyscy sobie zdają sprawę. Jeziora to co innego, wody słodkowodne to inna historia – ale jeśli mówimy o rybach morskich, to Europa jest potwornie przełowiona i jest niezwykle mało świeżych ryb.

Jest pan jedną z nielicznych w Polsce osób, które z sukcesem przeszły z mediów tradycyjnych do nowych, czyli do internetu. Stan na dziś: ma pan 620 tys. fanów na Facebooku, 330 tys.

eprasa.pl 502c84d187

na Instagramie, 410 tys. na YouTubie – a kanał na YouTube istnieje niewiele ponad rok. Pytanie jest proste: jaki jest przepis na sukces Roberta Makłowicza?

Pokazywać to, co się lubi. To jest najprostsze. Tak naprawdę, właśnie teraz mogę robić to tak, jak zawsze chciałem. Nie chodzi o to, że w telewizji ktokolwiek mnie cenzurował – ale telewizja to jest zawsze jakiś format. Na przykład program musiał mieć 24,5 minuty – ani więcej, ani mniej. A teraz czy ja nagram 35 minut, czy 42 minuty, czy 20 minut – to jest bez znaczenia.

Teraz sam też decyduję, co ja pokazuję.

W internecie czuję się wręcz jak debiutant. **CZUJĘ SIĘ JAK PIES SPUSZCZONY ZE SMYCZY.** *To jest taka frajda, móc robić to, na co się ma ochotę i samemu być za to odpowiedzialnym.*

eprasa.pl 502c84d187

Jeszcze raz chcę podkreślić: to nie znaczy, że ktoś mnie tłamsił wcześniej. Tylko zawsze jest jakiś format, ktoś mówi, że to ma wyglądać tak, albo tak, a tu byśmy prosili żeby było więcej tego, a mniej tego. Telewizja zamawia, telewizja płaci, telewizja wymaga. A teraz sam o tym decyduję – i to jest tak szalenie twórcze uczucie, tak niezwykle inspirujące, że to się po prostu dzieje.

Jeszcze przed naszym wywiadem wspomniał pan, że nie chce wyskakiwać ludziom z lodówki. A właśnie mam wrażenie, że jest pan teraz wszędzie. Nie tylko internet, ale reklamy, czasopisma, książki, nad Bałtykiem, nad Adriatykiem… Jak długo może pan płynąć na tej fali popularności?

Nie mam bladego pojęcia, jak to się potoczy dalej. Jeśli pan myśli, że jestem typem, który zaplanował sobie wszystko na 5 lat do przodu, to się pan myli. Po prostu robię to co lubię i coś tam planuję, ale z pewnością nie są to posunięcia szykowane z tak wielkim wyprzedzeniem. Żyję i dzielę się niektóry-

eprasa.pl 502c84d187

mi ze swoich wrażeń z tymi, którzy chcą to oglądać– i nic więcej.

Zaczynał pan jako dziennikarz w krakowskiej lokalnej gazecie. Finansowo na pewno było to słabsze, ale nie było tego szumu wokół pańskiej osoby. Nie tęskni pan za tymi czasami? Nie były one lepsze?

One były lepsze z zasadniczego powodu: mianowicie byłem o 30 lat młodszy. I były lepsze z tego powodu, że nie musiałam sobie zapisywać różnych rzeczy, które muszę zrobić za pół roku. Od niedawna prowadzę kalendarz – taki, że wiem, że ja coś muszę zrobić. To jest dla mnie niezwykle depresyjne uczucie, ponieważ ja lubię wolność.

A teraz na przykład budzę się rano i mówię do żony: „pojedziemy do Lizbony, bo dawno tam nie byliśmy”. Ale sprawdzam w kalendarzu i mówię: „kurczę, nie mogę” – bo za dwa dni mam coś tam. Kiedyś nie miałam takiej kuli u nogi.

Z drugiej strony kiedyś nie mógłby pan sobie pozwolić żeby, o tak, wyskoczyć do Lizbony.

eprasa.pl 502c84d187

A tam, na benzynę się zawsze znalazło.

Proszę opowiedzieć o swoich początkach. Jak z dziennikarza miejskiego wskoczył pan na działkę kulinarną? Jak to się zaczęło?

Nie, nie, ja

> *zaczynałem jako* **DOSTARCZYCIEL FELIETONÓW KULINARNO-HISTORYCZNYCH.** *Przyniosłem pierwszy felieton i naczelna „Gazety Wyborczej” w Krakowie powiedziała „dobra, to co tydzień to pisz”.*

A potem zacząłem przychodzić do redakcji i zostałem wciągnięty do miejskiej dziennikarki. A potem zacząłem recenzować knajpy. A potem nawet przez jakiś czas byłem redaktorem, czyli np. łamałem kolumny. A także przydzielano mi różnych młodych dziennikarzy – na przykład pani Jadwiga Emilewicz, jako początkująca adeptka studiów dziennikarskich, była do mnie przydzielona. Miałem ją wprowadzać w zawód.

eprasa.pl 502c84d187

I jak jej szło?

Nieźle. To ambitna osoba jest...

Później zdobył pan program w TVP i rozpoznawalność wystrzeliła. Z telewizją publiczną rozstał się pan z głośnym hukiem przed czterema laty. Ale czas leczy rany... Czy gdyby teraz dostał pan od nich uczciwą propozycję - własny program, sprawdzona ekipa, przyzwoite wynagrodzenie - czy dzisiaj rozważyłby pan powrót do TVP?

Ale... W obecnym jej kształcie?

Tak, w dzisiejszym jej kształcie. Ale z własnym, autonomicznym programem.

Nie! (śmiech) Chodzi o to, żeby ta telewizja była tym, co ma w nazwie – czyli była publiczną. Publiczna, to znaczy res publica, czyli coś dla wszystkich. TVP nie jest dla wszystkich.

Czyli zostaje pan w internecie?

Tak, komercyjna telewizja też niespecjalnie mnie interesuje. To znaczy: nie wykluczam kiedyś jakiejś współpracy z telewizją, ale nie w formacie, który robię w tej chwili do internetu – ponieważ to jest wolność.

eprasa.pl 502c84d187



Jak się wrzuci rybę do głębokiego tłuszczu, to już naprawdę **NIE MA DUŻEGO ZNACZENIA STAN JEJ ŚWIEŻOŚCI,** *bo ona jest po prostu zmaltretowana.*

Fot. Mateusz Skwarczek / Agencja Gazeta

eprasa.pl 502c84d187

Pańskich fanów i miłośników możemy ogólnie podzielić na dwie grupy. Starsza grupa pamięta pana z telewizji i prasy, także z felietonów we „Wprost” - bo kiedyś pan do nas pisywał. A druga grupa to ci młodzi, którzy kompletnie pana nie znają z tamtych czasów, a tylko z internetu. Mam w domu jedną pana fankę z tej drugiej grupy. Bardzo zapunktowałem w oczach mojej córki, kiedy usłyszała, że będę rozmawiał z TYM Robertem Makłowiczem. Zapytałam ją, czy ma jakieś pytanie do pana. Powiedziała że ma. Oto więc pytanie od 14-letniej fanki z Warszawy - ale ja myślę, że nie tylko od niej, ale od dziesiątek tysięcy polskiej młodzieży:

Panie Robercie, czy rozważa pan kandydowanie na urząd prezydenta Polski? I to jest to pytanie na poważnie.

Rozumiem nawet tragizm zawarty w tym pytaniu. Tragizm polega na tym, że polska polityka doszła do momentu takiej ściemy, takiego udawania, koturnowości i nieprawdy, że ludzie po prostu tęsk-

eprasa.pl 502c84d187

nią za kimś, kto nie udaje, nie wyklucza i stara się patrzeć na świat ciepłym okiem. I oni myślą, że ja kimś takim jestem. Specjalnie się nie mylą akurat w tej kwestii – ja rzeczywiście nie udaję i staram się odnajdywać raczej dobre strony ludzi i świata, lubię ludzi po prostu. Ale w tym pytaniu zawarty jest głód normalności.

Myślę, że zbliża się ogromna zmiana. Na szczęście się zbliża, ponieważ jest potrzebna. Młodzież nie chce już uczestniczyć w tej celebrze, która najczęściej jest celebrą fałszu i dwulicowości. Wiem, że teraz mówię pewnego rodzaju truizmy, ale one niestety boleśnie pasują do naszej sceny politycznej.

Nie będę kandydować na urząd prezydenta. Ale bardzo bym chciał, żeby prezydentem naszego kraju był ktoś, kto lubi ludzi. Kto nikogo nie wyklucza. I kto rozumie, że demokracja to jest możliwość robienia wszystkiego, pod warunkiem, że to co robimy, nie robi krzywdy innym. To jest jedyna definicja demokracji.

eprasa.pl 502c84d187

Widzi pan na polskiej scenie politycznej taką osobę? Czy musimy czekać na takiego kogoś w przyszłości?

Nie wiemy, czy za tydzień to się nie wydarzy. To czasami dzieje się bardzo szybko. Tu chodzi o zmianę rozumienia polityki. Polityka w Polsce jest potwornie dziaderska, że użyję tego popularnego słowa. Jest tak koturnowo nieprawdziwa. Z jednej strony mamy panów w plastikowych garniturach, z drugiej strony wytapirowane panie. Wszyscy mówią co innego publicznie, a co innego prywatnie. To jest przykre.

Ale młodzież nie może liczyć, że pan to zmieni?

Czy młodzież mi aż tak źle życzy?

Przeciwnie, ona przecież życzy jak najlepiej. Nie znając prawdy.

Gdyby w Polsce był system prezydencki, to może bym to rozważył. Ale prezydent może tylko kontrasygnować.

To prawda, dużo większa władza jest w parlamencie i w rządzie.

eprasa.pl 502c84d187

To jest swego rodzaju koślawy system, ponieważ głosujemy w wyborach powszechnych na prezydenta, który ma takie same uprawnienia, jak by go wybierało tylko Zgromadzenie Narodowe. Ja wiem, że

> *Polacy bardzo lubią wybory prezydenckie. Są to wybory, w których zawsze jest największa frekwencja. Tylko że nie pamiętamy, że* **ONE NIE SĄ NAJWAŻNIEJSZE.**

Mogą być bardzo ważne, jeśli przekreślają zasadę kohabitacji, gdy jedna strona bierze wszystko. Wtedy robi się tak, jak jest w Polsce teraz.

Pewien cytat z powieści kryminalnej Jakuba Szamałka dotyczył kogoś zupełnie innego, ale idealnie pasuje też do pana. Mianowicie bohatera książki, tak jak pana, spotkało najwyższe w czasach internetu wyróżnienie: stał się memem. Jak pan się czuje, będąc żywym memem?

eprasa.pl 502c84d187

Wspaniale. Te memy mnie najczęściej bardzo śmieszą.

Obserwuje pan, co ludzie, że tak powiem, robią z pana?

Nie mam ustawionego jakiegoś trybu w telefonie, który mi brzęczy, jak coś się ze mną pojawiło. Ale dociera to do mnie, choćby dlatego, że mi znajomi przesyłają. Z reguły są to rzeczy bardzo śmieszne. Formą intelektualną memów kiedyś były dowcipy rysunkowe. Teraz mamy internet i ta forma jest fantastyczna, a niektóre memy są wręcz zachwycające.

Najsłynniejszym memem z pańskim udziałem stał się w ostatnim czasie pies jedzący koperek. Czy to, co się wydarzyło z tym psem było zaplanowane, czy spontaniczne? Nagle cała Polska dzięki panu poznała psa, który je koperek.

Czy można w scenariuszu zaplanować, żeby pies jadł koperek? Nie. Ten pies się tam po prostu pojawił i zaczął jeść, a mieliśmy włączoną kamerę. Natomiast zaplanowane było to, co pojawi się za tydzień.

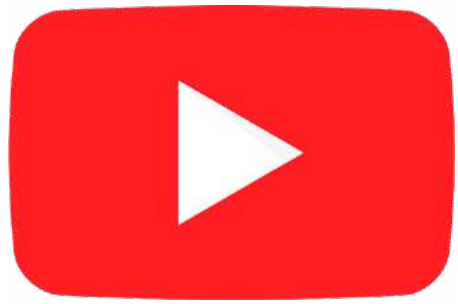
eprasa.pl 502c84d187

Odbędzie się premiera mojego programu z Poznania, gdzie ten pies pojawi się po raz drugi. Louis powróci. I to już było zaplanowane, musiałem sprawdzić co u niego.

To miało być moje ostatnie pytanie: czy koperkowy pies po tym koperku jest dalej zdrowy i szczęśliwy?

Jest jeszcze szczęśliwszy.

Całą rozmowę z Robertem Makłowiczem można zobaczyć i usłyszeć na kanale Wprost na YouTube



© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187



Fot. Archiwum Anny Iwańiuk

PO 40 CHEMIOTERAPIACH ZASZŁA W CIĄŻĘ

Miałam małe szanse na wyzdrowienie i pięć lat temu, i dwa lata temu, na to, że urodzę dziecko i że będzie ono zdrowe też nie było szans. I choć to moja największa obawa, że Lew zostanie bez mamy, **SYNEK DAJE MI TYLE SIŁY, WIARY I NADZIEI, ŻE NIE DOPUSZCZAM DO SIEBIE MYŚLI, ŻE MOŻE BYĆ ŹLE – MÓWI W ROZMOWIE Z „WPROST” ANNA IWANIUK**, *mama trzymiesięcznego Lwa.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

eprasa.pl 502c84d187

„Mam małego synka i nowotwór, który chce mnie zabrać z tego świata” – piszesz w sieci.

Dziś zostałam przyjęta do szpitala (rozmowa odbyła się 12.08. – red.). Na oddziale chirurgii naczyniowej czekam na zabieg, będą mi wstawiać stenty (rurki rozszerzające chorobowo zmienione naczynia krwionośne – red.) do żyły ramienno-głowowej, bo guz nowotworowy zaczął ją uciskać, a ja zaczęłam przez to puchnąć. Lekarze muszą udrożnić tę żyłę, bo w tej chwili opuchlizna i ból sprawiają, że ciężko mi funkcjonować. Na szczęście ten niewielki zabieg może sprawić, że wszystko wróci do normy.

Jesteś w szpitalu więc rozmawiamy przez telefon. Słyszę mocny głos silnej kobiety.

Staram się żyć jak najnormalniej. Opiekuję się synem, to daje mi dużo satysfakcji. Gdyby nie ta „przytkana” żyła i dolegliwości z tym związane, czułabym się praktycznie zdrowa. Oczywiście i ciąża, i nowotwór, mocno obciążyły mój organizm, ale na szczęście psychicznie bardzo dobrze się czuję i to tę moją „fizyczność” jakoś pcha. Poza tym wspiera

eprasa.pl 502c84d187

mnie partner, rodzina, rodzice, którzy teraz opiekuję się Lewkiem.

Jak dzielisz czas na leczenie, rekonwalescencję, kolejne walki z rakiem, z czasem na opiekę nad maleńkim dzieckiem?

Lew ma 3 miesiące. Cudownie się uśmiecha, rozumie coraz więcej rzeczy, jest niesamowicie kontaktowy. Moje życie zmieniło się wraz z jego pojawieniem się na świecie, ale już cała ciąża była specyficzna.

> *Oprócz tego, że miałam dolegliwości charakterystyczne dla tego stanu, przeszłam też dziesięć cykli chemioterapii. Nieskutecznych zresztą.*
> **NOWOTWÓR W CZASIE CIĄŻY SIĘ ROZWINĄŁ.**

Po porodzie leczenie utknęło w miejscu. Przeszłam tylko jedną biopsję, by sprawdzić, z jakim rodzajem raka mam do czynienia teraz. I zaczęłam zbierać pieniądze na amerykański lek.

eprasa.pl 502c84d187

Patrzę na licznik twojej zbiórki, udało się zebrać już 740 tysięcy złotych na nierefundowany lek „ostatniej szansy”.

To wystarczy na pierwsze trzy miesiące terapii. Po tym czasie już będzie wiadomo, czy lek działa, jak mój organizm na niego reaguje. Pieniądze zostały przelane na konto apteki, prawdopodobnie dzisiaj lek zostanie zamówiony, czas oczekiwania może wynosić około dwóch tygodni.

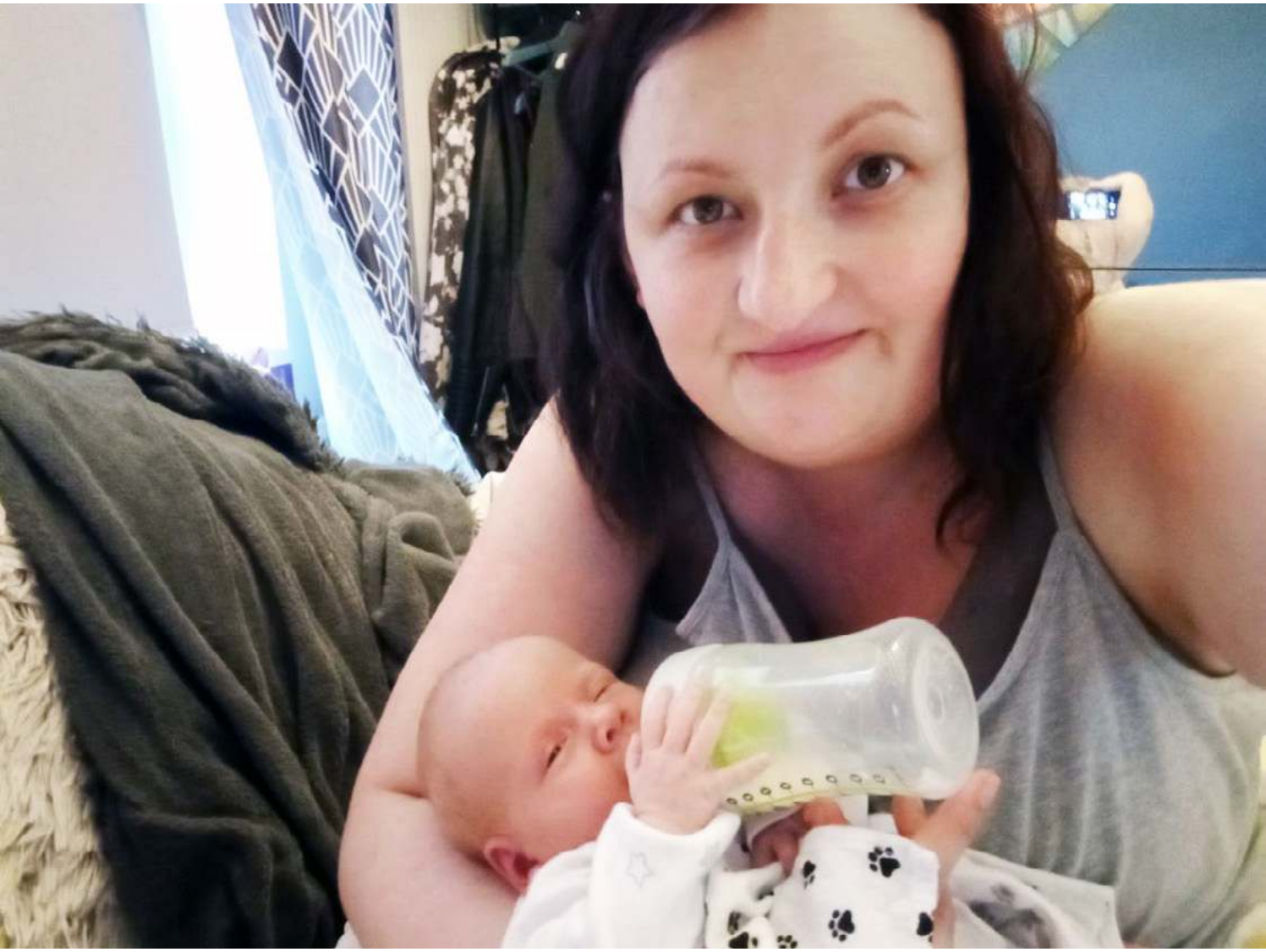
Czyli dwa tygodnie dzielą cię od rozpoczęcia terapii?

Tak, czekam tylko na to, aż lek zostanie sprowadzony do Polski.

Czasem, gdy czytam o zbiórkach na niedostępne jeszcze w kraju leki, zastanawiam się, jak do takich terapii podchodzą lekarze? Rozumiem, że wszystko się odbywa pod ich kuratelą?

To jest lek, który przeszedł wszystkie badania kliniczne w USA. To nie jest żaden produkt pseudoleczniczy. Na pewno będzie zarejestrowany w całej Europie, bo to lek, który w kontekście trójujemnego raka piersi, jak do tej pory przynosi najlepsze efekty. Te

eprasa.pl 502c84d187



Fot. Archiwum Anny Iwaniuk

Wszystko działo się na moje ryzyko. Lekarze mówili mi, że **TO MOJA DECYZJA,** *że ciąża może się nie utrzymać. Było bardzo duże prawdopodobieństwo...*

eprasa.pl 502c84d187

badania są naprawdę przełomowe, są tak obiecujące, że cały świat czeka na ten lek.

Tyle tylko, że procedury wprowadzenia go na poszczególne rynki trwają latami. Najpierw są badania laboratoryjne, potem na myszach, badania pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia na ludziach. Mijają wieki, zanim lek można zarejestrować. A ten, konkretny, na który czekam, został zarejestrowany w USA we wrześniu 2020 roku, jest totalną nowością.

Przeraża określenie, że to „lek ostatniej szansy”.

Ale tak jest. W moim przypadku wykorzystano wszystkie metody leczenia. „Medycznie” wykorzystałam wszystkie możliwości, które były dostępne. Mówię oczywiście o oficjalnie zarejestrowanych lekach i metodach. Wszystkie chemioterapie, radioterapie okazały się nieskuteczne.

Wróćmy do informacji o ciąży. Towarzyszyła jej bezgraniczna radość?

To w ogóle nie była radość. Na raka zachorowałam siedem lat temu, miałam wtedy 28 lat. Leczyłam się,

eprasa.pl 502c84d187

choroba wracała, znowu wychodziłam na prostą. I tak w kółko. Ale nigdy nie brałam pod uwagę tego, że będę miała dzieci. Postanowiłam, że skoro choroba nawraca, dzieci odpadają.

Ciąża pojawiała się niespodziewanie. Po 40 chemioterapiach, przy braniu leków, które zmniejszają płodność, totalnie uważając na ten aspekt życia, okazało się, że mogę zostać mamą. A dostałam tę informację równolegle z tą, że choroba wróciła. Pojawiły się znowu dwa guzy. Jeśli chcesz wiedzieć, jak naprawdę zareagowałam na wiadomość o ciąży...

Chcę.

Pomyślałam: „O ku...”.

Byłam w szoku. Ale w sumie dość szybko doszłam do wniosku, że **WIDOCZNIE TAK MIAŁO BYĆ.** *Uważam, że w życiu nie ma przypadków.*

Jeśli w takiej sytuacji pojawia się dziecko, to ono bardzo chce się urodzić. Choć myśl o tym, że powin-

eprasa.pl 502c84d187

nam przerwać ciążę też pojawiła się w mojej głowie. Na szczęście na krótko.

Jak lekarze reagowali na twoją ciążę? Wiem, że jeszcze jakiś czas temu znalezienie onkologa, który chciałby prowadzić leczenie ciężarnej, było dość trudne.

To jest trudny temat, ale z drugiej strony od 30 lat w Polsce leczy się kobiety w ciąży, które mają chorobę nowotworową. U mnie sytuacja była o tyle trudna, że było wiadomo, że możliwości leczenia już wykorzystano, że nie ma dla mnie leków. Nie było wiadomo, jak ciąża zareaguje na nowotwór, a nowotwór na ciążę, jak organizm wystawiony na taką próbę się zachowa.

Wszystko działo się na moje ryzyko. Lekarze mówili mi, że to moja decyzja, że ciąża może się nie utrzymać. Było bardzo duże prawdopodobieństwo, że to się nie uda. Ale znalazłam ginekologa-onkologa, świetnego lekarza, który podjął się prowadzenia mnie.

Poza tym, mimo że było bardzo małe prawdopodobieństwo, że kolejna chemia pomoże, podjęłam się

eprasa.pl 502c84d187

i tego wyzwania. W drugim i trzecim trymestrze ciąży przeszłam chemię. Te mniej nowoczesne chemioterapie nie przenikają przez łożysko, oczywiście ogólny stan kobiety może wpłynąć na płód, ale sama chemioterapia nie „dotyka” dziecka.

Racjonalizujesz chorobę, zrobiłaś sobie plan, punkty do wykonania i skreślasz je z listy?

Problem polega na tym, że w tej mojej chorobie nic nie jest racjonalne. Cała moja medyczna kartoteka jest dość specyficzna. Biorąc pod uwagę diagnozy już dawno powinnam nie żyć. Dlatego wierzę w cuda, zwłaszcza, że racjonalizując – o co pytałaś – mam małe szanse na wyzdrowienie. Ale przecież miałam małe szanse na wyzdrowienie i pięć lat temu, i dwa lata temu, na to, że urodzę dziecko i że będzie ono zdrowe też nie było szans. I choć to moja największa obawa, że Lew zostanie bez mamy, synek daje mi tyle siły, wiary i nadziei, że nie dopuszczam do siebie myśli, że może być źle.

Choć oczywiście chwile załamania miewam. Tak jak teraz, gdy okazało się, że czeka mnie kolejny

eprasa.pl 502c84d187



Gdy zachorowałam, bardzo **MOCNO ZAANGAŻOWAŁAM SIĘ W ŻYCIE** *społeczności onkologicznej. Prowadziłam bloga, którego czytało 40 tysięcy osób.*

Fot. Archiwum Anny Iwaniuk

eprasa.pl 502c84d187

zabieg, bo żyła utrudnia mi życie. Ale po chwili wstaję, otrzepuję się, poprawiam koronę i idę dalej.

Wiesz, ten lek na który czekam, jest ogromną nadzieją. Żyję myślą, że pomoże. Ale nie było tak, że namiętnie odświeżałam stronę ze zbiórką. Raczej to znajomi, przyjaciele dzwonili, żeby mi powiedzieć, ile już udało się zebrać. Ja skupiam się na życiu tu i teraz.

Ale kiedyś było inaczej. Gdy zachorowałam, bardzo mocno zaangażowałam się w życie społeczności onkologicznej. Prowadziłam bloga, którego czytało 40 tysięcy osób. Prowadziłam też grupę wsparcia. Moje życie ograniczało się do raka, pomagania innym ludziom, pomagania innym chorym. W tamtym czasie zdobyłam nawet swego rodzaju popularność w „rakowym” środowisku. Ale sporo zmieniło się w 2017 roku.

Bo?

W 2017 roku cudem uniknęłam śmierci, po raz pierwszy właśnie wtedy usłyszałam, że nic już nie da się zrobić. Na szczęście, co także trudno racjonalizować, znalazłam wtedy chirurga, który uratował mi

eprasa.pl 502c84d187

życie, wyciął rozległego guza naciekającego na mięsień. Ten guz był tak duży, że wyszedł na zewnątrz. To była żywa tkanka rosnąca na piersi. Takie sytuacje zdarzają się najczęściej w kontekście nieleczonych raków. Ja byłam leczona, a mimo to – coś takiego mnie spotkało.

Po tej całej sytuacji, nawrocie choroby, postanowiłam, że po prostu zaczynam żyć. Byłam po trzech latach intensywnego leczenia, po 40 chemioterapiach, wielu naświetlaniach. Rozstałam się wtedy z partnerem. Byłam bez pracy, bo przez leczenie pracować nie mogłam, bez pieniędzy, bez partnera i bez zdrowia. Nie miałam zbyt wielu opcji do wyboru. Mogłam tylko zacząć nowy etap życia, co było wykonalne, bo unosiłam się na fali euforii, że udało mi się wygrać kolejną bitwę z rakiem. Zaczęłam wszystko od nowa. Dosłownie wszystko.

Znalazłam świetną pracę, jestem grafikiem komputerowym i związałam się z pewnym startupem.

eprasa.pl 502c84d187

Życie toczyło się swoim rytmem, aż **PO DWÓCH LATACH POCZUŁAM BÓL W KLATCE PIERSIOWEJ.** *Zrobiłam badania, okazało się, że mam przerzuty.*

Do węzłów chłonnych i do płuc. Ale i tę walkę wygrałaś.

Późniejszą historię ciąży i narodzin Lwa już znasz. Niestety, 10 maja robiłam rezonans, który pokazał, że w mojej klatce piersiowej rosną trzy guzy - od 3 do 6,5 cm każdy. Są blisko serca i ważnych naczyń krwionośnych. Ale wiesz co? Może jest to szalone, ale mam nadzieję, że i tym razem mi się uda. Przecież ta moja historia jest usłana niesamowitymi wydarzeniami.

To za ile dni wrócisz do domu, do synka?

Jutro powinnam mieć zabieg, mam nadzieję, że dzień później będę już w domu.

Dwa dni później: Wyszłam ze szpitala. Wstawili mi balon w żyłę. Od razu po zabiegu poczułam ulgę,

eprasa.pl 502c84d187

ale dowiedziałam się, że dopiero za miesiąc wstawią mi stenty. Nie wiem skąd taka decyzja. Ale ból jest nieco mniejszy i opuchlizna zmalała, choć nadal mam obrzęk twarzy i czuję dyskomfort. Żyła była całkowicie niedrożna, w tej chwili przepływ wynosi ok 60-70 proc. Niestety, to jeszcze nie koniec. Mam nadzieję, że lek zadziała i guz się zmniejszy „uwalniając” tę żyłę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187



PRZED PIERWSZYM DZWONKIEM

Fot. Jens Magnusson/Ikon Images/East News

eprasa.pl 502e84d187

Nadchodzący wrzesień dla niektórych jest niczym kolejna chwila prawdy. **JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ TEN ROK SZKOLNY?** *W jaki sposób kwestie globalne i polityczne wpłyną na jego przebieg?*



Tekst: **Katarzyna Babka**

Niepewność wywołuje i potęguje obawy, które i tak towarzyszą większości rodziców i dzieci, dla których pierwszego września zadzwoni (być może pierwszy w ich życiu) dzwonek szkolny. Jak minimalizować napięcie i stres?

Po pierwsze

– wyluzuj. Nie dziecko, ale TY, drogi Rodzicu

Dzieci bacznie nas obserwują, zwłaszcza w sytuacjach nowych, budzących niepewność. Jeśli sam

eprasa.pl 502c84d187

jesteś kłębkiem nerwów, a za każdym razem, kiedy temat szkoły „wypływa” w towarzystwie, posyłasz swojemu maluchowi badawcze spojrzenie lub wydajesz z siebie żałosne westchnięcie, to licz się z tym, że



Katarzyna Babka

– psycholog dziecięcy, diagnosta całościowych zaburzeń rozwojowych. Prowadzi konsultacje wychowawcze dla rodziców, którzy odczuwają niepewność w kontakcie ze swoimi dziećmi. Posiada szerokie doświadczenie w pracy z młodzieżą: zarówno na oddziałach szpitalnych, jak i w przedszkolach oraz Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Związana z siecią Klinik PsychoMedic.pl – siecią poradni zdrowia psychicznego oferujących wsparcie dla dzieci, młodzieży i dorosłych w formie stacjonarnej oraz online.

eprasa.pl 502c84d187

i ono nabierze obaw co do „tej całej szkoły”. Skoro nawet mama czy tata się jej obawiają, to jak dziecko mogłoby się nie bać? Chodzi o to, żeby zachować równowagę między oswajaniem tematu a robieniem z niego „wielkiego halo”.

Zwróć uwagę również na to, w jaki sposób wypowiadasz się o szkole – obraz tego miejsca w głowie twojego dziecka powstaje głównie w oparciu o informacje, jakich dostarczasz swoim zachowaniem – uwagami na temat tego, czym jest szkoła, co można w niej robić, jak można się w niej czuć – oraz nastrojem, jaki towarzyszy rozmowom o niej.

Niewinne stwierdzenia typu „w szkole nikt nie będzie pomagał ci się przebierać” może i sprawi, że maluch szybciej założy buty, ale w dłuższej perspektywie (w połączeniu z kilkoma innymi uwagami w podobnym tonie) ukształtuje obraz szkoły jako miejsca, w którym np. nie można liczyć na pomoc ze strony innych. Dlatego tak bardzo ważne jest, abyśmy uważali na to, co mówimy do swoich dzieci.

eprasa.pl 502c84d187

Po drugie

– oswójcie nieznane (lub przypomnijcie sobie, jak tam jest)

Jeśli będzie to dla waszej pociechy pierwszy rok w murach szkoły, dobrze jest się z nimi oswoić – wybrać się w te okolice na spacer, jeśli jest taka możliwość, wejść na teren przyszkolny, pospacerować, zajadając się lodami i z lekkim (nie przesadzonym) entuzjazmem zapoznać się z topografią miejsca. Innym sposobem na oswojenie się może być wizyta w mediach społecznościowych – obejrzenie galerii z minionych lat, zapoznanie się ze zdjęciami nauczycieli. To samo dotyczy dzieci, których większość czasu nauki w szkole przypadła na zajęcia zdalne. Wizyta z rodzicem w szkole „na żywo” pomoże obniżyć lęk i zapoznać się na nowo z tym miejscem.

Po trzecie

– perspektywa czasowa

Kiedy jakieś wydarzenie jest ważne, mamy skłonność, żeby się na nim koncentrować, a naszym

eprasa.pl 502c84d187

myślom trudno jest się wówczas od niego oderwać. Jeśli jest ono stresujące, to myślenie o nim będzie podtrzymywać i wzmagać nieprzyjemne odczucia. Aby było łatwiej się od tych ciemnych myśli oderwać, warto przypomnieć sobie, że powrót do szkoły to nie koniec świata – po pierwszym dniu uczeń wróci do domu, a tam czeka na niego ta sama rzeczywistość, która dawała i daje mu bezpieczeństwo i oparcie w tej chwili.

Dobrze jest zaplanować na ten dzień smaczny obiad, lody, spacer czy umówić się ze znajomymi na wspólną zabawę na podwórku.

Kolejnym pomysłem na to, aby nieco zmienić i uczynić łatwiejszą perspektywę pierwszego tygodnia w szkolnych murach (który potrwa de facto zaledwie dwa dni) jest zaplanowanie wspólnego weekendu. Wtedy – oprócz myślenia o szkole – po głowie dziecka będą krążyć przyjemne myśli o wspólnym rowerze, wypadzie na ognisko, za miasto itp., które razem zaplanowaliście.

eprasa.pl 502c84d187

Po czwarte

– w momentach kryzysowych odwołaj się do wcześniejszych doświadczeń

Na pewno mieliście już okazję być w sytuacji, w której pomimo obaw Wasze dziecko świetnie sobie poradziło. Możecie wspomnieć stres i niepewność, jakie mu wtedy towarzyszyły, ale skoncentrujcie się przede wszystkim na umiejętnościach/kompetencjach, które wtedy wykorzystało (przecież nadal je posiada, nawet lepiej rozwinięte) oraz uczuciu, które towarzyszyło mu po uporaniu się z trudnością. Tak będzie i tym razem.

Choć mogłoby się wydawać, że to pierwszy raz, to w rzeczywistości tylko kolejny z długiej listy „pierwszych razów”.

Po piąte i ostatnie

ale nie najmniej ważne: zaznaczcie swoją obecność

Zachowując wspomnianą równowagę między oswajaniem tematu a robieniem z niego „wielkiego halo”,

eprasa.pl 502c84d187

powiedzcie jasno i pogodnie, że jeśli coś w związku z powrotem do szkoły naprawdę okaże się trudne, to pomożecie swojemu dziecku w tym, co będzie dla niego stanowiło wyzwanie. Przejdziecie przez to razem!

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187

Społeczeństwo



NIESPODZIANKI MINISTRA CZARNKA

Fot. Jacek Domiński/REPORTER

Nie znam żadnego, naprawdę żadnego człowieka, który sam wpadłby na pomysł, że najbardziej marzy o tym, żeby w szkole uczyć się o kardynale Wyszyńskim. **ZNAM NATOMIAST MŁODYCH, KTÓRZY CHCĄ PORZĄDNEJ EDUKACJI KLIMATYCZNEJ, EKONOMICZNEJ I SEKSUALNEJ – MÓWI „WPROST” AGNIESZKA JANKOWIAK-MAIK**, *nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie, autorka bloga „Babka od histy”, aktywistka edukacyjna.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Jaka będzie szkoła po pandemicznych przejściach?

Wydaje mi się, że wyzwanie jest cały czas przed nami. I gdy pan minister tak niefrasobliwie mówił, że widzi tylko jeden scenariusz, że wszyscy uczniowie wracają 1 września do szkół, doszłam do wniosku, że jest wielkim optymistą i przy okazji, że jestem prze-

eprasa.pl 502c84d187

rażona, bo nie zakłada innych wariantów. Oczywiście większość uczniów i nauczycieli chce wrócić do szkół, wiemy, że ten powrót jest potrzebny, bo



Agnieszka Jankowiak-Maik

- nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie, autorka bloga „Babka od histy”, aktywistka edukacyjna. Pracuje w jednym z poznańskich liceów. Jest laureatką Nagrody im. Ireny Sendlerowej „Za naprawianie świata”, przyznawanej nauczycielom i nauczycielkom, którzy uczą i wychowują w duchu dialogu, tolerancji oraz poszanowania dla innych.

eprasa.pl 502c84d187

ucierpiały dzieci, relacje między nimi, kondycja psychologiczna leży. Ale z drugiej strony, jeśli ministerstwo przez tak długi czas nie potrafiło wypracować rozwiązań, które by nas uspokoiły, trudno mówić tu o jakichkolwiek kompetencjach.

Poza tym mnie, jako nauczycielkę historii i WOS-u, przerażają zmiany, które szykuje nam pan minister Czarnek. To będzie szkoła faktycznie nastawiona, jeszcze bardziej niż jest, na martyrologię, na pielęgnowanie wyimaginowanych fobii, którymi uwielbia karmić się szef resortu. Przecież wszystko wskazuje na to, że zmiany w prawie oświatowym, które zaproponował, wejdą w życie. Na nic się zdają apele, negatywne opinie organizacji pozarządowych, próby odwołania ministra ze stanowiska. Widać, że ministerstwo za wszelką cenę dąży do centralizacji i maksymalnej kontroli nad szkołami. Polska szkoła będzie pełna lęku. Już teraz dyrektorzy wysyłają maile do nauczycieli i nauczycielek, by ci nie organizowali zajęć dodatkowych związanych z prawami człowieka.

eprasa.pl 502c84d187

Bo?

Bo to może być dla nich niebezpieczne i lepiej nie ryzykować. To elementarne rzeczy, których powinniśmy uczyć młodzież, ale jednocześnie

> *nie wiemy, co może zostać uznane przez kuratora, któremu zwiększono kompetencje, albo ministra, który uwielbia urządzać prywatne krucjaty, za* **COŚ NIEZGODNEGO Z WYTYCZNYMI,** *czy misją polskiej szkoły.*

Te maile rozsyłane są w jakimś konkretnym mieście?

One krążą na forach nauczycielskich. Ludzie wstawiają je anonimowo, albo wrzucają screeny, bo będąc członkami tych grup nauczyciele czują się bezpiecznie.

Co do poczucia bezpieczeństwa. Pamiętam rozmowy z nauczycielami z końcówki lata zeszłego roku. Dziś mam déjà vu. Temat nieprzygotowania

eprasa.pl 502c84d187

na ewentualną, tym razem IV falę pandemii ciągle wybrzmiewa.

Mam wrażenie, że zmarnowaliśmy nie tylko mijające wakacje. Od początku pandemii nie podjęto konkretnych kroków, nie uwzględniano scenariuszy z rekomendacji ośrodków naukowych, choćby Państwowej Akademii Nauk. A potem mieliśmy do czynienia z chaotycznymi działaniami bazującymi na bieżącym reagowaniu na zmieniającą się sytuację. Przygotowania na kilka wariantów nie było. I wciąż nie widzę żadnego myślenia strategicznego w ministerstwie. A sam minister Czarnek skupia się w ogóle na rzeczach, które są absurdalne w kontekście trudnej pandemicznej sytuacji. Tworzy nowe rekomendacje, w ich punkcie pierwszym wpisuje wychowanie do życia w rodzinie, podczas gdy polska edukacja jest naprawdę w ogromnym kryzysie. To śmieszno-gorzka lekcja ignorancji. Nie wolno tego bagatelizować, bo to jest po prostu niebezpieczne.

Skoro jesteśmy przy pomysłach ministra. Pojedzie pani na dofinansowaną przez ministerstwo wycieczkę

eprasa.pl 502c84d187

do wymyślonego przez o. Tadeusza Rydzyka Parku Pamięci Narodowej w Toruniu albo „Śladami Kardynała Stefana Wyszyńskiego”? Podobno uczniowie sami pisali do ministra, spragnieni akurat takiej tematyki. I tym się minister zajął.

Jak przeczytałam, że to młodzi ludzie piszą do ministra w tej sprawie, to się jedynie uśmiechnęłam. Nie znam żadnego, naprawdę żadnego człowieka, który sam wpadłby na pomysł, że najbardziej marzy o tym, żeby w szkole uczyć się o kardynale Wyszyńskim. Znam natomiast młodych, którzy chcą porządnej edukacji klimatycznej i ekologicznej, ekonomicznej, seksualnej. Taką retoryką minister próbuje stworzyć pozory legitymizacji swoich decyzji. Zaproponowane rozwiązanie to po prostu patriotyczna tematyka zgodna z konserwatywną linią.

Zastanawiam się, czy jako nauczyciele siadacie rano przed komputerami, włączacie serwisy internetowe w poszukiwaniu informacji, czym tego dnia zaskoczy was minister Czarnek?

eprasa.pl 502c84d187

tego, co ich dotyczy, tylko wyrażają swój sprzeciw. Mam nadzieję, że to przejdzie do historii. I mówię to jako historyczka.

Tylko na jak długo wystarczy wam, przepraszam za kolokwializm, „pary”?

Wiem, że wielu nauczycieli, i ja do nich należę, będzie robić swoją robotę. Mamy doświadczenie, mamy kompetencje,

> *jeśli wiec widzimy, że ktoś próbuje wepchnąć ideologię do szkół, bo właśnie to robi minister Czarnek, nie zgadzamy się na to. Będziemy uczyć* **TAK, JAK UCZYLIŚMY DO TEJ PORY, CZYLI OBIEKTYWNIE.**

Ale wiem też, że wielu odczuwa ogromny lęk. Ludzie boją się o pracę. Sama organizuję dużo akcji, raczej chętnie się angażuję, pokazuję, jakie mam zdanie. I na protestach, które współorganizuję, pojawia się wielu nauczycieli, których przecież dobrze znam.

eprasa.pl 502c84d187

Trochę tak to wygląda. Zresztą pan minister nie ukrywał, że szykuje od września „niespodzianki”. Gdy usłyszałam to hasło, miałam ciarki na plecach, bo faktycznie minister nie próżnuje. Co kilka dni pojawia się jakiś jego nowy pomysł, albo zupełnie nietrafiony, albo zupełnie niepotrzebny w tym czasie. Po co to robi? Prawdopodobnie żeby pokazać, jak intensywnie pracuje.

Nastroje wśród nauczycieli doskonale widać. Była fala protestów, były próby odwołania pana ministra, akcje w sieci, nawet na fali frustracji i poczucia bezradności jedną sama zapoczątkowałam.

To była akcja po hasłem #CzarnekChellenge. Przypomnę czytelnikom, że zapoczątkowała ją pani przed budynkiem wielkopolskiego kuratorium oświaty i chodziło o to, by codziennie publikować zdjęcie z wypisanym jednym argumentem za odwołaniem ministra.

Tak. Reagują też związki zawodowe, opozycja polityczna próbuje coś wskórać, ale widać, że to wszystko jest na nic. Pozytyw płynący z tych działań jest taki, że nauczycielki i nauczyciele nie przyjmują biernie

eprasa.pl 502c84d187

Pytam, czy robimy sobie zdjęcie. Padają odpowiedzi, że oczywiście.

Ale gdy tylko pojawia się temat publikowania tych zdjęć w mediach społecznościowych, pojawiają się teksty, że lepiej nie, bo „nie chcielibyśmy, żeby dyrekcja zobaczyła”. Czyli problematyczne jest nawet samo pokazanie się na proteście.

Ma pani za złe nauczycielom, że nie wszyscy tak odważnie idą na barykady?

Nie mam. Każdy musi decydować za siebie. Rozumiem, że ktoś może bać się o utratę pracy. Chciałabym, żeby ludzie byli bardziej odważni, bo im więcej nas będzie protestować, tym większą będziemy mieć siłę. Ale wiem jak jest. Ja akurat jestem w dobrej sytuacji, mieszkam w dużym mieście, nie mam problemów ze znalezieniem pracy, zresztą raz na jakiś czas dostaję nowe oferty, mam komfort.

Jednak z drugiej strony staram się mówić nauczycielom, że też są w stanie znaleźć inną pracę, często lepszą. Oczywiście nie namawiam ich do odejścia z zawodu, bo to piękny zawód, a ci któ-

eprasa.pl 502c84d187

rzy mają kompetencje i to kochają, powinni w nim zostać. Ale często nauczyciele nie wierzą we własne siły. A szkoda.

To przykre, zwłaszcza, że właśnie ci ludzie w dużej mierze kształtują postawy życiowe dzieci, czy młodzieży.

Ale proszę pamiętać o tym, jakie pokazówki ministerstwo robiło choćby w Dobczycach.

Znów przypomnę. W tamtejszej szkole zorganizowano zajęcia pod hasłem „Tour de Konstytucja PL”, które były inicjatywą Fundacji Kongres Obywatelskich Ruchów Demokratycznych pod patronatem Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Minister Czarnek zajęcia o konstytucji nazwał „obrzydliwym skandalem”, a kurator oświaty zleciła kontrolę w placówce.

Zaś nauczycielom biorącym udział w Strajku Kobiet **FUNDOWANO POSTĘPOWANIA DYSCYPLINARNE.**

eprasa.pl 502c84d187

Proszę jednak zwrócić uwagę, że te sprawy nie kończą się zwolnieniami z pracy, nic o nich nie słychać, ministerstwo nie triumfuje. Ale sam lęk przed ewentualną konfrontacją z takimi sytuacjami powoduje, że ludzie nie chcą się angażować. Choć chciałabym, by moi uczniowie nie bali się wyrażać własnego zdania, dlatego sama nie mogę się bać.

Jest pani na urlopie macierzyńskim.

Wracam do pracy w styczniu.

Ale pewnie kontakt z uczniami tak popularna nauczycielka, jak pani, ma. Łatwo się dzisiaj tłumaczy młodym ludziom skomplikowaną sytuację w kraju?

Na lekcjach w sposób neutralny omawiam zjawiska. I zawsze, w każdej klasie znajdzie się uczeń, bądź cała grupa uczniów, którzy powiedzą, „ale to przecież tak nie działa”, „Trybunał Konstytucyjny tak nie funkcjonuje”. Nie muszę tego komentować, nic narzucać, po prostu pozwalam młodzieży dyskutować.

Ale, gdy na historii mamy zajęcia poświęcone propagandzie w PRL-u i oglądamy Polską Kronikę Fil-

eprasa.pl 502c84d187

mową albo przemówienia dygnitarzy partyjnych z tego okresu, to zawsze znajdzie się ktoś, kto powie, że widzi analogie do czasów współczesnych.

Czyli wysoko ocenia pani świadomość społeczną czy polityczną młodych ludzi?

Jeśli są tematy, które ich interesują, dotykają, to świadomość jest większa. Nie powiem, że wszyscy są zaangażowani, ale wystarczą 2-3 osoby w klasie, by ciągnąć dyskusję, powodować, że inni poruszanymi tematami też zaczynają się interesować. Zaangażowani byli w strajki kobiet, żyją tym, co dzieje się z TVN-em.

I nawet teraz, gdy jestem na urlopie macierzyńskim, piszą do mnie i dopytują, „co stało się w tym Sejmie, kiedy pani Marszałek Witek ogłosiła reasumpcję?”. Wczoraj dostałam wiadomość od ucznia: „Mówiła nam pani o tym trójpodziale władzy, a to w ogóle nie działa”. Uwierzmy w to, że młodzież ma wysokie kompetencje, należy młodych ludzi słuchać, by móc nawiązywać do tego, co dzieje się obecnie w kraju poprzez bliskie im sprawy.

eprasa.pl 502c84d187

Czy ktoś rozsądny chciałby dzisiaj być ministrem edukacji? Może pani by się podjęła?

Ostatnio dosyć często słyszę to pytanie, zwłaszcza, że wspieram Przemka Staronia i jak on także pracuję nad programem edukacyjnym Szymona Hołowni. Oczywiście, jako niezwiązana z partią niezależna ekspertka, bo to ugrupowanie akurat zechciało praktyków zapytać o zdanie.

Ale wracając do stanowiska ministra edukacji – na urzędniczkę się nie nadaję. Jednak myślę, że byłoby świetnie, gdyby w ministerstwie znaleźli się ludzie, którzy są praktykami, by edukacją zarządzało wielu ekspertów z bardzo wielu dziedzin, by edukacją kierowało coś na kształt komisji edukacji narodowej, wielogłowy ekspert. Dopiero, gdybyśmy zebrali przedstawicieli i młodych ludzi, i rodziców, i samorządowców, i nauczycieli, kogoś kto się zna na zarządzaniu oświatą, dopiero wtedy moglibyśmy mówić o reformowaniu edukacji. Dopiero wtedy to miałoby sens.

Co do samego ministra – w tym układzie politycznym takiego stanowiska na pewno nie obejmie nikt,

eprasa.pl 502c84d187

kto się na edukacji zna, kocha szkołę i lubi uczniów, zna realia. Dopiero po zmianie sił na scenie szansa na zmianę byłaby ogromna. Proszę spojrzeć na Przemka Staronia, innych „nauczycieli roku”, to ludzie z ogromnymi osiągnięciami zawodowymi, ale też z refleksją na temat polskiej szkoły.

To na koniec poproszę o trzy największe, pani zdaniem, wyzwania, które czekają polską szkołę w tym roku.

Opieka psychologiczna i pedagogiczna, która **JEST W KATASTROFALNYM STANIE.** *To priorytet i w to powinniśmy inwestować ogromne pieniądze.*

Kondycja psychiczna uczniów spada, a połowa z nich nie ma dostępu do psychologa szkolnego. Po drugie – edukacja klimatyczna, nie za dwa lata, jak minister mami Młodzieżowy Strajk Klimatyczny, tylko teraz. Nie będziemy dyskutować o kondycji polskiej szkoły, bo najpierw powinniśmy się uporać

eprasa.pl 502c84d187

z problemem zabijania planety. A trzecia kwestia to zmiana paradygmatu edukacji. Od wkuwania, oceny i testozy powinniśmy przejść do tego, by wreszcie zacząć uczyć kompetencji, elastyczności, kreatywności, uczenia się. Sposób myślenia o edukacji powinien być wywrócony do góry nogami.

Polska szkoła od lat boryka się z tymi samymi problemami – niskimi zarobkami i brakiem prestiżu zawodu nauczyciela, przepełnionymi klasami, biurokracją...

A spodziewa się pani fali protestów w związku z proponowanymi przez ministerstwo edukacji rozwiązaniami? Wczoraj kolejnym newsem pan minister zaskoczył, tym razem chodziło o listę lektur...

Myślę, że na razie ludzie żyją wakacjami. Ale we wrześniu przyjdzie refleksja, jak szkodliwe może być „prawo oświatowe”. Dotrze do rodziców, uczniów i uczennic, że zamrożone jest w zasadzie robienie zajęć dodatkowych, wycieczek i wyjść, bo procedura wprowadzana przez ministra jest tak skomplikowana, że pół roku zajmie jej wdrożenie. Jak dowiedzą

eprasa.pl 502c84d187

się o tym, że wychowanie do życia w rodzinie ma być w środku „planu” więc wielu uczniów będzie miało okienka, jak uświadomią sobie, że obowiązkowej etyki – zamiast religii – uczyć będą wykształceni na uczelniach wskazanych przez ministerstwo nauczyciele, np. na uczelni ojca Rydzyka, to naprawdę zaboli. To zmiany, które uderzą w bardzo wiele osób, obstawiam, że do końca września odbędzie się jakiś potężny protest. Mam taką nadzieję.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187

Zrównoważony rozwój

ARKTYCZNA REWOLUCJA



Fot. ©Jasper Gibson

eprasa.pl 502c84d187

Zrównoważony rozwój

Fot. ©Jasper Gibson

eprasa.pl 502c84d187

Zrównoważony rozwój



Fot. ©Jasper Gibson

Tam, gdzie jeszcze dziesięć lat temu jeździłam na nartach biegowych, są teraz bagna i zapadliska. **ARKTYKA DOSŁOWNIE TOPNIEJE NA NASZYCH OCZACH – OSTRZEGA DR KATEY WALTER ANTHONY.** *Co łączy badaczkę Arktyki, drukarki Epsona, National Geographic i... niepozorny glon, jakim jest euglena zielona. To proste. Mogą uratować świat. Jak każdy z nas.*

Tekst: **Olga Kowalska**

Ogłoszony kilka dni temu raport IPCC (Intergovernmental Panel on Climate Change) nie pozostawia złudzeń. Globalne ocieplenie postępuje znacznie szybciej, niż do tej pory sądzono. Aby uniknąć katastrofy, świat potrzebuje radykalnych wysiłków na rzecz ograniczenia emisji gazów cieplarnianych – alarmują twórcy raportu. To zadanie dla światowej gospodarki, rządów państw

eprasa.pl 502c84d187

i wielkich korporacji. Ale sposób funkcjonowania muszą zmienić wszyscy, bo walka ze zmianami klimatu to batalia, w której znaczenie ma każdy promil ciepła. Walka, w której nasze codzienne wybory (także, a może zwłaszcza te konsumenckie, wskazujące koncernom, czego oczekuje klient) mają niebagatelne znaczenie. I tu zaczyna się nasza historia...

Tajemnica pod taflą lodu

Gładka tafla lodu była jak okno do ciemnej otchłani syberyjskiego jeziora. Spoglądanie w dół przez lód było jak oglądanie nocnego nieba, ale zamiast gwiazd widziałam płynące w górę skupiska bąbelków – wspomina dzień, który zmienił jej życie, badaczka Arktyki, dr Katey Walter Anthony.

Czym były bąbelki? To metan, gaz cieplarniany, dla zmian klimatycznych wielokrotnie groźniejszy od dwutlenku węgla. A jego obecność w jeziorze? Wieczna zmarzlina, gruba zamrożona warstwa ziemi, występująca głównie w regionach polarnych, przechowuje dwa razy więcej węgla niż atmosfera. Gdy

eprasa.pl 502c84d187

z powodu globalnego ocieplenia topnieje lód, tworzą się arktyczne jeziora, naturalne komory fermentacyjne, w których mikroorganizmy z gleby ulegają rozpadowi, uwalniając metan.

> *Poznanie długofalowych konsekwencji rozmarzania* **WIECZNEJ ZMARZLINY** *to obecnie jedna z kluczowych kwestii dla zrozumienia zmian klimatu.*

Praca, której już kilka lat temu poświeciła się Anthony. Efekty? Jej badania pomogły ujawnić m.in. skalę zjawiska. Fakt, że arktyczne jeziora emitują pięć razy więcej metanu, niż do tej pory sądzono. To ważne, bo jak przekonuje Anthony, „co dzieje się w Arktyce, nie pozostaje w Arktyce”. Przewiduje się, że emisje z jezior, zwanych również jeziorami termokrasowymi, osiągną swój szczyt do 2050 roku. Wystarczy rok, aby groźne gazy wymieszały się z atmosferą. – Szacujemy, że do 10 proc. przewidywanego globalnego ocieplenia w tym stuleciu może

eprasa.pl 502c84d187

pochodzić z rozmarzającej wiecznej zmarzliny, co ma wpływ na całą Ziemię – przekonuje dr Anthony.

Znikająca Arktyka

Dotychczasowe skutki globalnego kryzysu klimatycznego są dobrze udokumentowane. Tylko w 2020 r. pożary lasów spustoszyły Amazonię i Australię. Ostatnie miesiące to także katastrofalne powodzie w Chinach, upały na Syberii czy najaktywniejszy w historii sezon huraganów na Atlantyku. Globalne temperatury rosną, a obszar arktycznego lodu morskiego skurczył się już do alarmująco niskiego poziomu (z badań wynika, że Arktyka ociepla się nawet trzy razy szybciej niż reszta globu).

– Ziemia zawsze doświadczała naturalnych cykli ocieplenia i ochłodzenia w kategoriach ewolucyjnych – wyjaśnia dr Anthony, ale jak dodaje, dziś mamy do czynienia z zupełnie nowym zjawiskiem. Kiedyś wzrost temperatury o kilka, przykładowo 4 st. Celsjusza, następowałby stopniowo, zajmując nawet 8000 lat. Dziś w wyniku emisji dwutlenku węgla

eprasa.pl 502c84d187

Zrównoważony rozwój



Fot. ©NATGEO CREATIVE WORKS

Dr Katey Walter Anthony bada emisję metanu z wiecznej zmarzliny

Emisje z jezior termokrasowych mają osiągnąć swój szczyt do 2050 roku



Fot. ©Jasper Gibson

eprasa.pl

wywołanej przez paliwa kopalne ten sam poziom ocieplenia mamy szansę osiągnąć w niecałe 100 lat. Efekty doskonale widoczne są zwłaszcza na obszarze Arktyki, która dosłownie topnieje na naszych oczach. Ocean Arktyczny w miesiącach letnich niemal całkowicie wolny od lodu już za 50 lat? To jeden z możliwych scenariuszy zaprezentowany przez NASA (model, zgodnie z którym do końca tego stulecia wyginie także większość żyjących na wolności niedźwiedzi polarnych).

Całkowity zanik wiecznej zmarzliny do 2100 roku i uwolnienie do atmosfery ponad **950 MILIARDÓW TON METANU?** *To niestety zgodnie z wyliczeniami badaczy także jak najbardziej realne.*

Czy ta historia może mieć dobre zakończenie? Tak sądzi dr Anthony, według której zamiast żyć w strachu, musimy znacznie więcej czasu poświęcać obcowaniu z naturą, co nie tylko poprawi nasze

eprasa.pl 502c84d187

zdrowie, ale przede wszystkim „nauczy nasze serca podejmowania właściwych decyzji”. Decyzji, które będą naszym wkładem w ratowanie planety. Możemy np. zmniejszyć naszą własną emisję dwutlenku węgla, oszczędzając energię w domu i w pracy. – Gdy inwestujemy w energooszczędną technologię, w dłuższej perspektywie oszczędzamy pieniądze i jednocześnie natychmiast zmniejszamy nasz ślad węglowy. To rozwiązanie korzystne dla obu stron. Dla nas i dla klimatu – tłumaczy badaczka, która w tym roku została twarzą akcji „Obniż temperaturę”, wspólnego przedsięwzięcia firmy Epson i National Geographic. Cel projektu? Promocja ochrony wiecznej zmarzliny, a zarazem mobilizacja przedsiębiorców do obniżania śladu węglowego własnych firm.

Wielka waga małych kroków

Od czego zacząć? Przykład daje sama Anthony, drukując kopie map czy dane z badań terenowych za pomocą jednej z innowacji Epsona, czyli drukarek

eprasa.pl 502c84d187

w technologii „Heat-Free”. Dlaczego akurat „Heat--Free”? Bo ten rodzaj druku, w odróżnianiu od druku laserowego czy tradycyjnego druku atramentowego, nie wymaga użycia ciepła, charakteryzuje się też bardzo niskim (w porównaniu do laserówek nawet o 83 proc. niższym) zużyciem energii. A mniejsze zużycie energii to mniejsza ilość zużytych do jej produkcji paliw kopalnych, a tym samym niższa emisja CO_2 do atmosfery.

– Nasze decyzje w pracy i w domu naprawdę mają znaczenie. Jeśli przedsiębiorstwa i zwykli ludzie będą podejmować mądre decyzje dotyczące stosowanych technologii, wpłynie to pozytywnie również na nasze środowisko – przekonuje Anthony. Nasze decyzje są ważne. Nawet te wydawałoby się tak drobne jak wybór sprzętu, który wykorzystujemy w pracy. A pole do popisu dla przedsiębiorców jest znacznie większe. Epson i National Geographic w kampanii „Obniż temperaturę” proponuje pięć kroków, które każda z firm może podjąć w ramach walki z topnieniem wiecznej zmarzliny.

eprasa.pl 502c84d187

Przepis na sukces

Krok pierwszy: obniż temperaturę. Drukarki i inne urządzenia wykorzystywane w biurach mogą – jako efekt uboczny – emitować duże ilości ciepła, którego wytworzenie każdorazowo pochłania masę energii. Gdy nadejdzie czas na ich wymianę, przedsiębiorcy powinni zwrócić uwagę na dostępne, nieemitujące ciepła, alternatywy. Każde urządzenie odgrywa swoją rolę w walce z globalnym ociepleniem i pomaga firmie realizować cele zrównoważonego rozwoju (ESG) – przekonują twórcy kampanii.

Krok drugi: miej swój wkład w gospodarkę o obiegu zamkniętym. Wytwarzanie produktów, bez względu na to, czy chodzi o meble biurowe, opakowania, czy urządzenia elektroniczne, może generować duże ilości ciepła. To samo dotyczy składowania ich na wysypisku (transport i składowanie odpadów też wymagają energii, co równa się kolejnej porcji wyemitowanego do atmosfery CO_2). Przedsiębiorcy powinni przy każdej okazji brać pod uwagę pozyski-

eprasa.pl 502c84d187

wanie nowych produktów z obiegu zamkniętego oraz powtórne wprowadzanie do niego tych już zużytych.

Krok trzeci: pomyśl o wodzie i odnawialnych źródłach energii, takich jak słońce czy wiatr. Paliwa kopalne odgrywają znaczącą rolę w ocieplaniu atmosfery.

> *Woda to surowiec, którego niedobory wkrótce mogą odczuwać także mieszkańcy obszarów* **DO TEJ PORY W NIĄ ZASOBNYCH.**

Zresztą, czy konieczność oszczędzania surowców tak cennych jak woda czy energia trzeba jeszcze tłumaczyć? Niestety, przykład wielu firm wskazuje że tak.

Krok czwarty: zrównoważony rozwój w całym łańcuchu dostaw. To mniej oczywiste. Jak działa w praktyce? Zrównoważony rozwój ma obecnie duże znaczenie dla wszystkich organizacji, a te,

eprasa.pl 502c84d187

które traktują tę kwestię poważnie, w transparentny sposób przedstawiają działania, które podejmują w trosce o planetę. Ergo? Przedsiębiorcy dbający o środowisko powinni dołożyć wszelkich starań, aby zweryfikować firmy, od których kupują i z którymi współpracują, bo to od nich zależy, czy ekologiczne wartości obecne będą w całym łańcuchu dostaw.

I krok ostatni, chyba najważniejszy: patrz w przyszłość.

W obliczu wyścigu z czasem, którego stawką jest przyszłość naszej planety, nie wystarczy rezygnacja z papieru i wprowadzenie pojemników do segregacji odpadów. Przedsiębiorcy muszą wprowadzać kompleksowe plany osiągnięcia neutralności węglowej, obejmujące różnorodne kwestie: od energii odnawialnej po oszczędzanie wody. Ustalanie ambitnych celów ESG (zrównoważonego rozwoju) i opracowywanie przejrzystych strategii ich osiągnięcia to niezbędne kroki w walce ze zmianami klimatycznymi. Konieczna jest również

eprasa.pl 502c84d187

transparentność. Klienci jeszcze nigdy nie byli tak wyczuleni na greenwashing! - ostrzegają twórcy kampanii. A skoro o tym mowa... Na ile Epson sam stosuje się do powyższych wytycznych?

Ekologia w praktyce

Epson zamierza do 2050 r. ograniczyć o 90 proc. emisję CO_2 w całym cyklu życia swoich produktów i usług. Taką deklarację złożyli w 2008 roku szefowie firmy, prezentując dokument „Wizja ekologiczna 2050”. Wśród przedstawionych w 2008 roku celów, poza drastycznym zmniejszeniem emisji gazów cieplarnianych w całym cyklu życia produktów (za czym stoi gruntowna analiza już na etapie projektowania, zmniejszenie rozmiarów, wagi czy liczby części), znalazło się także umieszczenie wszystkich produktów koncernu w pętli ponownego wykorzystywania zasobów. Rok 2021 przyniósł kolejne zobowiązania, takie jak dalsza redukcja emisji dwutlenku węgla (zgodnie ze scenariuszem 1,5 stopni C do 2030 roku) czy zapowiedź dołączenia koncernu do RE100, globalnej

eprasa.pl 502c84d187

grupy firm zaangażowanych w stosowanie w 100 proc. odnawialnych źródeł energii, do 2023 roku.

Działania na rzecz zminimalizowania wpływu technologii na środowisko to tu nie tylko realizacja kampanijnych pięciu kroków, ale już od lat długofalowa polityka firmy, wręcz filozofia działania. Epson koncentruje się także na rozwiązywaniu problemów społecznych poprzez opracowywanie innowacji (koszt programów badawczych to już od kliku lat średnio 1,2 miliona dolarów... dziennie). Efekt? Prawie 5 tysięcy innowacji rocznie.

Co poza drukowaniem na zimno? Chociażby także technologia Dry-Fiber i PaperLab, przełomowa propozycja w dziedzinie bezpiecznego niszczenia (poziom bezpieczeństwa P7, czyli niszczenie nośników danych tak, by zawarte na nich dane „nie mogły zostać odtworzone przy użyciu aktualnie dostępnych technologii i wiedzy naukowej”) i ponownego odzyskiwania (upcyklingu) papieru. Jak to działa? PaperLab rozkłada zużyty papier na włókna. Potem proces ich wiązania i formowania, a wszystko w odróżnieni

eprasa.pl 502c84d187

od tradycyjnego procesu przetwarzania makulatury w nowy papier praktycznie bez użycia wody (nie jest wymagane np. podłączanie urządzenia do systemu wodociągowego czy korzystanie ze specjalnej infrastruktury).

> *PaperLab pozwala firmom uprościć proces recyklingu papieru, zmniejszyć zapotrzebowanie na nowy papier i* **OGRANICZYĆ EMISJĘ CO_2** *związaną z jego transportem.*

– Zrównoważony rozwój stanowi serce całej naszej działalności, w związku z czym staramy się nie tylko ograniczyć swój własny wpływ na środowisko, ale również pomóc naszym klientom zrobić to samo. Mamy nadzieję, że dzięki naszym technologiom uda nam się wraz z naszymi klientami i partnerami biznesowymi przyczynić do rozwiązania światowych problemów dotyczących środowiska – tłumaczą inżynierowie z Epson. A co ze wszechobecnym plastikiem? Czy ten

eprasa.pl 502c84d187

Zrównoważony rozwój



Fot. ©Jasper Gibson

Codzienne wybory mogą się przełożyć na ochronę klimatu. Na przykład wykorzystanie technologii drukowania „Heat Free”



„Heat-Free” nie wymaga użycia ciepła, charakteryzuje się też bardzo niskim zużyciem energii

Fot. ©Jasper Gibson

problem można rozwiązać? I tu do akcji wkracza zapowiedziana już na wstępie euglena!

Królowa wód

Euglena to gatunek mikroalg. Występuje właściwie powszechnie. Spotkać ją można w niewielkich zbiornikach wodnych, takich jak stawy, kałuże czy kanały. W Europie, Ameryce Północnej, Argentynie, Chinach i Australii. Czasem na małą skalę hodują ją także akwaryści jako pokarm dla małych rybek. Co niepozorna euglena może zrobić dla świata? Może go np. nakarmić i upiększyć. W 2005 roku firmie Euglena Co., Ltd. udało się stworzyć pierwszą na świecie technologię masowej hodowli eugleny. Dziś oferuje m.in. sporządzone na jej bazie potrawy i kosmetyki. Ale to dopiero początek. Prawdziwą rewolucją może okazać się dopiero Pararesin, czyli „żywy plastik”.

„Pararesin” to termin powstały przez połączenie słów paramylon i resin (ang. żywica). Materiał powstaje z biomasy stworzonej na bazie paramylonu,

eprasa.pl 502c84d187

unikalnego polisacharydu występującego w organizmie eugleny. „Żywy plastik”, bo tak coraz częściej się o nim mówi, to materiał wyjątkowy. Jego właściwości są, jak przekonują badacze, zbliżone do właściwości konwencjonalnych surowców produkowanych z ropy naftowej. Jednak w odróżnieniu od nich nowy materiał jest nie tylko w pełni biodegradowalny. Ma także umiejętność (mają ją także eugleny) pochłaniania CO_2. Czy Pararesin zawojuje świat? To możliwe. Tym bardziej że niedawno wspólną pracę nad technologią jego pozyskiwania na przemysłowa skalę rozpoczął Epson i partnerzy: Euglena Co., Ltd. i NEC Corporation.

Moc zielonego plastiku

Firmy we współpracy z profesorem Tadahisa Iwata z Uniwersytetu w Tokio ogłosiły niedawno utworzenie Konsorcjum Pararesin Japan. Jego misja? Rozwijanie, promowanie i popularyzacja technologii nowatorskiego produktu. Trzy specjalnie powołane w tym celu grupy robocze mają wkrótce dopracować nową

eprasa.pl 502c84d187

technologię tak, by już wkrótce mogła się ona stać „narzędziem do realizacji założeń zrównoważonego rozwoju na świecie”. No dobrze, ale czy zielona technologia na pewno jest „zielona”?

> *Według naukowców, jeśli uda się wytwarzać materiał na przemysłową skalę, będzie on znacznie* **BARDZIEJ EKOLOGICZNY** *od zwykłego plastiku.*

Do produkcji plastiku w większości przypadków jest bowiem wykorzystywana ropa naftowa, nie wspominając już o uwalnianych do atmosfery olbrzymich ilościach CO_2.

Ale na tym nie koniec. Pararesin ma też asa w rękawie. Możliwość użycia w procesie produkcji odpadów, takich jak zużyty papier, pozostałości żywności czy inne źródła celulozy. Do czego euglenie celuloza? Konsorcjum chce wykorzystać proces, w wyniku którego z celulozy powstają związki cukru (scukrzanie enzymatyczne) w hodowli. W skrócie?

eprasa.pl 502c84d187

Eugleny lubią słodkości, które mogą dostarczyć im potrzebnych do rozwoju, składników odżywczych. I tutaj znów kłania się sprawdzona w Epson Paper-Lab technologia rozdrabniania i przerabiania papieru (celulozy). Tym razem nie w roli produkcji makulatury czy strażnika poufności cennych danych, ale... niezawodnego „karmiciela” kolonii cennych mikroorganizmów.

Katey Walter Anthony

nadzoruje obecnie obserwatoria arktyczne na Alasce i w Rosji, monitorując wpływ zmian klimatycznych na stan wiecznej zmarzliny (jej badania są tematem serii filmów, infografik i innych treści online przygotowanych we współpracy z firmą Epson i National Geographic, dostępnych pod adresem **www.epson.pl/heat-free-technology/)**. Czy ma rację, że najlepsze, co możemy zrobić, to być blisko natury i w ten sposób podejmować dobre dla niej, a więc i dla siebie decyzje? Z pewnością. Nasze decyzje mają znaczenie. Dzięki nim być może już wkrótce do spółki z euglenę możemy jeśli nie uratować, to z pewnością pomóc ratować świat. Oby moda na wyłączanie ciepła zamieniła się wkrótce w prawdziwą arktyczną rewolucję.

eprasa.pl 502c84d187

Zrównoważony rozwój

Promowanie stosowania tworzyw sztucznych powstałych z biomasy może być, jak zapewniają przedstawiciele Konsorcjum, odpowiedzią na coraz bardziej paląca potrzebę dekarbonizacji światowej gospodarki. Wkrótce wielkim możliwościom nowego materiału dorównać mają także możliwości jego produkcji. Planowane zdolności produkcyjne to już w 2030 roku 200 tys. ton bioplastiku rocznie.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 502c84d187

GDZIE MIESZKA NAJWIĘCEJ MILIONERÓW

W Polsce żyje rekordowa liczba milionerów. Z zebranych przez nas danych wynika, że ponad **40 TYS. POLAKÓW MIAŁO W ZESZŁYM ROKU PRZYNAJMNIEJ 1 MLN ZŁ DOCHODU**. *Nie ma się co łudzić, że najbogatsi Polacy jakoś przez pandemię zbiednieli. Wręcz przeciwnie. Potrafili świetnie odnaleźć się w chaosie, który koronawirus wywołał na światowych rynkach.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

eprasa.pl 502c84d187

Igor Łukasik
CAPITAL

Sfinansujemy
TWOJE PLANY

W IŁ CAPITAL ZAJMUJEMY SIĘ WSPIERANIEM BIZNESOWYCH CELÓW NASZYCH PARTNERÓW. ZAKRES NASZYCH MOŻLIWOŚCI JEST BARDZO SZEROKI. POZYSKUJEMY GRUNTY DLA BRANŻY DEWELOPERSKIEJ, PROSTUJEMY ZAWIŁOŚCI FORMALNE W TYM ZAKRESIE, UDZIELAMY POŻYCZEK POD ZABEZPIECZENIE W NIERUCHOMOŚCIACH, ŚWIADCZYMY USŁUGI CONSULTINGOWE DLA START-UP'ÓW.



LUKASIK-CAPITAL.COM

Już pod koniec ubiegłego roku szwajcarski bank UBS donosił, że łączny majątek najbogatszych tego świata przebił pułap 10 bilionów dolarów. Potem były kolejne doniesienia o puchnących fortunach globalnych krezusów. Międzynarodowa organizacja humanitarna Oxfam raportowała na początku roku, że majątek 10 najbogatszych ludzi świata zwiększył się w czasie pandemii o 540 mld dolarów. Żeby uzmysłowić, jak wielkie to pieniądze, to wystarczy powiedzieć, że to mniej więcej wartość całego PKB takich państw jak Szwecja czy Polska. Albo, że za takie pieniądze można by wyszczepić cały świat przeciwko Covid-19.

Te wzrosty były również widoczne przy okazji publikacji najnowszej edycji Listy 100 Najbogatszych Polaków. Tegoroczny ranking „Wprost” był najdroższym w 31-letniej historii listy 100. Cała setka zgromadziła w sumie 190 mld zł majątku, czyli o ponad 30 mld zł więcej niż przed rokiem.

eprasa.pl 502c84d187

W pandemii mnożyły się nie tylko fortuny elity biznesu, ale też majątki zwykłych Polaków. Grono osób, które mogą pochwalić się rocznymi dochodami na poziomie przynajmniej 1 mln zł, powiększa się w bardzo szybkim tempie.

> *W zeszłym roku nasz fiskus odnotował ponad 40 tys. takich podatników. To ponad* **2,8 TYS. NOWYCH MILIONERÓW** *w porównaniu z zeszłym rokiem.*

Zebraliśmy dane ze wszystkich 16 wojewódzkich Izb Administracji Skarbowej. Pytaliśmy o liczbę osób, których dochód przekroczył w zeszłym roku 1 mln zł oraz o to, w których miastach jest ich najwięcej. W ten sposób powstała mapa polskich milionerów, którą prezentujemy poniżej.

Warszawa na szczycie

Najbogatsze polskie województwo to oczywiście Mazowieckie. Żyje tam w sumie ponad 10,5 tys. osób

eprasa.pl 502c84d187



LUXE FASHION MARKA, KTÓRA POWSTAŁA Z MIŁOŚCI DO MODY

Unikatowe i ekskluzywne ubrania dla kobiet, które chcą podkreślić swój indywidualizm, kobiecość, siłę i charakter.

LUXE FASHION



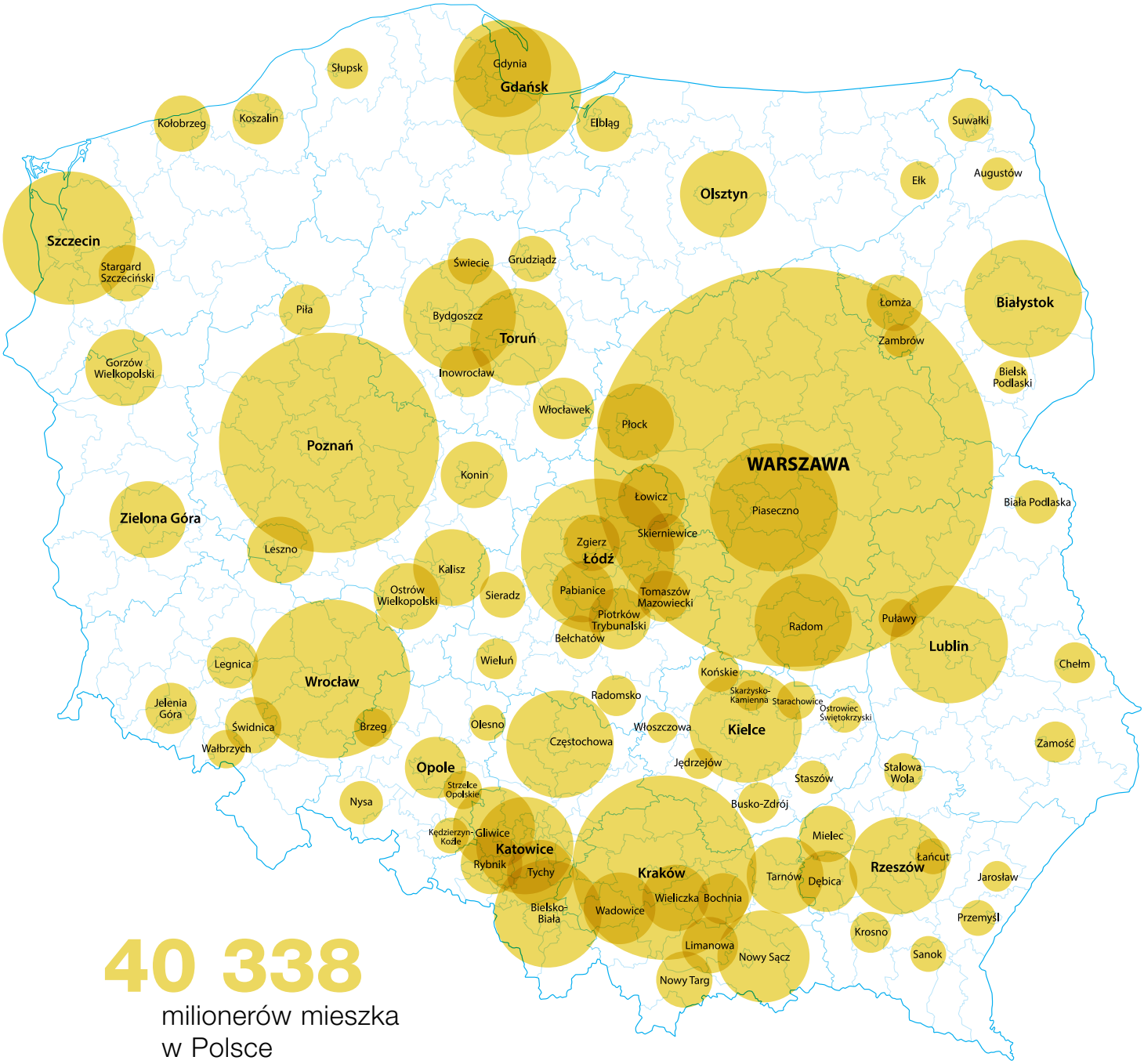
ADRES ATELIER:
UL. I POPRZECZNA 7B
04-602 WARSZAWA

SKLEP INTERNETOWY:
WWW.LUXEFASHION.PL
FB: LUXE FASHION
INSTAGRAM:
LUXEFASHION.PL

Epresa.pl

Milionerzy w Polsce

Rozkład geograficzny



40 338

milionerów mieszka w Polsce

eprasa.pl 502c84d187

Liczba	2019 r.	2020 r.
Mazowieckie	9530	**10535**
Warszawa		**6215**
Wielkopolskie	3699	**4349**
Małopolskie	3536	**3922**
Śląskie	3472	**3852**
Pomorskie	2207	**2656**
Dolnośląskie	2366	**2596**
Łódzkie	2001	**2287**
Poznań		**1856**
Zachodniopomorskie	1484	**1664**
Kujawsko-Pomorskie	1349	**1652**
Kraków		**1366**
Podkarpackie	1123	**1262**
Lubelskie	941	**1190**
Podlaskie	859	**1047**
Wrocław		**977**
Świętokrzyskie	927	**967**
Łódź		**904**
Warmińsko-Mazurskie	750	**885**
Lubuskie	678	**788**
Opolskie	586	**686**
Szczecin		**682**
Gdańsk		**672**
Piaseczno		**658**
Białystok		**563**
Lublin		**521**
Kielce		**484**
Bydgoszcz		**467**
Bielsko-Biała		**452**
Częstochowa		**409**
Gdynia		**397**
Rzeszów		**375**
Katowice		**373**
Radom		**361**
Toruń		**351**
Nowy Sącz		**319**
Olsztyn		**299**
Gliwice		**278**
Płock		**242**
Gorzów Wielkopolski		**226**
Zielona Góra		**225**
Tarnów		**219**
Kalisz		**213**
Wadowice		**193**
Ostrów Wielkopolski		**183**
Wieliczka		**177**
Tychy		**175**
Konin		**172**
Leszno		**170**
Łowicz		**166**
Pabianice		**156**
Opole		**145**
Rybnik		**145**
Włocławek		**143**

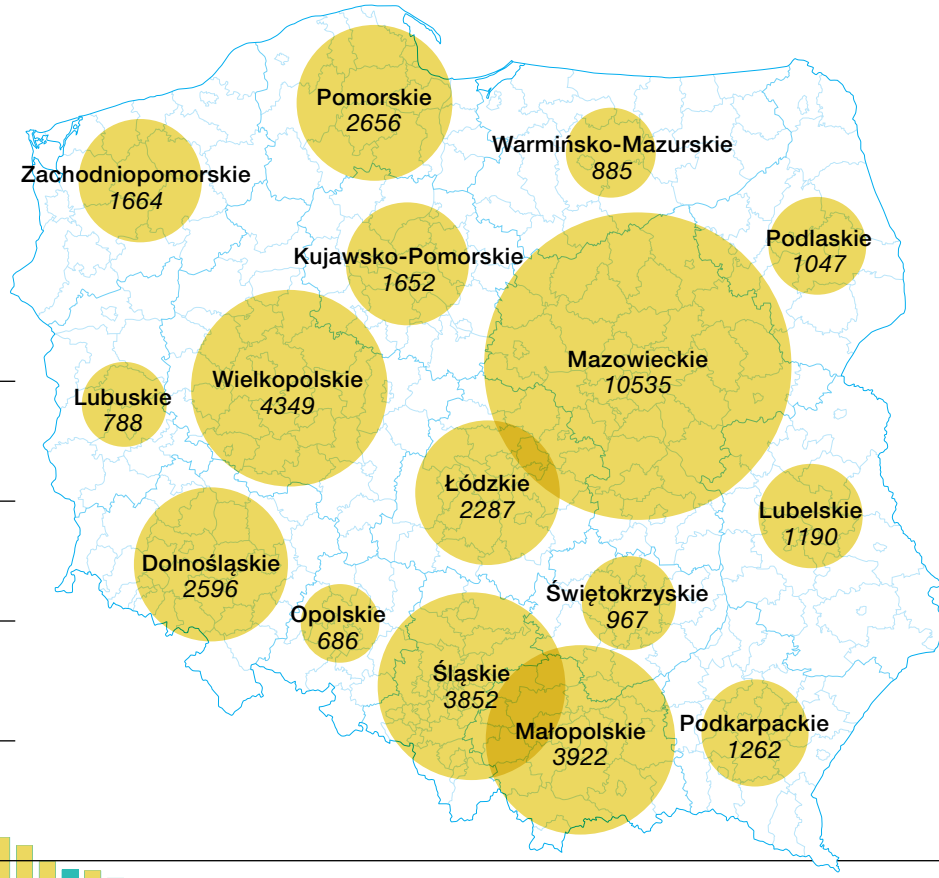
eprasa.pl 502c84d187

Dębica	139
Piotrków Trybunalski	139
Mielec	124
Zgierz	123
Elbląg	120
Limanowa	120
Nowy Targ	120
Świdnica	118
Kołobrzeg	116
Łomża	115
Stargard	115
Piła	108
Koszalin	108
Inowrocław	107
Bochnia	106
Jelenia Góra	101
Tomaszów Mazowiecki	101
Legnica	96
Grudziądz	89
Świecie	89
Sieradz	89
Suwałki	79
Biała Podlaska	78
Bełchatów	76
Nysa	75
Końskie	70
Radomsko	69
Zamość	68
Słupsk	67
Wieluń	67
Busko-Zdrój	66
Chełm	65
Krosno	64
Skierniewice	62
Stalowa Wola	59
Starachowice	58
Brzeg	57
Strzelce Opolskie	57
Wałbrzych	56
Ełk	56
Puławy	55
Kędzierzyn-Koźle	53
Ostrowiec	52
Olesno	50
Łańcut	49
Przemyśl	48
Sanok	46
Bielsk Podlaski	45
Zambrów	45
Staszów	43
Augustów	43
Jędrzejów	42
Jarosław	42
Skarżysko-Kamienna	41
Włoszczowa	40

eprasa.pl 502c84d187

Rozkład procentowy

Liczba milionerów w województwach



eprasa.pl 502c84d187

z majątkiem powyżej 1 mln zł. Ale na Mazowszu najbardziej widać przepaść między Warszawą a resztą największych miast wojewódzkich. Spośród tych 10,5 tys. mazowieckich milionerów: aż 6,2 tys. mieszka właśnie w stolicy. Na drugim miejscu jest podwarszawskie Piaseczno, gdzie w porównaniu z Warszawą żyje ich praktycznie 10 razy mniej, bo tylko 628. Potem Radom (361 milionerów) i Płock (242).

Patrząc na stołeczne dzielnice, to od lat widać te same podziały. Najwięcej milionerów mieszka na Ursynowie i Mokotowie. Najmniej po drugiej stronie Wisły: Pradze, Wawrze, Targówku. Podwarszawskie miasta i miasteczka, jak Pruszków, Wołomin, Legionowo, Piaseczno mają więcej milionerów niż sam Kraków.

Wygranej Warszawy i okolic nie ma się co dziwić, bo to tutaj są ulokowane największe firmy, tutaj są najwyższe zarobki i najdroższe usługi, które w innych regionach Polski nie miałyby większego sensu.

eprasa.pl 502c84d187

columbus ELITE

Zielona Franczyza

COLUMBUS ELITE

Partnerstwo dla przyszłości

Rozwiązanie biznesowe, które sprawdza się dla mniejszych i większych przedsiębiorców.

Porozmawiajmy o Twoich możliwościach rozwoju w Zielonej Franczyzie!

Wejdź na stronę

www.zielonafranczyza.com

i wypełnij formularz!



Spotkaj się z nami na targach:

04.09.2021

Franczyza Expo
PGE Narodowy,
Warszawa

14-16.10.2021

Targi Franczyzy, 19 edycja
Pałac Kultury i Nauki,
Warszawa

Więcej na: www.columbuselite.pl

eprasa.pl 502c84d187

Kto dalej?

Drugim najbogatszym województwem jest Małopolska. A w nim najbogatszym miastem jest rzecz jasna Kraków. Ale bardziej interesującym regionem od samej stolicy Małopolskiego jest Nowy Sącz i okolice. Wjeżdżając tam od strony Krakowa widzi się na niewielkim wzgórzu dwie okazałe rezydencje. Na górę wiedzie cienka nitka asfaltu, którego zimą nie trzeba odśnieżać, bo jak głosi miejscowa legenda, droga jest ponoć podgrzewana. To tak zwane Koral Hills, czyli wille braci Koral, producentów popularnych lodów.

Parę kilometrów dalej mija się ogromne fabryki Andrzeja Wiśniowskiego, producenta bram, który od lat konkuruje ze swoim największym rywalem, niemiecką firmą Hörmann. W samym Nowym Sączu mieszka Ryszard Florek z Fakro, drugiego największego producenta okien dachowych na świecie. To tam Optimusa zakładał Roman Kluska, który dzisiaj niedaleko hoduje owce, żeby z ich mleka robić

eprasa.pl 502c84d187

owcze sery. To tam Zbigniew Jakubas produkuje tabor kolejowy od Newagu. To tam Kazimierz Pazgan zakładał Konspol, dzisiaj jednego z największych przetwórców mięsa drobiowego w Europie. I tak można by wymieniać jeszcze długo.

W jednym tylko Nowym Sączu mieszka więcej milionerów niż w takich wojewódzkich miastach jak Opole, Olsztyn czy Gorzów Wielkopolski.

> *Oprócz Nowego Sącza Polska ma jeszcze kilka takich mało oczywistych oaz bogactwa. Na przykład* **WADOWICE, GDZIE MIESZKA 195 MILIONERÓW.** *Pięciu z nich jest na naszej liście 100 najbogatszych Polaków.*

To współudziałowcy gigantycznego koncernu spożywczego Maspex od makaronów Lubella, soków Kubuś czy ketchupu Kotlin. Dookoła firmy powstało wiele innych mniejszych przedsiębiorstw, które rosną wraz z Maspeksem.

eprasa.pl 502c84d187

WILDA CORNER

MIESZKANIA INWESTYCYJNE

w Poznaniu



Grupa Inwest®

www.**grupainwest.pl** +48 **882 818 848**

eprasa.pl 502c84d187

Limanowa (15 tys. mieszkańców) ma 120 osób z dochodem powyżej miliona. Wychodzi więc, że 1 milioner przypada tam na 125 mieszkańców. W Łowiczu (28 tys.) żyje 166 milionerów. Głównie dzięki znanym firmom, które działają na terenie miasta. To Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Łowicz czy zakłady Agros Nova od popularnych dżemów Łowicz.

Podobnie w Wysokiem Mazowieckim, liczącej 9 tys. osób miejscowości na Podlasiu, gdzie żyje kilkudziesięciu milionerów. Tam dobrobyt roztacza się głównie wokół Mlekovity, kolejnej ogromnej spółdzielni mleczarskiej.

Patrząc na cały kraj, to w ciągu roku najwięcej milionerów przybyło na Mazowszu. Ale na podium nie ma Małopolski. Drugie miejsce należy do województwa wielkopolskiego, a trzecie do woj. pomorskiego. W sumie w całym kraju mamy dokładnie 40 338 Polaków, których dochód przekracza okrągły milion złotych. Równo dziesięć lat temu było ich niecałe 13 tys., czyli trzy razy mniej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187

NAJPIĘKNIEJSZY STOK W POLSCE? JUŻ WKRÓTCE W PIWNICZNEJ-ZDROJU



Fot. Materiały prasowe

IŁ Capital wraz z zespołem Enterprise Value rozpoczyna budowę luksusowego kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Dolinie Popradu. Nowoczesny wyciąg, płynące nad rzeką gondole, luksusowy hotel i urokliwa Bacówka. **KOMPLEKSOWO PRZYGOTOWYWALIŚMY REALIZACJE TAK, BY PROJEKT BYŁ NIEPOWTARZALNY** *i konkurencyjny w każdym szczególe* – **MÓWI IGOR ŁUKASIK, PREZES IŁ CAPITAL**.

Rozmawiała **Olga Kowalska**

Lato powoli dobiega końca, czas na prezent dla miłośników sportów zimowych?

Przede wszystkim, ale nie tylko. Nasz najnowszy projekt będzie unikatowy na skalę kraju. Gdy skończymy, jestem przekonany, że inwestycja będzie wzbudzać zachwyt zarówno wśród naszych krajowych, jak i zagranicznych turystów dzięki m.in. bliskości portu lotniczego w Krakowie.

eprasa.pl 502c84d187

Co wyróżnia tę inwestycję na tle innych?

To jeden z naszych najambitniejszych projektów, czyli baza hotelowo-apartamentowa w nowo powstającej stacji narciarskiej w Piwnicznej-Zdroju. Środki na budowę pozyskujemy dzięki ekspertom, którymi są Joanna Sikorska i Tomasz Bedla z firmy Enterprise Value.



Igor Łukasik

były profesjonalny siatkarz. Obecnie prezes zarządu IŁ Capital, holdingu spółek córek działającego w branży nieruchomości na rynku zarówno polskim, jak i międzynarodowym.

eprasa.pl 502c84d187

Dolina Popradu to przyrodnicza enklawa. Budowa nie naruszy jej delikatnej struktury?

Doskonale zdajemy sobie sprawę z wyjątkowych i wymagających warunków tego niepowtarzalnego miejsca. To nie tylko czyste powietrze i wspaniała przyroda, to także zlokalizowane w okolicy złoża naturalnych leczniczych wód mineralnych. Takie miejsce wymaga precyzji i doświadczenia w stawianiu każdego budowlanego „kroku”. I tak właśnie będziemy budować. Projekt jest pod tym względem niezwykle restrykcyjny. Położenie inwestycji sprawia, że będzie ona nie tylko wymarzonym miejscem do uprawiania narciarstwa, ale także doskonałą lokalizacją, w której będzie można poczuć prawdziwą bliskość z przyrodą.

Co wchodzi w skład inwestycji?

Projekt Piwniczna-Zdrój to koncepcja rozległego i doskonale współgrającego z otoczeniem kompleksu sportowo-rekreacyjnego „Kicarz” wraz z luksusowym Apartamentowcem „Koliba” o łącznej powierzchni użytkowej prawie 6 tysięcy

eprasa.pl 502c84d187

metrów! Aktualna koncepcja przewiduje około 130 pokoi w wysokim standardzie wykonania i wykończenia.

A infrastruktura?

To ustronne miejsce z doskonałą komunikacją lądową i lotniczą dzięki bliskości krakowskiego lotniskiem Balice. A dodatkowo bezpośredni dojazd z drogi krajowej. Na miejscu proszę wyobrazić sobie długi, ponad 2-kilometrowy stok na wysokości 703 m n.p.m. Jedyny taki w Polsce. Z parkingu o powierzchni 3 hektarów specjalna gondola zabierze miłośników białego szaleństwa nad rzekę Poprad, a podziwiając wyjątkowe widoki, dojedziemy na pierwszy etap góry. To będzie idealne miejsce do uprawiania narciarstwa.

Poziom jazdy, przygotowania stoków, ich jakość – jak **W ALPACH.** *To będzie kompleks w stylu alpejskim i na alpejskim poziomie tras u nas w kraju.*

eprasa.pl 502c84d187

Nie będzie to jednak atrakcja zastrzeżona wyłącznie dla amatorów sportów zimowych i dostępna wyłącznie w okresie zimowym – ze szczytu rozciąga się bowiem przepiękny widok na Dolinę Popradu i urokliwą Piwniczną-Zdrój, który może podziwiać każdy zainteresowany, natomiast w okresie letnim i jesiennym z infrastruktury będą mogli korzystać rowerzyści. Ważnym elementem kompleksu będzie także ekskluzywna „Bacówka” na tzw. polanie harcerskiej. Tradycyjna, drewniano-kamienna, przestronna. Plus także tu zlokalizowane apartamenty.

Materiały budowlane?

Granit, kamień i drewno. Dlaczego? Ponieważ ważne jest nie tylko idealne wkomponowanie kompleksu w krajobraz, z pełnym dla niego poszanowaniem, ale także ukłon w stronę tradycji i tradycyjnych metod budowlanych stosowanych od pokoleń w regionie. Ważnym elementem projektu jest także wykorzystanie terenów okolicznych, takich jak odcinek pomiędzy Hotelem „Koliba” a rzeką

eprasa.pl 502c84d187

Poprad. Zielone tereny rekreacyjne z plażą, spływy kajakowe. To projekt, na który czekają także okoliczni mieszkańcy. Coś, co wypromuje całą okolicę. Projekt – nie ukrywam – trudny, ale tylko takie warte są poświęcanego im czasu, przez co stają się niepowtarzalnymi.





Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187



AUTO, KTÓRE OLŚNIEWA

Fot. Materiały prasowe

Samochód, który po wizycie u nas wygląda nawet lepiej niż tuż po opuszczeniu salonu? A może zmieniający barwy niczym kameleon? **TRUDNE ZLECENIA TO DLA NAS NIE PROBLEM, ALE WYZWANIE,** *bo detailing to stałe dążenie do perfekcji –* **MÓWI MACIEJ SOUCZEK,** *właściciel Souczek Detailing.*

Rozmawiała **Olga Kowalska**

Velar ubrany w złoty chrom, Mercedes w folii Psychedelic. Oglądam wasze realizacje i czuje się jak dziecko w sklepie z cukierkami. Klienci często tak mają?

Specjalizujemy się w korektach lakierów, kompleksowym czyszczeniu wnętrz aut, profesjonalnym myciu, robimy wszystko, co związane z auto detailingiem. To rodzaj sztuki. Dążenie do perfekcji w każdym szczególe. Co do wyboru, rozumiem, że rozma-

eprasa.pl 502c84d187

wiamy o foliach. Wybór jest rzeczywiście ogromny. Pełna gama kolorów, efekty specjalne, indywidualne projekty.

Jak wybrać? Dysponujemy programem do **WIZUALIZACJI GRAFICZNEJ.** *Chociaż są też klienci którzy mówią: „Proszę mnie zaskoczyć”.*

Udaje się?

Zawsze. Lubimy ten moment, kiedy zdejmujemy pokrowiec i widzimy coraz szerszy uśmiech. To efekt WOW. Nasi klienci to fani motoryzacji i ludzie, którzy naprawdę kochają swoje samochody. Często to także osoby szukające wyjątkowego prezentu np. dla ukochanej osoby. Na takie okazje mamy zresztą specjalną wstążkę, którą przewiązujemy auto, i drobny upominek od firmy, czekający na obdarowanego w środku.

Jak trwała jest folia?

Producenci gwarantują nawet do 10 lat. Oczywiście ważna jest właściwa eksploatacja, podobnie jak

eprasa.pl 502c84d187

profesjonalne przygotowanie „podłoża”. Dlatego przed oklejeniem myjemy dokładnie każdą szczelinkę karoserii, usuwamy smołę czy osad drogowy. Tu nie ma miejsca na najmniejszy błąd, tym bardziej że część naszych projektów to zlecenia wymagające szczególnej biegłości. Przykład? Range Rover Velar oklejony złotą folią z efektem chromu. Aplikacja wymagająca naprawdę dużego doświadczenia.

Był efekt WOW?

Oczywiście. Innych nie przewidujemy.

A folia bezbarwna? Brzmi mniej ekscytująco...

Tylko pozornie. Folie ochronne stanowią realną tarczę chroniącą lakier i inne elementy przed zarysowaniami, odpryskami oraz zmatowieniem. Są odporne na chemię samochodową i większość rozpuszczalników. Ich ważną cechą jest także zdolność do samoregeneracji. Pod wpływem ciepła ewentualne uszkodzenia same się zasklepiają.

A ochrona GENESIS?

To specjalna powłoka ceramiczna, która tworzy na lakierze barierę ochronną. Pokryty nią lakier staje

eprasa.pl 502c84d187





Fot. Materiały prasowe

się twardszy, bardzo odporny na zarysowania, a także dużo łatwiejszy w pielęgnacji. Plus fenomenalny efekt wizualny. Gładkość i szklistość, która naprawdę robi wrażenie.

Z opinii klientów: „Przyjechałem z otartym błotnikiem, a obyło się bez malowania”. To możliwe?

> *Dysponujemy systemami* **KOREKTY LAKIERU,** *dzięki którym jesteśmy w stanie usunąć nawet poważne otarcia parkingowe, odpryski czy skutki aktów wandalizmu bez konieczności malowania uszkodzonych elementów.*

Po oględzinach auta dobieramy odpowiedni system np. one step, pozwalający na perfekcyjne usunięcie rys bez szpecących hologramów.

Co jeszcze można zrobić?

Niemal wszystko! Oferujemy np. bezinwazyjne, czyli niewymagające demontażu przyciemnienie szyb, renowacje reflektorów, a także personalizacje

eprasa.pl 502c84d187

pasów bezpieczeństwa. Plus kompleksowa renowacja wnętrz. Pranie tapicerek, czyszczenie, impregnacja i malowanie skór, kompleksowa pielęgnacja felg. Prawdzie SPA dla każdego auta.

Chyba nie tylko. Widziałam u was też...

Helikopter? Oczywiście. Trafiają do nas także łodzie, samoloty, a niedawno nawet...antyczna sofa. Trudne zadania to nie problem, ale wyzwanie.

A szkoła detailingu? Zdradzacie tajniki sztuki ewentualnej konkurencji...

Nie boimy się konkurencji i lubimy dzielić się naszą wiedzą, bo tak jak nasi klienci kochamy piękne samochody.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187

Zagranica

CHIŃCZYCY SPISKUJĄ Z TALIBAMI



Fot. Ahmad Masood / Reuters / Forum

Afgański górnik przy pracy w kopalni węgla Karkar położonej 170 km na północ od Kabulu.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Pekin ogłasza uznanie talibów, nie czekając nawet na powołanie przez nich jakiegokolwiek rządu. **CHIŃCZYCY CHCĄ JAKO PIERWSI DOBRAĆ SIĘ DO ZASOBÓW MINERALNYCH AFGANISTANU**, *licząc, że pieniądze, jakie zarobią na tym talibowie zniechęcą ich do eksportowania dżihadu do Chin.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

„Szanujemy wybór narodu afgańskiego” – ogłosiło chińskie ministerstwo spraw zagranicznych. Afgańczycy wybierają co prawda ryzyko śmierci pod kołami uciekających z lotniska w Kabulu amerykańskich samolotów, byle nie dostać się pod panowanie talibów, ale w Pekinie mało kogo to obchodzi. Gra toczy się o dostęp do złóż minerałów wycenianych na kwotę tysiąca miliardów dolarów. Okrągły bilion dolarów to pieniądze astronomiczne. Szczególnie dla takiego

eprasa.pl 502c84d187

biednego i zrujnowanego latami wojny domowej kraju jak Afganistan, którego głównym towarem eksportowym jest obecnie heroina.

Tymczasem

> *pod afgańską ziemią znajdują się* **NAJWIĘKSZE NA ŚWIECIE NIENARUSZONE JESZCZE ZŁOŻA CENNYCH MINERAŁÓW.** *Mowa jest o wysokojakościowej rudzie żelaza, wartej 420 mld dolarów, miedzi, szacowanej na ponad 270 miliardów USD i złożach metali ziem rzadkich, jak lit, kobalt czy molibden.*

Wedle US Geological Survey, który przebadał szczegółowo zasoby mineralne Afganistanu, samego litu, kluczowego surowca do produkcji baterii ma być pod Hindukuszem więcej niż w Boliwii, szczycącej się największymi znanymi dziś rezerwami tego surowca na świecie.

eprasa.pl 502c84d187

Czego chce chińskie politbiuro

Pośpiech, z jakim Chiny zaczęły umizgiwać się do zwycięskich talibów wydaje się więc zrozumiały. Głodna surowców gospodarka Państwa Środka gotowa jest porozumieć się z samym diabłem, byle tylko uniezależnić się od uciążliwości importu strategicznych minerałów drogą morską. A dotąd dla Pekinu talibowie byli takim właśnie diabłem. Fundamentaliści religijni poza zwalczaniem Amerykanów i ich sojuszników w samym Afganistanie, specjalizowali się także w eksportowaniu dżihadu do zachodnich prowincji chińskich, zamieszkałych głównie przez muzułmanów.

Był to jeden z powodów, dla których Pekin zaczął ich bezwzględnie prześladować, bojąc się, że niewielkie grupki radykałów zaczną nadawać ton mniejszości muzułmańskiej w Chinach. Ujgurzy, wśród których zaczęli działać szkoleni przez talibów emisariusze zapłacili za to bardzo wysoką cenę. Chińczycy pozamykali w obozach koncentracyjnych setki tysię-

eprasa.pl 502c84d187

cy ludzi, wykorzystując ich do niewolniczej pracy i poddając przymusowej sinizacji.

Powrót talibów do władzy w Afganistanie jest więc dla Pekinu poważnym problemem, bo może prowadzić do dalszej radykalizacji chińskich muzułmanów. Politbiuro próbuje więc przekuć to zagrożenie w korzyść biznesową, oferując talibom wsparcie polityczne i wielomiliardowe inwestycje w nadziei, że ci zrezygnują z promowania świętej wojny poza granicami swojego kraju.

Komu wolno kamienować

Sami talibowie poświęcili wiele czasu i pieniędzy na przekonanie świata, że nie mają już wiele wspólnego z czasami jednookiego mułły Omara, goszczącego międzynarodowych terrorystów. Pozabijanych w walkach i pozamykanych w więzieniach przez Amerykanów religijnych fanatyków mieli zastąpić bardziej pragmatyczni mułłowie. Miarą ich elastyczności politycznej jest fakt, że po wielu latach wojny z USA w końcu zdecydowali się na negocjacje, które

eprasa.pl 502c84d187

doprowadziły do wycofania wojsk amerykańskich z kraju. Jego konsekwencją był błyskawiczny upadek stworzonego przez Amerykanów rządu afgańskiego. Chińczycy mają teraz nadzieję, że im, podobnie jak Amerykanom, uda się dogadać z nowymi władcami kraju. Szczególnie, że

> *poza wstrzymaniem się z szerzeniem dżihadu poza granicami Afganistanu* **PEKIN NIE STAWIA ŻADNYCH WARUNKÓW WSTĘPNYCH.** *Żadnej demokratyzacji życia czy praw człowieka w zachodnim stylu.*

Chińskie Politbiuro gotowe jest akceptować kamienowanie ludzi na ulicach, o ile nowe władze w Kabulu nie będą próbowały eksportować tego modelu społecznego do muzułmańskich prowincji chińskich. Im większy i dzikszy będzie w Afganistanie zamordyzm, tym dla Pekinu lepiej, bo da gwarancję, że zachodnia konkurencja nie będzie się tam pojawiać.

eprasa.pl 502c84d187

Szanse na powodzenie planu chińskiego są duże, bo czego jak czego, ale pieniędzy, które Pekin oferuje, talibom bardzo potrzeba. Jeszcze przed upadkiem prozachodniego rządu w Kabulu Chińczycy zainwestowali 4 miliardy dolarów w uruchomienie wydobycia miedzi w Aynak pod Kabulem. Znajduje się tam największe nieeksploatowane dotąd złoże miedzi na świecie, którego wartość szacuje się na 88 miliardów dolarów. To wielka szansa dla całego kraju, której z powodu ciągłej wojny nie udało się wykorzystać Amerykanom.

Taktyczne miliardy dolarów

Obecnie głównym surowce eksportowym Afganistanu jest heroina, w której produkcję zaangażowani są prominentni politycy, wśród nich także najbliżsi krewni byłego prezydenta Hamida Karzaja. Fundamentaliści religijni odżegnują się od produkcji narkotyków jako niezgodnej z Koranem. Przed amerykańską inwazją 20 lat temu tolerowali jednak uprawy maku, prowadzone przez plemiennych watażków,

eprasa.pl 502c84d187

widząc w heroinie broń do walki z niewiernymi. W efekcie Afganistan jest do dziś głównym źródłem heroiny na świecie a jego produkcja podstawowym zajęciem tysięcy afgańskich rolników.

Z chińską gotówką zmiana tego stanu rzeczy będzie łatwiejsza, zwłaszcza, że Pekin pewnie nie będzie miał też nic przeciwko utrzymaniu produkcji heroiny pod warunkiem, że będzie ona trafiać na Zachód, a nie do Chin. I to jest coś na co talibowie mogą przystać. Z żyjącymi z opium watażkami także oni muszą się liczyć. A z szerzenia jedynej prawdziwej wiary Proroka także nie muszą rezygnować na zawsze. To może być taktyczny rozejm, konieczny do zebrania funduszy na pokazanie, że rządy fundamentalistów są lepsze niż ich obalonych poprzedników. Talibowie wezmą więc chińskie pieniądze i obiecają Pekinowi co zechce, mając świadomość, że dotrzymywanie obietnic jest wśród afgańskich plemion taką samą świętością, jak ich łamanie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187



Fot. Shamsia Arsyani

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 502c84d187

AFGANKI STRACIŁY NAJWIĘCEJ

Demokracja i kobiety – to **DWIE NAJWIĘKSZE OFIARY NIEUDANEJ OPERACJI PAŃSTW ZACHODU** *w Afganistanie. Lecz o ile demokracja od początku miała małe szanse przyjęcia się w tym kraju, to kobiety rozkwitały z ogromną siłą. Teraz to się skończyło. „Dla talibów dziewczynki tracą swoje prawa w momencie pierwszej miesiączki” – mówi „Wprost”* **DR KAMILA JUNIK** *z Uniwersytetu Jagiellońskiego.*



Tekst: **Bolesław Breczko**

Na poprzedniej i nastepnej stronicy Shamsia Hassani, profesorka rysunku na uniwersytecie w Kabulu i jej graffiti.

eprasa.pl 502c84d187



Fot. Shamsia Hassani

– Talibowie mówią, że widzą silną rolę kobiet w budowie nowego Afganistanu. Zupełnie w to nie wierzę – mówi w rozmowie z „Wprost” dr Kamila Junik z Instytutu Bliskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego. – Chociaż na razie nie narzucili jeszcze kobietom swoich praw i zakazów, to myślę, że niedługo zobaczymy ich prawdziwe oblicze.

Z przejmowanego przez talibów Afganistanu docierają przerażające informacje o losie kobiet. Studentki i szkoły palą dokumenty, które potwierdzają ich wykształcenie. Dziennikarki ukrywają się. Zespół studentek z uniwersytetu w Heracie, który zasłynął skonstruowaniem respiratorów do walki z pandemią COVID-19, rozpaczliwie próbuje uciec z kraju.

Bojownicy talibscy podobno chodzą od domu do domu i żądają wydawania dziewczynek powyżej 13. roku życia, które mają być wydane za mąż za wal-

eprasa.pl 502c84d187

czących talibów. Tę ostatnią informację skomentował ich rzecznik prasowy w wywiadzie z dziennikarką CNN Christiane Amanpour. Stwierdził, że to fake news.

> *Eksperci bardziej jednak* **WIERZĄ PRZERAŻONYM KOBIETOM** *z Afganistanu, niż nowym władcom tego kraju.*

– Według ideologii, którą wyznają talibowie, dziewczynki tracą swoje prawa w momencie pierwszej miesiączki. To moment, w którym dziewczynka staje się kobietą gotową do zamążpójścia i zdolną do rodzenia dzieci. Przestaje być wolnym człowiekiem i staje się własnością mężczyzn – mówi dr Junik.

Gdy amerykańska dziennikarka kanału CNN Clarisa Ward robiła reportaż z pierwszego dnia w Kabulu pod rządami Talibanu, w pewnym momencie afgańscy bojownicy powiedzieli jej, żeby odeszła na bok – bo jest kobietą. Chociaż jako Ame-

eprasa.pl 502c84d187

rykanka i tak może się bać najmniej. Ward opowiada, że na ulicach stolicy Afganistanu nie widać już tylu kobiet, co wcześniej, a te obecne są szczelnie okryte burkami.

Wojna z terrorem, wojna o kobiety

Operacja NATO w Afganistanie była częścią „wojny z terrorem”, którą prezydent USA George Bush wypowiedział 20 lat temu po zamachach terrorystycznych na Nowy Jork i Waszyngton. W tym samym czasie rozpoczęła się też inna bitwa: „o godność i prawa kobiet”. Tę wypowiedziała żona ówczesnego prezydenta Laura Bush.

Chociaż po pokonaniu talibów w 2001 roku próby zbudowania w Afganistanie instytucji państwowych skopiowanych z krajów demokratycznych nie powiodły się, to sytuacja Afganek faktycznie zaczęła się poprawiać. Kobiety przestały być więźniami we własnych domach, zaczęły wychodzić na ulice, uczyć się, studiować, chodzić do salonów urody.

eprasa.pl 502c84d187

Protest Afganek w pierwszym dniu po opanowaniu Kabulu przez talibów. Niżej: stacja TOLOnews ogłosiła powrót do normalności i kobiety znów są na ekranie - reporterka Hasiba Atakpal (17.08.)



Fot. Twitter

eprasa.pl 502

– Pod rządami talibów kobiety praktycznie nie miały żadnych wolności – podkreśla Kamila Junik. W kulturze talibów kobieta stanowi o honorze rodziny oraz lokalnej społeczności – i musi dbać o to, aby go nie splamić.

> *Nie może pokazywać się w obecności mężczyzn innych niż bezpośredni krewni,* **NIE MOŻE CHODZIC PO ULICY BEZ OKRYCIA GŁOWY,** *nie może zachowywać się „wyzywająco”*

(przy czym za takie zachowanie może być uznane nawet spojrzenie innemu mężczyźnie w oczy). Za przewinienia czekają surowe kary cielesne, od chłosty po ukamienowanie.

– Honoru kobiet strzegą też mężczyźni, bo ich przewinienia świadczą o całej rodzinie – tłumaczy w rozmowie z „Wprost” dr Junik. – Mogą zamknąć je w domu i wymierzać jej kary cielesne. Aby zmyć plamę na honorze kobieta, która jest podejrzana

eprasa.pl 502c84d187

o cudzołóstwo, może zostać nawet zamordowana w ramach „zabójstwa honorowego”.

W efekcie oznacza to, że kobiety pod władzą Talibanu są całkowicie wykluczone z życia społecznego, a ich jedyną rolą jest dbanie o dom i rodzenie dzieci. Nie mogą pracować, nie mogą się uczyć, nie mogą angażować się politycznie w żadnym stopniu.

– Gdy mówimy o braku edukacji dla kobiet, to nie chodzi tylko o szkołę, jaką znamy z polskich realiów – mówi Kamila Junik. – To także, a może przede wszystkim, praca u podstaw, edukowanie z zasad higieny. A także edukowanie mężczyzn, że warto posyłać dziewczynki i kobiety do szkół i uniwersytetów, bo potem wrócą jako nauczycielki czy lekarki, żeby budować lepszy świat dla lokalnej społeczności.

W ciągu 20 lat Afganki zaczęły czuć zapach wolności.

Po obaleniu pierwszych rządów talibów w 2001 roku sytuacja kobiet w Afganistanie nie zmieniła się z dnia na dzień. Był to powolny i trudny proces, który tak naprawdę przez cały czas był w początkowej fazie.

eprasa.pl 502c84d187

Tylko w większych miastach, jak Kabul czy Herat, **KOBIETY MOGŁY CIESZYĆ SIĘ ZMIANAMI.** *Na prowincji, która cały czas pozostawała pod dużym wpływem talibów, sytuacja kobiet pozostała bez większych zmian.*

Zmiany jednak były widoczne. Na Uniwersytecie w Heracie w zachodnim Afganistanie ponad 50 proc. studentów to kobiety, które wg statystyk uniwersytetu osiągają lepsze wyniki od mężczyzn. W całym kraju zaczęły działać kobiety-aktywistki, dziennikarki, artystki.

Shamsia Hassani stała się pierwszą artystką graffiti, ozdabiającą ulice Kabulu. Jej obrazy ukazują najczęściej marzenia kobiet o wolności. Gdy poprosiliśmy ją dziś o wywiad, jej agent odpowiedział, że Shamsia nie jest w stanie go udzielić, ale jest bezpieczna. Z kolei Paradise Sorouri to pierwsza afgańska raperka, śpiewająca o prawach kobiet i nierówno-

eprasa.pl 502c84d187

ści. Przez swoją twórczość oraz fakt, że nie zakrywała włosów chustą a czapką z daszkiem, spotkała się z groźbami śmierci i pobicia.

Symbolem zmian w Afganistanie stały się jednak dziennikarki telewizji TOLOnews, pierwszej prywatnej 24-godzinnej stacji informacyjnej. Działa ona od 2010 roku, a po objęciu rządów w kraju przez talibów szef stacji zapowiedział, że nie planuje ani zaprzestania nadawania, ani nie zdejmie kobiet z anteny. Na razie to działa – 17 sierpnia prowadząca program Beheshta Arghand przeprowadziła wywiad z członkiem kierownictwa talibów Mawlawi Abdulhaq Hamadem.

To sytuacja, która nie miałaby miejsca 20 lat temu. Czy jednak będzie możliwa jeszcze za 20 dni? Czas pokaże.

Przyszłość pełna strachu

Nikt nie wie, jak będzie wyglądała przyszłość Afganek. Pierwszego dnia po przejęciu Kabulu przez talibów w mieście odbył się pierwszy protest kobiet.

eprasa.pl 502c84d187

Cztery Afganki z transparentami na kartkach A4 stały na ulicy w otoczeniu zdezorientowanych mężczyzn. Na razie ich los jest nieznany.

– W tym momencie tak naprawdę nikt nie wie, jaki będzie los kobiet pod rządami tlibów – ocenia dr Kamila Junik. – Na razie talibowie mówią o ważnej roli kobiet w Afganistanie, ale obawiam się, że niedługo zobaczymy ich prawdziwe oblicze, które ponownie zamknie kobiety w domach albo ograniczy ich do najniższych, nieistotnych ról w społeczeństwie. Afganki są największą ofiarą porażki w Afganistanie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187



Fot. U.S. AIR FORCE / Reuters / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

UCHODŹCY Z AFGANISTANU

Przeskakują betonowe mury, łapią się skrzydeł samolotów, ruszają na tysiąckilometrowe wędrówki. Dramatyczne wydarzenia, które dzieją się w Afganistanie, **MOGĄ BYĆ TYLKO PRZEDSMAKIEM TEGO, CO SIĘ STANIE, GDY TALIBOWIE UMOCNIĄ WŁADZĘ W KABULU**. *– Nawet kilkaset tysięcy Afgańczyków może skierować się do Europy. Także do Polski – ostrzega w rozmowie z „Wprost”* **DR MARIUSZ MARSZEWSKI**.



Tekst: **Mateusz Zieliński**

Na następnych stronach sceny z lotniska w Kabulu, z którego tłum przerażonych mieszkańców chce się ewakuować z Afganistanu.

eprasa.pl 502c84d187



Fot. WAKIL KOHSAR/AFP/East News



Fot. AP/Associated Press/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >



Fot. WAKIL KOHSAR/AFP/East News

Zagranica



Fot. AA/ABACA/Abaca/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 502c84d187

45 osób, 3 tysiące, a może setki tysięcy? Prognozowanie, ilu uchodźców z Afganistanu trafi do Polski (a w szerszej skali – do Europy) jest jak przewidywanie pogody. Dokładnie nikt nie jest w stanie tego oszacować. Można jednak określić nadchodzące zjawiska.

– Fala afgańskich uchodźców, których talibowie nie będą powstrzymywać, trafi do Europy. Możliwe, że przez Rosję i Białoruś do Polski – ostrzega na Twitterze Adam Eberhardt, dyrektor Ośrodka Studiów Wschodnich.

– Fala uchodźców z Afganistanu do Europy jest bardzo prawdopodobna – przyznaje w wywiadzie Paweł Jabłoński, wiceminister spraw zagranicznych.

– Każdego tygodnia z Afganistanu ucieka od 20 do 30 tys. ludzi – mówi Caroline Van Buren, przedstawicielka UNHCR (Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców) na Afganistan.

eprasa.pl 502c84d187

Z tym, że te ostatnie liczby pochodzą sprzed kilku tygodni, sprzed szokującego upadku Kabulu i przejęcia przez talibów pełni władzy w Afganistanie. A więc są to liczby, zapewne, już tak samo zaniżone jak podane tuż przed „blitzkriegiem” talibów szacunki UNHCR, że w tym roku w Afganistanie ze swoich domów musiało uciekać przed wojną 400 tysięcy ludzi.

– Jeśli sytuacja się nie zmieni, Afganistan osiągnie najwyższą w historii liczbę ofiar cywilnych w ciągu jednego roku od początku historii ONZ – mówiła 13 sierpnia Shabia Mantoo, rzeczniczka UNHCR.

Same niewiadome

W ciągu zaledwie kilku dni sytuacja drastycznie się jednak zmieniła – na gorsze. – Afganistan to jedno z najbiedniejszych państw na świecie, 18 z jego 38 mln mieszkańców wymaga pomocy humanitarnej. Wiele z tych osób w ciągu swojego życia musiała uciekać przed wojną kilkukrotnie. W najtrudniejszej sytuacji są kobiety, dzieci i osoby starsze, naj-

eprasa.pl 502c84d187

bardziej zagrożone w takich sytuacjach – mówi „Wprost” Rafał Grzelewski z Polskiej Akcji Humanitarnej.

Dane demograficzne wcale nie są jednak precyzyjne. Już

> *na początku XXI wieku podawano, że* **W AFGANISTANIE MIESZKA OK. 38 MILIONÓW LUDZI.** *Mniej więcej tyle samo, co w Polsce.*

Od tego czasu statystyki się jednak rozdwoiły. Według niektórych przez ostatnie dwie dekady nastąpił nieznaczny wzrost ludności – do 39-40 milionów Afgańczyków, według innych duży spadek – nawet do 32 milionów.

Te pozornie sprzeczne liczby wcale nie muszą się wykluczać. Wyższa z nich oznacza po prostu liczbę wszystkich Afgańczyków, niższa – tych, którzy pozostali w kraju. Różnica – to migranci, którzy tułają się po całym świecie.

eprasa.pl 502c84d187

Kilka milionów uchodźców z Afganistanu mieszka w sąsiednich Pakistanie i Iranie. Tam już wyrosło drugie pokolenie migrantów, a teraz rodzi się trzecie. Te kraje nie tylko niezbyt chcą, ale też już nie są w stanie przyjąć kolejnych tłumów uchodźców.

Strumień uchodźców płynie

Według dr. Mariusza Marszewskiego, eksperta z Ośrodka Studiów Wschodnich, szacuje się, że w skrajnym przypadku potencjalnie nawet kilkaset tysięcy Afgańczyków może skierować się do Europy. – Ich głównym celem mogą być Niemcy, gdzie już mieszka ok. 300 tys. osób z tego kraju. Poza tym mogą kierować się do Skandynawii i Wielkiej Brytanii, gdzie od dawna mieszka część ich elit – mówi „Wprost” dr Marszewski.

Afganistan wydaje się być bardzo daleko od Europy, ale wystarczy rzut oka na mapę, żeby się przekonać, że od Unii Europejskiej uchodźców dzielą zaledwie dwie granice. Wpierw afgańsko-irańska, a potem irańsko-turecka. Po drugiej stronie Turcji

eprasa.pl 502c84d187

jest już Grecja. To tak zwany „szlak zachodni” migracji.

Talibowie kontrolują granicę z Iranem już od kilku tygodni. I przez ten czas nie pokazali, żeby zależało im na zatrzymaniu uciekających za zachód ludzi. Przeciwnie – wydaje się, że opuszczenie kraju przez potencjalnych opozycjonistów i buntowników jest im na rękę. Strumień uchodźców płynie więc praktycznie niezatrzymywany.

Według różnych szacunków, w Iranie przebywa obecnie od 2 do ponad 3 milionów Afgańczyków. Może i Iran zgodziłby się przyjąć ich nawet jeszcze więcej – gdyby dostał ekonomiczne wsparcie od UE albo USA. Jak łatwo się domyślić, w obecnej sytuacji geopolitycznej taka współpraca graniczyłaby z cudem.

Szlak zachodni

Iran od Europy oddziela już tylko Turcja, która w dodatku sama pęka w szwach od milionów uchodźców – w tym przypadku głównie z Syrii. O ile jednak

eprasa.pl 502c84d187

Turcy jeszcze dość życzliwie patrzą na bliskich im kulturowo Syryjczyków, to miliony Afgańczyków, z którymi łączy ich znacznie mniej, budzą złość i mogą zachwiać państwem oraz władzą Recepa Erdogana.

> *Turcy, których pogranicze przy Syrii i Iraku jest już i tak wystarczająco niespokojne, od czterech lat na granicy z Iranem* **BUDUJĄ BETONOWY MUR.** *Wysoki na 3 metry, zwieńczony drutem kolczastym,*

ma się ciągnąć przez 295 kilometrów i zatrzymać uchodźców ze wschodu. Nie Irańczyków (choć w przyszłości nigdy nie można niczego wykluczyć), ale właśnie Afgańczyków.

Budowa się ślimaczy, do tej pory powstała tylko około połowa blokady – lecz od lipca prace znacząco przyspieszyły. Nowy 64-kilometrowy odcinek muru na granicy turecko-irańskiej ma być dokończony

eprasa.pl 502c84d187

do końca roku. Przyspieszenie spowodował rosnący strumień imigrantów. Od początku tegorocznej ofensywy talibów przedostało się tamtędy do Europy ok. 40 tys. Afgańczyków.

Szlak północny i Polska

Lecz dwie granice do Unii Europejskiej mają Afgańczycy nie tylko przez Iran i Turcję. Oprócz trasy zachodniej jest też „szlak północny”. W tym przypadku droga wiedzie z Afganistanu do Tadżykistanu i Uzbekistanu – do których już uciekli m.in. były prezydent Ashraf Ghani oraz kilkadziesiąt wojskowych samolotów z setkami żołnierzy.

Na chwilę przeskoczmy do naszego regionu – zaraz wyjaśnimy dlaczego. Od początku roku polscy pogranicznicy złapali na granicy Polski z Białorusią niemal tysiąc uchodźców. Większość w ostatnich tygodniach. Skąd się wzięli? Z samolotów pasażerskich, które w ramach „konfliktu hybrydowego” wspierany przez Rosję reżim Aleksandra Łukaszenki wysyła na Bliski Wschód, po to, żeby sprowadzonych

eprasa.pl 502c84d187

uchodźców posłać na polską, litewską i łotewską granicę.

O ile na granicy białorusko-litewskiej większość uchodźców to Irakijczycy, to nasz kraj „szturmowany” jest przez uchodźców z Afganistanu.

Według Urzędu ds. Cudzoziemców w pierwszej połowie 2021 r. Afgańczycy byli na trzecim miejscu – po znacznie bliższych nam geograficznie Białorusinach i Rosjanach – wśród nacji składających najwięcej wniosków o przyznanie ochrony międzynarodowej w Polsce.

Na razie nie są to jeszcze zatrważające liczby – jak dotąd było to niespełna 400 osób. To jednak na tyle dużo ludzi, że dwa dni przed upadkiem Kabulu (choć zbieżność dat jest raczej przypadkowa) losem obywateli Afganistanu na granicy Polski z Białorusią zainteresowało się biuro nowego Rzecznika Spraw Obywatelskich.

Interweniowali także unijni dyplomaci w Iraku i loty z tego kraju zostały przystopowane. Eksperci już jednak wskazują, że nowym „źródłem” imigran-

eprasa.pl 502c84d187

tów dla wspieranej przez Rosję Białorusi mogą stać się afgańscy uchodźcy – którzy przylecą do Mińska samolotami z Tadżykistanu i Uzbekistanu, a potem zostaną przez białoruskie władze skierowani bezpośrednio w stronę granicy z Polską, Litwą lub Łotwą.

Jeśli samoloty okażą się za drogie, dr Marszewski z OSW zauważa, że w skrajnym przypadku i przy ewentualnym nieformalnym wsparciu Rosji afgańscy uchodźcy mogą też dostać się na Białoruś via Azja Centralna wykorzystując sieci transportowe pozostałe po dawnym ZSRR.

> *– Polska będzie najprawdopodobniej dla nich* **JEDYNIE KRAJEM TRANZYTOWYM,** *na drodze do Niemiec i innych państw Europy – podkreśla Mariusz Marszewski.*

A może będzie inaczej

Nie wszyscy analitycy uważają, że uchodźców będzie tak dużo. – Chociaż jest bardzo prawdopodobne,

eprasa.pl 502c84d187

że liczba uchodźców z Afganistanu się zwiększy, nie znaczy to, że ci ludzie dotrą do Europy – mówi Euronews Gerald Knaus, twórca think tanku European Stability Initiative.

– Dziś przekroczenie granic na drodze do Europy jest znacznie trudniejsze niż kilka lat temu – dodaje ekspert. Chodzi m.in. o ograniczenia związane z koronawirusem, a także ostrzejsze działania krajów na głównym imigracyjnym szlaku, które bardziej stanowczo bronią się przed uchodźcami niż jeszcze kilka lat temu. Głównie o Greków, którzy po prostu chronią swoje terytorium, oraz o Turków, którym Unia Europejska za to płaci. Do końca 2023 roku Unia Europejska ma przekazać Turcji na powstrzymanie fali uchodźców łącznie 6 miliardów euro.

– Spodziewamy się, tak jak to się dzieje się to przypadku większości kryzysów, że Afgańczycy przede wszystkim będą szukać ratunku w bezpieczniejszych rejonach kraju lub w państwach ościennych (Pakistanie, Iranie, Indiach – przyp. red) – uważa także Rafał Grzelewski z Polskiej Akcji Humanitarnej i dodaje w

eprasa.pl 502c84d187

rozmowie z „Wprost”: – Na podróż do krajów Północy decydują się bardzo nieliczne osoby, ponieważ takie migracje są bardzo kosztowne i skrajnie niebezpieczne.

Wydarzenia w Afganistanie przyspieszyły tak bardzo, i stały się tak nieprzewidywalne, że możemy tylko prognozować ich konsekwencje i przygotowywać się na wydarzenia, które jednak wcale nie muszą nastąpić. Może więc nie być powtórki z emigracyjnego kryzysu 2015 roku w Unii Europejskiej. Tłumy migrantów z Afganistanu mogą także nie pojawić się w ramach hybrydowej wojny na granicy Polski z Białorusią. Lecz jest możliwe, że stanie się dokładnie odwrotnie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187



ROK OCZEKIWANIA NA WPIS DO KSIĘGI WIECZYSTEJ!

Fot. 123RF

rasa.pl 502840187

Opóźnienia w postępowaniach wieczystoksięgowych **RZUTUJĄ NA SYTUACJĘ KONSUMENTÓW – ZARÓWNO TYCH, KTÓRZY STARAJĄ SIĘ O KREDYT HIPOTECZNY, JAK RÓWNIEŻ TYCH, KTÓRZY JUŻ GO SPŁACAJĄ.** *Problem dotyczy również obrotu na rynku wtórnym oraz pozyskiwania przez deweloperów odpowiednich zgód i pozwoleń.*




Tekst: **Urszula Hofman,** *Grupa Invest*
Sebastian Juszczak, *PZFD*

Obecny, bardzo długi czas oczekiwania na wpis do księgi wieczystej stanowi problem i jest niezadowalający z punktu widzenia osób fizycznych oraz podmiotów gospodarczych. Ciągnące się miesiącami postępowania powodują ogromne trudności i problemy, tak po stronie deweloperów, jak i samych nabywców. Brak

eprasa.pl 502c84d187

wpisu prawa własności w księdze wieczystej nieruchomości stanowi przeszkodę w uruchomieniu finansowania dla inwestycji, która ma być na terenie nieruchomości realizowana. Wydłużenie czasu realizacji inwestycji to z kolei wyższe koszty kredytu, co przekłada się oczywiście na cały koszt zakupu mieszkania.

> *Banki do chwili wpisania obciążenia hipotecznego do KW stosują wobec klientów* **PODWYŻSZONE MARŻE.**

Istnieje więc bezpośrednia zależność między chwilą ujawnienia wpisu w KW a kosztami kredytu, które ponosi kupujący.

Jak podaje Ministerstwo Sprawiedliwości, czas procedowania wniosków o wpis do księgi wieczystej powinien się znacząco skrócić po zakończeniu rozpatrywania spraw związanych z wejściem w życie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych

eprasa.pl 502c84d187

na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów oraz po ustabilizowaniu się sytuacji związanej z epidemią SARS-CoV-2. Niestety okres oczekiwania na wpis do księgi wieczystej stale się wydłuża, dziś średnio wynosi już ok. 6 miesięcy, a w takich miastach jak Warszawa już ponad 11 miesięcy.

Za mało referendarzy

Tłumaczenia Ministerstwa Sprawiedliwości nie są adekwatne do sytuacji, gdyż od rozpoczęcia procesu rozpatrywania wniosków w sprawach przekształceniowych minęło już dwa i pół roku, przy czym zwiększono też kadrę referendarską. Sytuacja związana z epidemią SARS-CoV-2 została ustabilizowana, a pandemia nie może stanowić wiecznej wymówki dla problemów organizacyjnych administracji i sądownictwa.

Dane zebrane przez PZFD w zakresie przedłużających się postępowań oraz zatrudnienia referendarzy w sądach wieczystoksięgowych pokazują, że w latach 2014-2021 liczba etatów przewidzianych dla referen-

eprasa.pl 502c84d187

darzy sądowych w Polsce konsekwentnie rosła, z wyjątkiem okresu 2019-2020 r., gdy utrzymała się na tym samym poziomie.

Można jednak dostrzec, że mimo zwiększania kadry referendarzy sądowych czas rozpatrywania spraw oraz wskaźnik zaległości rósł systematycznie nie tylko w ramach działalności poszczególnych sądów, ale również w skali kraju. Oznacza to, że dotychczasowe zwiększenie liczby referendarzy sądowych nie było i nie jest wystarczające. Dla zobrazowania niniejszego zjawiska znamiennym jest przykład Gdańska, gdzie w 2014 r. średni czas rozpatrzenia sprawy wieczystoksięgowej wynosił pół miesiąca, a w 2020 r. – niemal 11 miesięcy.

> *W skali ogólnokrajowej wskaźnik zaległości liczony według tzw. metodologii CEPEJ wzrósł* **NIEMAL CZTEROKROTNIE,** *jeśli się porówna rok 2014 z 2019 r.*

eprasa.pl 502c84d187

Największy przyrost spraw wieczystoksięgowych przypada na lata 2018-2019 r., czyli jest skorelowany z wejściem w życie ustawy przekształceniowej. Jednak, jak zauważyliśmy wcześniej, nie może to stanowić wytłumaczenia dla obecnych opóźnień, skoro od wejścia w życie ustawy przekształceniowej minęło dwa i pół roku, a zwiększona kadra referendarzy skierowana wyłącznie ku sprawom przekształceniowym rozpatrzyła już 73,7 proc. spraw.

Kłopot dla konsumenta, bariera dla dewelopera

Opóźnienia w postępowaniach wieczystoksięgowych bezpośrednio rzutują na sytuację konsumentów. Dotyczy to zarówno sytuacji, gdy konsument nie uzyskał jeszcze kredytu hipotecznego, jak również, gdy spłaca już raty za kredyt hipoteczny. Niniejszy problem dotyczy również obrotu na rynku wtórnym, jak i etapu pozyskiwania przez inwestora odpowiednich zgód i pozwoleń, stąd konieczne jest jak najszybsze podjęcie działań w tym obszarze.

eprasa.pl 502c84d187

Wpis do księgi wieczystej, wykreślenie np. roszczeń czy obciążeń nieruchomości jest też elementem niezbędnym dla procedury otwarcia przez bank rachunków powierniczych, które są niezbędne do rozpoczęcia procesu sprzedaży inwestycji.

> *Kuriozalnym przypadkiem było oczekiwanie przez 10 miesięcy na wykreślenie z księgi wieczystej roszczenia zgłoszonego w latach 80. na* **KWOTĘ 5 ZŁ!**

Mimo licznych wniosków o przyspieszenie wykreślenia nieaktualnego już dawno wpisu czekaliśmy na to tyle czasu, co wydłużyło okres rozpoczęcia sprzedaży jednej z inwestycji.

Przedłużające się postępowania wieczystoksięgowe stanowią aktualnie nie tylko barierę dla rozwoju branży deweloperskiej, ale również odbijają się negatywnie na sytuacji prawnej i finansowej konsumentów. Nabycie własnego mieszkania (najczęściej przy

eprasa.pl 502c84d187

finansowaniu kredytem hipotecznym) stanowi jedną z najważniejszych decyzji w życiu Polek i Polaków. Obecnie panująca sytuacja utrudnia, a czasem nawet uniemożliwia, zakup lokalu mieszkalnego konsumentom tak na rynku pierwotnym, jak i wtórnym.

Przy takim stanie rzeczy jedna z podstawowych zasad prawa - zasada wiarygodności ksiąg wieczystych, która zakłada, że stan prawny nieruchomości ujawniony w księdze wieczystej jest zgodny z rzeczywistym stanem prawnym, niestety traci swój fundamentalny charakter.

Grupa Inwest®

PZFD
Polski Związek Firm Deweloperskich

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187



NOWE LEKI NA COVID-19

KKinal/Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 502c84d187

Wiele osób wierzy w tanie leki na koronawirusa i „zły przemysł farmaceutyczny”, ale prawda jest taka, że przy obecnym stanie wiedzy medycznej lekami nie zakończymy epidemii. Choć na horyzoncie jest nadzieja – mówi „Wprost” **PROF. KRZYSZTOF J. FILIPIAK**, *kardiolog, współautor pierwszego polskiego podręcznika o COVID-19. W rozmowie* **OMAWIAMY AKTUALNY POSTĘP PRAC NAD RÓŻNYMI LEKARSTWAMI NA KORONAWIRUSA**.



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Czy dziś, na początku czwartej fali koronawirusa, mamy lepszy „arsenał” środków do leczenia tej choroby niż jesienią 2019 i wiosną 2020 roku? Mamy leki, które potrafią pomóc osobie, która zachoruje na COVID-19? Widać na horyzoncie przełom w leczeniu?

eprasa.pl 502c84d187

Nadal nie dysponujemy lekiem, który mógłby znacznie poprawić rokowanie pacjentów już zakażonych, byłby łatwy w przyjmowaniu i na tyle tani, że można by rozważyć powszechne stosowanie go u każdego pacjenta z infekcją i potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2. Jedynym obecnie powszechnie stosowanym postępowaniem jest profi-



Krzysztof J. Filipiak

– profesor nauk medycznych. Kardiolog, internista, hipertensjolog, farmakolog kliniczny. Jest rektorem Uczelni Medycznej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie, współautorem pierwszego polskiego podręcznika o COVID-19.

eprasa.pl 502c84d187

laktyka i szczepienia ochronne. Szczepienia dostępne w Europie od grudnia 2020 roku były i są najważniejsze.

Jak może się leczyć osoba, która ma pierwsze objawy infekcji i potwierdzony dodatni wynik? Co można zrobić na etapie leczenia domowego?

Na etapie leczenia domowego nie ma obecnie żadnych nowych środków farmakologicznych. Pozostaje leczenie objawowe, stosowane w zależności od objawów, jakie się pojawiają (np. przeciwgorączkowe, przeciwbólowe). Pojawiały się sugestie podawania we wczesnej fazie choroby glikokortykosteroidów w formie wziewnej, zawsze jednak wymaga to konsultacji z lekarzem.

Są leki działające przyczynowo, zarejestrowane w USA już listopadzie ubiegłego roku: specyficzne przeciwciała monoklonalne, stworzone tak, aby po podaniu neutralizowały wirusa SARS-CoV-2 łącząc się z jego białkiem S. Pierwszym zarejestrowanym przeciwciałem był bamlaniwimab (aktualnie podawany tylko w połączeniu z drugim przeciwcia-

eprasa.pl 502c84d187

łem – etesemiwabem), drugim – mieszanka przeciwciał kasiriwimab/imdewimab.

Ta „mieszanka” jest pewnie medialnie nawet bardziej znana, gdyż

> *jeszcze przed rejestracją – poza badaniami klinicznymi i* **NIEZGODNIE Z PRAWEM** *– podano ją zakażonemu SARS-CoV-2 prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi.*

Przeciwciała te podaje się w formie zastrzyku dożylnego u osób ze stwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2, które są w grupie ryzyka rozwoju ciężkich objawów COVID-19, to znaczy mają określone choroby współistniejące lub po prostu są w podeszłym wieku. Problem polega na tym, że koszty takiego leczenia są bardzo duże, trudno zatem wyobrażać sobie, że miałoby to być powszechne leczenie.

W ostatnim czasie pojawiły się obiecujące wyniki badań, pokazujące że wczesne podanie przeciwpaso-

eprasa.pl 502c84d187

żytniczego leku, iwermektyny, mogą jednak obniżać ilość koronawirusa SARS-CoV-2 w organizmie i osłabić objawy u pacjentów z chorobą o przebiegu łagodnym. Czy te wstępne wyniki badania mogą mieć przełożenie na leczenie Polaków?

O iwermektynie mówimy również od zeszłego roku, odsyłam do naszego podręcznika z przełomu 2020/2021, już wtedy pisaliśmy, że jest bardziej przebadana niż robiąca medialną karierę w Polsce amantadyna. A czy te badania mają jakieś znaczenie dla polskich pacjentów? Nie, nie mają żadnego przełożenia.

Takich substancji, które „obniżają liczbę kopii koronawirusa” opisano już setki. Nie oznacza to jednak, że można od razu rozpocząć podawanie ich u ludzi. Rzeczywiście, większe emocje, szczególnie w kręgu antyszczepionkowców, budzą leki, które już są zarejestrowane w innych wskazaniach czy u zwierząt jako leki weterynaryjne. Pokutuje tutaj przeświadczenie, że wprowadzenie takiego leku jest szybsze, na pewno jest bezpieczny, a „źli

eprasa.pl 502c84d187

lekarze, zły przemysł farmaceutyczny” próbuje coś ukryć i zmniejszyć dostępność „cudownych leków”.

Swoja drogą to pewne kuriozum, że

> *te same osoby obawiające się przyjąć przebadaną na dziesiątkach tysięcy ludzi szczepionkę, dopuszczoną na rynek, są gotowe* **ŁYKNĄĆ LEK ZAREJESTROWANY NA PASOŻYTY U ZWIERZĄT,**

choć nie ma on wykonanych takich badań. W tym pierwszym wypadku uważają, że to „eksperyment medyczny”, a w tym drugim to na pewno zdrowa „super tabletka”. Tyle że... dla zwierząt. Winszuję logiki.

Badania nad amantadyną jednak wciąż się toczą, a to znaczy, że również naukowcy mają nadzieję na to, że ten preparat jest w stanie pomóc. Zwłaszcza, że to tani lek. Co dziś wiemy o skuteczności stosowania amantadyny na wczesnym etapie choroby?

eprasa.pl 502c84d187

Nadal nic nie wiemy. Nie dysponujemy wynikami odpowiednio dużego, prospektywnego, randomizowanego, kontrolowanego grupą placebo badania klinicznego.

W dniu, którym przeprowadza pani ze mną tę rozmowę, referencyjna dla każdego lekarza baza wiarygodnych publikacji medycznych odnotowuje 43 publikacje wyszukiwane hasłem „amantadine COVID-19” oraz – dla porównania – 264 dla hasła „ivermectine COVID-19”. Oznacza to, w dużym uproszczeniu, że iwermektyna jest około sześć razy bardziej popularna i dyskutowana w środowisku naukowym w kontekście COVID-19 niż amantadyna.

Tej polskiej amantadynie zaszkodził pewnie jeszcze bardziej dr Bodnar, gdy okazało się, że jego twierdzenia o liczbie wyleczonych pacjentów nie pokrywają się z prawdą i chociażby z liczbą wypisanych recept na ten lek.

Jego niepotwierdzone obserwacje nigdzie nie zostały opublikowane. Szczególnie dramatyczna była dla mnie odpowiedź tego lekarza na pytanie

eprasa.pl 502c84d187

dziennikarza: „Co się stanie, jeżeli okaże się, że amantadyna nie potwierdzi swojego działania w toczących się badaniach klinicznych?”. Odpowiedział: „Dla mnie ten lek jest skuteczny i będę leczył, nawet jeśli badania kliniczne nie potwierdzą jego skuteczności. Chyba że dostanę zakaz”. Tak właśnie umiera i kompromituje się zbyt pochopna wiara w niesprawdzone leki.

Amerykańska agencja leków (FDA) w maju 2021 roku zarejestrowała do leczenia sotrowimab. Komu ten lek może pomóc?

To kolejne przeciwciało monoklonalne, zasadniczo nie różni się wiele mechanizmem działania, ani wskazaniami, od czterech wcześniej wymienionych. Być może ma pewne dodatkowe właściwości, ale – jak każde przeciwciało monoklonalne – jest lekiem bardzo drogim, przeznaczonym dla osób już zakażonych, które mogą rozwinąć ciężkie postacie COVID-19. Problemem jest zatem nie tylko cena, ale również fakt, że nie do końca możemy precyzyjnie przewidzieć, u kogo rozwiną się ciężkie objawy COVID-19,

eprasa.pl 502c84d187

nie wszystkich też w porę przetestujemy. Trudno zatem budować jakakolwiek strategię walki z pandemią w oparciu o takie leki.

A eksperymentalny lek EXO-CD24?

EXO-CD24 jest rzeczywiście bardzo interesującym lekiem, ale wciąż w trakcie badań. Na razie zakończyło się badanie drugiej fazy, w której wzięło udział zaledwie kilkadziesiąt osób. W dużym uproszczeniu, lek działa na specyficzne białko CD-24 – jego hamowanie przyczynia się do ograniczenia następstw zakażenia wirusem SARS-CoV-2. Lek jest oryginalnym dziełem izraelskiej myśli naukowej, opracowano go w centrum w Tel Awiwie. Nawet, gdy przejdzie pomyślne badania, zapewne pierwsi otrzymają go izraelscy pacjenci, potem – być może – kraje zaprzyjaźnione i współpracujące blisko z Izraelem.

W związku z aktualną sytuacją polityczną, nie liczyłbym na możliwość szybkiego pozyskania dla polskich pacjentów nawet badań klinicznych z tym izraelskim lekiem.

eprasa.pl 502c84d187

Czy są jeszcze jakieś interesujące leki na horyzoncie? Osobiście „obstawiałbym” intensywnie badane doustne inhibitory proteaz SARS-CoV-2.

> *To potencjalnie idealna tabletka –* **DO POŁKNIĘCIA PRZY PIERWSZYCH OBJAWACH** *infekcji, na pewno tańsza niż przeciwciała monoklonalne. Prowadzone są intensywne badania nad takimi lekami,*

zwłaszcza lekiem firmy Pfizer, o nazwie kodowej PF-07321332.

Doustne inhibitory proteaz odmieniły zasady leczenia HIV oraz HCV. Może teraz czas na koronawirusy? Jeszcze jedna rzecz przemawia za takim rozwiązaniem: wydaje się, że proteaza koronawirusów jest dość stabilna, więc potencjalny lek byłby skuteczny nie tylko na nowe mutanty SARS-CoV-2, ale może i na inne koronawirusy w przyszłości.

eprasa.pl 502c84d187

A leki przeciwzakrzepowe? Na jakim etapie COVID-19 można i trzeba je stosować?

To zupełnie inna bajka – to leki objawowe, a nie przyczynowe. Powikłania zakrzepowo-zatorowe rzeczywiście towarzyszą ciężkiemu przebiegowi COVID-19, są ściśle określone wskazania do pomocniczego stosowania tych leków w czasie leczenia szpitalnego, a czasem nawet wcześniej, w okresie leczenia domowego, jednak po konsultacji lekarza. Nie są to jednak leki „na COVID-19” i nie stanowią panaceum na tę chorobę. Jeszcze raz podkreślmy: lekami nie zakończymy pandemii na obecnym etapie wiedzy medycznej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187



ORLEN

PARTNER
STRATEGICZNY

eprasa.pl 502c84d187



POWRÓT PO LATACH

Fot. Robert Sluszniak/KRKFILM.com

eprasa.pl 502c84d187

„Polański. Horowitz. Hometown” to **PIĘKNY DOKUMENT O DZIECIŃSTWIE, TRAUMIE, MECHANIZMACH PAMIĘCI, ZAGŁADZIE.** *A jednak ten hołd dla reżysera w dobie #metoo budzi wątpliwości.*



Tekst: **Krzysztof Kwiatkowski**

Dwóch starszych facetów spaceruje pustą krakowską ulicą. To mógłby być początek piosenki Grzegorza Turnaua. Przechadzający się mężczyźni to Roman Polański i Ryszard Horowitz. Starzy przyjaciele przemierzają zaułki Kazimierza, przypominając sobie skrawki wspólnego dzieciństwa. Dzieciństwa naznaczonego przez strach, śmierć i cierpienie.

eprasa.pl 502c84d187

Dokument „Polański. Horowitz. Hometown”, który właśnie wszedł do kin, nie potrzebuje stylistycznych fajerwerków. Jego siła tkwi w rozmowie dwóch wybitnych artystów, którzy wychowywali się razem, a potem los rzucił ich na odmienne krańce świata. Na festiwalach czy artystycznych imprezach pełnią role mistrzów: odległych, „nieprzysiadalnych”, otoczonych wianuszkiem współpracowników i asystentów. W dokumencie Mateusza Kudły i Anny Kokoszki-Romer nie muszą niczego udawać. Kamera ani im pomaga ani przeszkadza. To ich dialog – zarówno ze sobą, jak i z przeszłością. Szczery, niełatwy, przejmujący.

„Polański. Horowitz. Hometown” jest hołdem dla wielkiego artysty, jego sentymentalną podróżą do kamienic dzieciństwa, rozliczeniem z zadrami. Ten film ogląda się wspaniale. Pod warunkiem, że nie padło się nigdy ofiarą przemocy seksualnej. Bo gdzieś z tyłu głowy widza pozostaje niepokój: bohaterem dokumentu staje się reżyser, który jeszcze niedawno porównywał doświadczenie Shoah do „dzisiejszego neo-femini-

eprasa.pl 502c84d187



„Polański. Horowitz. Hometown” jest hołdem dla wielkiego artysty, jego **SENTYMENTALNĄ PODRÓŻĄ** *do kamienic dzieciństwa, rozliczeniem z zadrami.*

Fot. Robert Słuszniak/KRKFILM.com

ROBERT SŁUS

eprasa.pl 502c84d187

stycznego makkartyzmu”. Tymczasem dziesiątki tysięcy świadectw małopolskich Żydów, jak te z przełomowej książki „Dalej jest noc” Barbary Engelking i Jana Grabowskiego, pozostają szerzej nieznane.

Świadectwo

„Jakie zabawki miał pan w Auschwitz?” – Ryszard Horowitz wspomina w filmie Kudły i Kokoszki-Romer pytanie, jakie zadał mu nowojorski dziesięciolatek. Roman Polański opowiada z kolei o pogrzebie ojca. W głębokim PRL-u ciało z Paryża musiała sprowadzić firma Bongo. Reżyser opowiada o w sztok pijanych grabarzach. Razem z kumplami filmowcami przejął ich obowiązki. Artysta omal nie wpadł do grobu pod ciężarem trumny.

Obaj się śmieją. „Humor jest ratunkiem” – rzuca któryś z nich. Dokument jest peanem na cześć przyjaźni. Nie przypadkiem zaczyna się od uwagi Polańskiego, że Horowitzowi wystają włosy z nosa. Najbliżsi mogą sobie mówić takie rzeczy. W Krakowie zwiedzają mieszkania, w których niegdyś żyli,

eprasa.pl 502c84d187

przypominają sobie wspólne kinderbale, charakterystyczne postaci ich dorastania.

Jest tu również refleksja nad samym procesem zapamiętywania: czy w ogóle warto zderzać mgliste obrazy z przeszłości z rzeczywistością, czy czasem mit nie jest cenniejszy od faktów. Przede wszystkim jednak przyjaciele odbywają rozmowę, na którą wcześniej zabrakło im sił.

„Zrozumiałem, że jestem inny” – mówi Polański **O POCZĄTKU PRZEŚLADOWAŃ ŻYDÓW.** *Niedługo później artysta dowiedział się, że jego matkę zabrało Gestapo.*

Widział, jak ojciec szedł do pociągu. Został kompletnie sam. Ryszarda Horowitza historia nie rozdzieliła z rodzicami. Do Auschwitz trafili razem. „Jak myślisz, kto cierpiał bardziej?” - pyta reżyser fotografa. Choć wie, że nie ma odpowiedzi na to pytanie.

eprasa.pl 502c84d187



ROBERT SŁUSZNIAK / KRKFILM.CO



Fot. Robert Słuszniak/KRKFILM.com

- Ludzie się niczego nie uczą z historii – wzdycha fotografik. Nie musi rozwijać myśli. Także na tym polega urok tego dokumentu. Horowitz z Polańskim nie tłumaczą sobie tego, co jest dla nich oczywiste.

Kłopotliwe powroty

Nic, co stało się później nijak nie wpływa na wagę wyznania artystów. Ale to nie widzowie, nie prasa i nie komentatorzy połączyli doświadczenie Shoah reżysera „Noża w wodzie” z ciągnącymi się za nim kontrowersjami.

Jest rok 2019. Na festiwalu w Wenecji Polański pokazuje „Oficera i szpiega”. Sam nie przyjeżdża, bo boi się deportacji do Stanów Zjednoczonych. Połowa sali klaszcze, druga – buczy. - Nie czuję się dobrze z tym, że oglądam jego propozycję w konkursie – mówi na konferencji prasowej przewodnicząca jury, Lucrecia Martel. Wybucha afera, producent chce wycofać film. Reżyserka się mityguje. „Oficer i szpieg” opuszcza Lido z prestiżową Grand Jury Prize.

eprasa.pl 502c84d187

Fragment materiałów prasowych, zatwierdzonych przecież przez samego twórcę. Jego wieloletni przyjaciel, autor „Gorzkich godów”

> *Pascal Bruckner, pyta: „Jako Żyd, na którego polowano w czasie wojny, jako reżyser prześladowany w stalinowskiej Polsce:* **PRZEŻYJESZ TEN NEO-FEMINISTYCZNY MAKKARTYZM?***”.*

„Pomaga praca” – odpowiadał reżyser nie ukrywając, że czuje się współczesnym Dreyfusem. Mówi o „absurdalnych” oskarżeniach o molestowanie.

Dzisiaj autor tych słów na ekranie opowiada o Shoah. W tym samym czasie więzienie opuszcza Bill Cosby. Komik został oskarżony o liczne gwałty, ale tylko jedna sprawa nie uległa przedawnieniu. Sąd go nie uniewinnił. Zwolnienie zza krat to efekt kreatywnej interpretacji prawa adwokatów gwiazdora.

eprasa.pl 502c84d187



– Ludzie się niczego nie uczą z historii – wzdycha fotografik. Horowitz i Polański **NIE TŁUMACZĄ SOBIE TEGO, CO JEST DLA NICH OCZYWISTE.**

Fot. Robert Słuszniak/KRKFILM.com

Kevin Spacey zaś zapowiada powrót do aktorstwa. Jeszcze niedawno Ridley Scott wycinał artystę z gotowego filmu „Wszystkie pieniądze świata”, a cały sezon „House of Cards” koncentrował się wyłącznie na żonie Franka Underwooda. Teraz Włoch Franco Nero zaprosił go do zagrania w „The Man Who Drew God” policjanta, który zostaje niesłusznie oskarżony o molestowanie seksualne. Po informacji o dołączeniu aktora do obsady, z projektu wycofała się inna gwiazda: „Prowadziliśmy dyskusję na ten temat. Vanessa Redgrave nie pojawi się w produkcji” – wydała oświadczenie agencja reprezentująca aktorkę. Ale film powstaje.

Spojrzenie w przyszłość

Czy #metoo okazuje się zrywem, który wstrząsnął show biznesem na dwa lata, ale już pozwolił Hollywood wrócić na stare tory? Niekoniecznie. Pierwsza fala ruchu rzeczywiście przebiegała w atmosferze kolejnych oskarżeń, zwolnień wpływowych mobberów, ostracyzmu wobec sprawców przemocy seksual-

eprasa.pl 502c84d187

nej. Ale od początku feministki zaznaczały, że nie chodzi im o „odstrzelenie” kilku „predatorów”. #metoo zmieniło dużo. Dało siłę nie tylko kobietom, ale i Afroamerykanom, Latynosom czy rdzennym mieszkańcom, aby walczyć o swoją reprezentację na ekranach. Normą w umowach z artystami stały się



Polański, Horowitz. Hometown

Reż. Anna Kokoszka-Romer, Mateusz Kudła

eprasa.pl 502c84d187

klauzule antydyskryminacyjne. Oscary wprowadziły zasady sprzyjające różnorodności po obu stronach ekranu. Festiwale czują presję, aby prezentować filmy kobiet. Powstają specjalne linie dla ofiar lub świadków przemocy.

Nawet jeśli rewolucja upada, ewolucja trwa. I może kiedyś dzisiejsi przyjaciele z podwórka za siedem dekad spotkają się w rodzinnym mieście, w ich wspomnieniach z pierwszego planu zniknie przemoc. Jeśli, oczywiście, wcześniej planeta nie spłonie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 502c84d187



PISARZ SKROMNY I NIEZŁOMNY

Fot. Kuba Dąbrowski / Forum

Kazimierz Orłoś to pisarz ważny dla polskiej literatury i – szerzej – kultury nie tylko ze względów artystycznych, ale także moralnych. Pisze świetnie i zajmuje odważną postawę w życiu. Dlatego **JEGO NOWA KSIĄŻKA JEST WYDARZENIEM, CHOĆ WYGLĄDA NA TO, ŻE NA RAZIE NIE WSZYSCY KTÓRZY POWINNI TO WIEDZIEĆ – WIEDZĄ TO.** *A „Powrót” to po prostu tom pięknych opowiadań.*



Tekst: **Leszek Bugajski**

Orłoś debiutował opowiadaniem na łamach miesięcznika „Twórczość”, jeszcze jako student – w 1958 roku. Wszedł więc do literatury już po upadku socrealizmu i wierzył, że literatura może w prawdziwy sposób opisywać i ludzi i świat, w którym żyją. Że teraz będzie rozwijała się swobodnie. A może nie do końca uwierzył, ale uznał,

eprasa.pl 502c84d187

że takie jest jej podstawowe zadanie i temu pozostał wierny przez całe życie. Z wszystkimi konsekwencjami tej wierności. „Myślę, że cel pisania nigdy nie ulega zmianie, jeśli przyjmiemy, że opis życia ludzkiego jest celem podstawowym” – mówił wiele lat później, już po tym, jak komuna stała się wspomnieniem.

Realizm w stanie czystym

Ale nim do tego doszło Orłoś opublikował w latach 60. kilka tomów opowiadań i szybko stał się pisarzem znanym i cenionym, choć skromnym. Krytyka łączyła go z tzw. nurtem małego realizmu, czyli pisarzami, którzy skupiali się na opisywaniu drobnych zdarzeń w nadziei, że poprzez nie uda im się – choćby aluzyjnie – opowiedzieć o opresyjnym życiu w panującym wtedy ustroju. Że to jest dobry i skuteczny sposób na ominięcie cenzury. Pisali dużo i rzeczywiście ciekawy obraz PRL-owskiej rzeczywistości udało im się pokazać. Ale Orłoś już wtedy zaczął mieć konflikty z cenzurą, o czym zresztą przypomina w nowej książce, która zawiera m.in. opowiadanie napisane w 1957

eprasa.pl 502c84d187

roku. Pisarz – jak wspomina – odnalazł je w szufladzie i zdziwił się, jak mógł wtedy liczyć na to, „że PRL-owska cenzura zgodzi się na druk”.

To, że cenzura zatrzymywała teksty przed publikacją, że ingerowała w przedstawiane jej utwory, to wówczas nie było czymś niezwykłym. Tak to wszystko funkcjonowało – nic, co nie było ocenzurowane nie mogło się ukazać. Nikt nie mógł naruszyć idealizowanego obrazu socjalistycznej rzeczywistości i sojuszy politycznych. Orłoś – tak sobie to wyobrażam – musiał w którymś momencie swojej pisarskiej drogi poczuć, że

> **ZNALAZŁ SIĘ W PUŁAPCE.** *Jako pisarz uznający za podstawę literatury realizm zrozumiał, że realizm ocenzurowany to już nie jest prawdziwy realizm, tylko jego atrapa.*

Mnóstwo pisarzy podejmowało grę z cenzurą, starali się ominąć stawiane przez nią bariery, oszukać ją aluzjami i delikatnymi sygnałami nadawanymi w stro-

eprasa.pl 502c84d187

nę czytelników. Raz się udawało, raz nie i trzeba było iść na kompromis z cenzura, czyli de facto z władzą, która ją ustanowiła. Orłoś nie poszedł.

To chyba było tak: Orłoś był prawnikiem, który pracował na rozmaitych – jak to się wtedy mawiało – „wielkich budowach socjalistycznych” i poznawał dokładnie z jednej strony życie biednych ludzi na prowincji, wywłaszczanych z ich gospodarstw pod te właśnie budowy, a z drugiej – arogancję i pazerność urzędników państwowych i partyjnych różnego szczebla, z którym spotykał się w pracy. To był świat, który dobrze poznał i który chciał opisywać, jako pisarz realista, bo przecież opisywanie też tych brzydszych stron rzeczywistości jest obowiązkiem radykalnie realistycznej literatury – gdyby coś przekłamywał, to odszedłby od prawdy i ruszyłby w stronę fantastyki. No i tu doszło do zderzenia jego przekonań z cenzorskim wyobrażeniem tego, co może i powinna pokazywać literatura. Napisał powieść „Cudowna melina” demaskującą życie i nadużycia prowincjonalnych kacyków. Cenzura zablokowała

eprasa.pl 502c84d187

wydanie i w tym momencie Orłoś podjął decyzję, która wpłynęła na jego literacką karierę.

Własna droga

Pisarz przekazał swoją powieść do Paryża i ukazała się w 1973 roku w wydawnictwie paryskiej „Kultury”, ale on nie ukrywał się za pseudonimem – „Cudowna melina” została otwarcie wydana jako powieść Kazimierza Orłosia, co było odważnym krokiem, na jaki przed nim nie zdecydował się chyba żaden pisarz żyjący w PRL-u. No i się zaczęło. Usłużni pismacy wylali na Orłosia kubeł pomyj oceniając jego powieść jako antypolską, obrażającą budowniczych przodującego ustroju itd. A stosowne urzędy wydały zakaz publikacji jakiegokolwiek utworu Orłosia, ba, nawet pisania o nim i umieszczania gdziekolwiek jego nazwiska.

Dobrze rozwijająca się pisarska kariera zahamowała w PRL-u w jednej chwili. Ale Orłoś pracował gdzie pracował, i pisał, bo tego już zabronić mu nie można było. Kolejne utwory wydawał więc w wydawnictwach emigracyjnych, a później w krajowym tzw.

eprasa.pl 502c84d187

drugim obiegu. Niby go nie było, a jednak powoli stawał się legendą polskiej literatury, bo się jako pisarz nie podporządkował naciskom, zaryzykował i wykazał się niezłomnością. Zresztą w miarę rozwoju politycznej sytuacji włączył się do pracy w niecenzurowanym obiegu literackim i wydawniczym będąc redaktorem bezdebitowych czasopism.

Do oficjalnego obiegu wrócił dopiero po 1989 roku. I od tego czasu nadal systematycznie

> *pisze i wydaje swoje spokojne w tonacji opowiadania, w których głównie opiewa uroki przyrody Mazur, gdzie pomieszkuje. Rzadko, wtedy* **GDY COŚ GO SZCZEGÓLNIE MOCNO WKURZY, ZABIERA GŁOS JAKO PUBLICYSTA.**

Ale nadal nie jest człowiekiem pokornym i nie rezygnuje z ostrego pokazania swojego przywiązania do podstawowych wartości. W 2006 roku wystąpił z kapituły Nagrody Literackiej im. Józefa Mac-

eprasa.pl 502c84d187

kiewicza, w której członkostwo należy mu się jak nikomu spośród współczesnych pisarzy. Dlaczego? Bo sekretarz nagrody wypowiadał się w antysemickim tonie. W 2016 natomiast nie przyjął od ministra Glińskiego złotego Medalu Zasłużony Kulturze Gloria Artis uzasadniając to tym, że nie chce być odznaczany przez przedstawiciela władzy, która łamie zasady demokracji.

Powrót

Nowy tom opowiadań Orłosia to swoisty „przejazd” przez całą jego twórczość, bo zebrał w nim utwory, które nie ukazały się dotąd (poza dwoma) w wydaniach książkowych. Są w nim „opowiadania pierwsze”, jak choćby wspomniany tu już „Pałac Kultury” z lat 50., wzruszające i jednocześnie pokazujące prawdę o świecie ukrytą pod politurą i wazeliną propagandowych opisów. To opowiadanie o tym, jak żyjąca w biedzie matka chciała pokazać dzieciom tytułowy pałac, ale przegonił ją strażnik, bo nie miała pieniędzy na bilet na przejazd windą na taras widokowy.

eprasa.pl 502c84d187

Są – jak je Orłoś nazywa - „opowiadania inne”, seria mini scenek z codziennego życia w Warszawie, a także wspomnień młodziutkiego narratora, jak choćby dramatyczny „Srebrny talerzyk” o pierwszych dniach powstania warszawskiego. Są „opowiadania ostatnie” o dzisiejszych podziałach społecznych. Ale

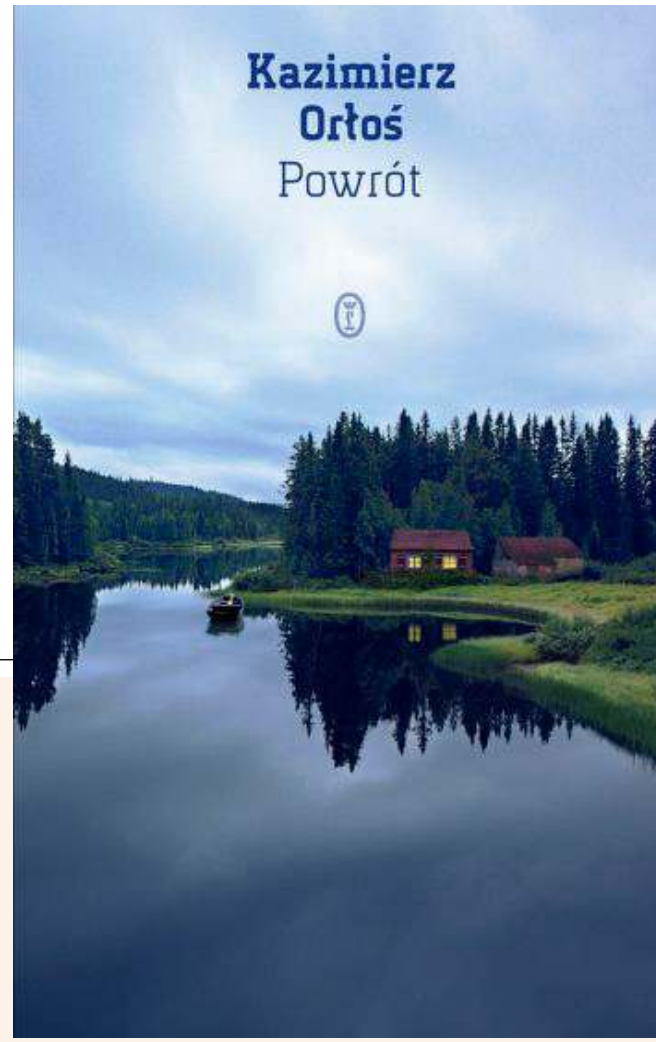
> *główna część książki to „opowiadania mazurskie”, dawne i całkiem nowe migawki z życia na Mazurach – blisko przyrody, w których zachwyt na nią ukryty jest* **JAKBY ZA DYSKRETNĄ ZASŁONĄ** *niedopowiedzeń.*

Tak właśnie Orłoś pisze: bez egzaltacji, jakby narrator jego prozy nie angażował się w zdarzenia, lecz tylko je obserwował z uwagą. Ale z tych na pierwszy rzut oka oschłych opisów wyłania się wrażliwy, niekiedy nawet można powiedzieć, czuły opis świata i ludzi, a niekiedy bezwzględny, w imię

eprasa.pl 502c84d187

prawdy. Proza Orłosia jest w dzisiejszej hałaśliwej i za często efekciarskiej kulturze oazą spokoju, zadumy, pokazem siły opowieści, która nie krzyczy, ale tylko jest rodzajem szeptu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



Kazimierz Orłoś
„Powrót”
Wydawnictwo Literackie

eprasa.pl 502c84d187

Felieton



Michał Witkowski

Niech protestują, my robimy swoje

Nietrudno się domyślić, że w tym tygodniu działy felietonów tygodników opinii zapełnią się tekstami pałającymi słusznym oburzeniem na rząd, „lex TVN” i Kukiza. Moje oburzenie jest równie mocne i równie słuszne, ale nie wydaje mi się niczym oryginalnym dorzucać

Fot. Beata Jarzębska

eprasa.pl 502c84d187

do tego stosu jeszcze jednego felietonu, tym bardziej, że nic nowego w nim bym nie wymyślił.

Nikt przecież nie wie, co robić z sytuacją, w którą sami się nieopatrznie wplątaliśmy.

> *Kobiety postały sobie na ulicach z błyskawicami na twarzy, ale ile można stać? Miesiąc? Dwa? W końcu temat zszedł z czołówek gazet,* **WŁADZA PRZECZEKAŁA I DALEJ ROBI SWOJE.**

Niech tam sobie intelektualiści podpisują listy protestacyjne, niech tam na nich widnieją nawet najważniejsze nazwiska, niech świat wyraża najwyższe zaniepokojenie – powyraża i pójdzie, my robimy swoje.

A bo to jakimś listem, nawet podpisanym przez największe sławy, kiedyś udało się coś wskórać? Albo od tego „lex TVN” nie zostanie uchwalone? Przecież każda telewizja powinna być taka jak TVP, skoro mamy ustrój totalitarny i dyktaturę.

eprasa.pl 502c84d187

A, niestety, mechanizmy działania są aż nazbyt znane z historii. Każda dyktatura powstaje stopniowo. Małymi dawkami połyka wolność. Tu jakaś ustawa, potem chwila ciszy i małe igrzyska dla ludu, aby mu wynagrodzić, tam znowu maleńki kroczek i w nagrodę zaraz festiwal czy dodatek socjalny, aż nagle okazuje się, że jeden szalony facet ma w swoich rękach całą władzę i każe wszystkim iść na wojnę z powodu swoich urojeń.

Krzyczą? Ależ pokrzyczą i przestaną, ile można krzyczeć. Tak więc cóż ja mogę jeszcze do tego dodać? Świat po raz kolejny wyrazi „najwyższe zaniepokojenie”, ale nie przyjdzie tu i nie uwolni nas z tej pułapki, w którą sami się wplątaliśmy...

Aby jednak powiedzieć coś optymistycznego: każda władza totalitarna zalicza swój koniec, kiedy przestaje dbać o pozory. Połykanie wolności koniecznie musi być owinięte w bawełnę. Dbałość o pozory w oczach świata jest bardzo ważna i jej brak oznacza, że władza przestała się liczyć z czymkolwiek.

eprasa.pl 502c84d187

Nawet jeśli wszyscy wiedzą, że jest to władza totalitarna, konieczny jest papierek. Brak atrakcyjnego opakowania oznacza przejście do schyłkowej fazy połykania wolności – już nie będą to małe, ledwo zauważalne kęsy, tylko łapczywe, duże hapsy.

Ta władza już nie ukrywa swojego charakteru.

> **JEST GOTOWA NA WOJNĘ DOMOWĄ** *z własnym zniewalanym społeczeństwem i drugą – z „zaniepokojonym światem”. Ani jednej ani drugiej instancji nie uważa za zagrożenie dla siebie.*

Tym samym sama obnaża swój charakter i oto staje przed światem i przed narodem naga, odarta z wszelkich ozdób.

To ważny etap znamionujący na szczęście początek jej końca. Oczywiście przyjdzie nam jeszcze bardzo wiele wycierpieć, ponieważ koniec ten będzie długi i burzliwy, ale jest już widoczny na horyzoncie.

eprasa.pl 502c84d187

Felieton

Zawsze w rozwijających się dyktaturach dochodzi do tego kluczowego momentu przesilenia. Wstyd zastąpiony zostaje bezwstydem, zakulisowe intrygi – rozwiązaniami siłowymi, żegnajcie igrzyska dla ludu i dodatki na dzieci, już nie musimy nikogo przekupywać. Po co zajmować się produkcją papierków i listków figowych, skoro i tak nikt już nam nic nie zrobi?

Jest piękna pogoda, ludzie są na wakacjach, na zasłużonym wypoczynku, kto by tam wrócił z Krety do naszej rozpalonej stolicy aby protestować? Cóż, życzę Państwu udanego urlopu!

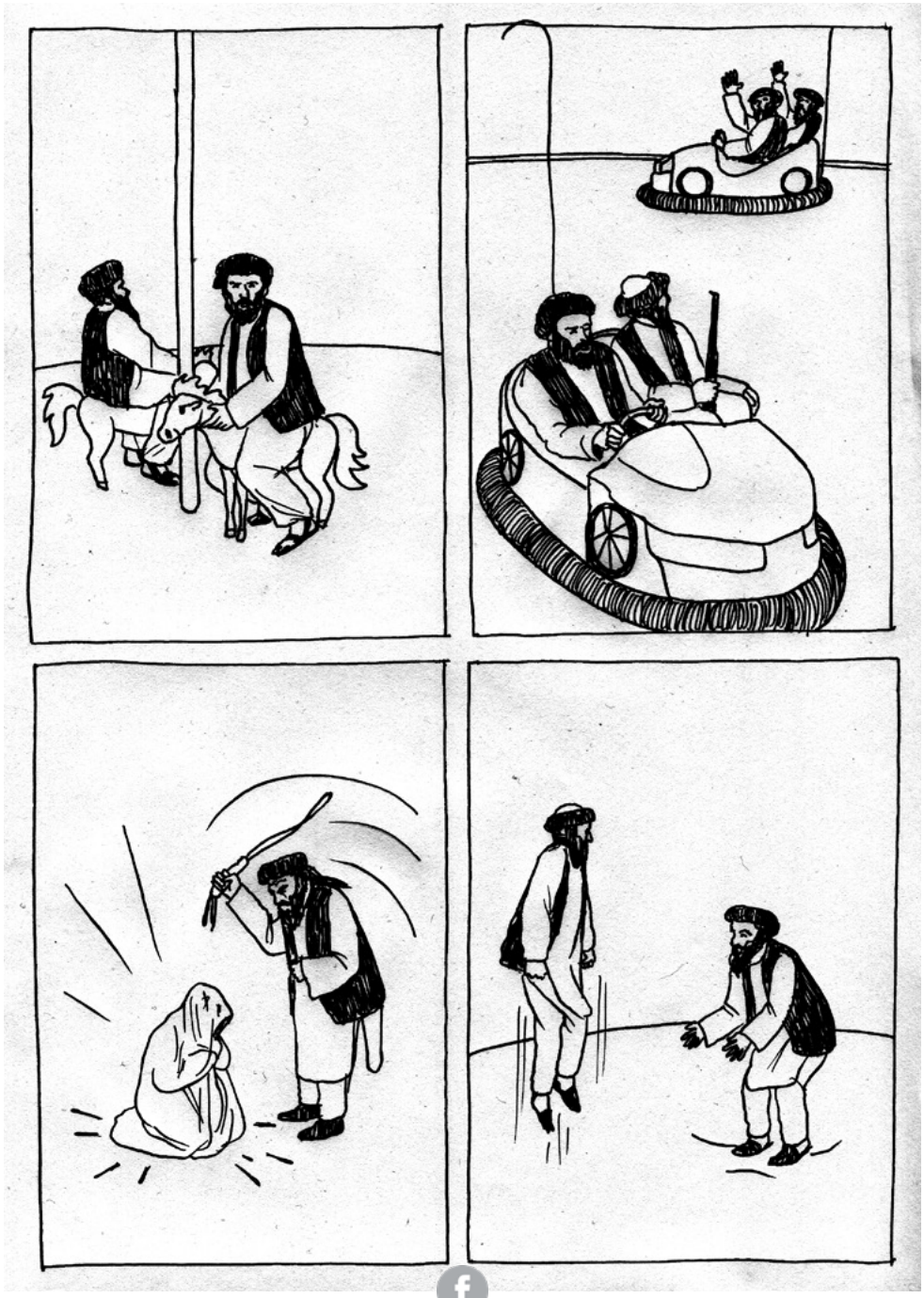
© Wszelkie prawa zastrzeżone

Michał Witkowski

Jest nominowanym do wielu prestiżowych nagród pisarzem i aktorem. Jego powieści ukazały się w tłumaczeniu na 30 języków.

eprasa.pl 502c84d187

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W **PIĄTEK O GODZ. 15.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl 502c84d187

wprost.

REDAKTOR NACZELNY: *Robert Feluś*
REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*
SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*
REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*
ZESPÓŁ: *Bolesław Breczko, Dariusz Grzędziński, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Katarzyna Pinkosz, Mateusz Zieliński*
STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*
WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*
ZARZĄD: *Andrzej Chmiel (prezes)*
DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*
DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*
BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*
ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*
Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA
ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 502c84d187